VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.**
(nr 70)
z dnia 17 czerwca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 70)

17 czerwca 2019 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r., obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Horały (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Donalda Tuska, byłego prezesa Rady Ministrów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

W posiedzeniu udział wziął: **Donald Tusk –** świadek wezwany przez Komisję, **Andrzej Bratkowski, Jan Czekaj, Mariusz Jerzy Golecki, Jacek Góra, Jarosław Hołda, Mariola Lemonnier, Sławomir Maciejewski, Arkadiusz Madura, Michał Prądzyński, Krzysztof Traczyk** – stali doradcy Komisji, **Paweł Adamiak, Beata Sobocińska** i **Marcin Wrąbel** – asystenci członków Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Sylwia Łaska, Mariusz Pawełczyk** i **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska** i **Ewa Zołotucho** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Donalda Tuska, byłego prezesa Rady Ministrów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się przed Komisją postępowaniu.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Donald Tusk.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej… Przepraszam, uwaga do porządku? Przepraszam, dobrze. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Bardzo krótko. Panie przewodniczący, chciałbym rozszerzyć porządek obrad o punkt: wnioski dowodowe. Chciałbym złożyć wniosek dowodowy o przesłuchanie byłego członka Rady Gospodarczej przy premierze Donaldzie Tusku – pana Mateusza Morawieckiego.

Komisja przesłuchiwała na okoliczność nagrań w Sowie i Przyjaciele pana Pawła Grasia, rzecznika rządu. Moim zdaniem zasadne byłoby przesłuchanie pana Mateusza Morawieckiego, który – powiedzmy oględnie – wygłaszał dość oryginalne pomysły na ograniczenie potrzeb konsumpcyjnych Polaków, a tym samym w konsekwencji zmniejszenia wpływów z podatku VAT. I to jest jedna kwestia, czyli wniosek o przesłuchanie pana Mateusza Morawieckiego, byłego członka Rady Gospodarczej przy premierze Tusku, który w swoim zaufanym gronie, jak rozumiem, wygłaszał dość oryginalne pomysły. Pytanie, czy dzielił się tymi pomysłami również na radzie gospodarczej.

I druga kwestia. Chciałbym przypomnieć, że w dalszym ciągu nie ma wyznaczonego terminu przesłuchania pana Mariusza Kamińskiego, byłego szefa CBA. Jego następca Paweł Wojtunik został przesłuchany. Natomiast pan Mariusz Kamiński, który był dwa lata szefem CBA w zakresie, który bada Komisja, mimo że został przegłosowany przez Komisję jako świadek, do dziś nie ma wyznaczonego terminu przesłuchania.

W dalszym ciągu domagam się przesłuchania również pana Mariusza Kamińskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, ponieważ czas świadka jest ograniczony, więc nie dopuszczę dyskusji w tym punkcie. Zaraz przegłosujemy wniosek. Ja tylko krótko powiem, że jeżeli chodzi o pana Mateusza Morawieckiego, pana premiera Morawieckiego, faktycznie był członkiem takiej rady. Do tej pory w żadnym wątku prac Komisji nie pojawił się jakikolwiek wątek tej rady, że ona w czymkolwiek tutaj uczestniczyła. Natomiast nawet gdyby tak było, tobyśmy w pierwszej kolejności przesłuchiwali jej przewodniczącego pana Jana Krzysztofa Bieleckiego, a nie jednego z kilkunastu członków.

Natomiast odnośnie pana Mariusza Kamińskiego – to już pięć razy ta sprawa była chyba albo i siedem debatowana. Już siedem razy tłumaczyłem, więc nie będę tracił czasu dzisiejszego przesłuchania po to, żeby po raz siódmy wyjaśniać, jak to z tymi terminami wygląda.

Poddaję pod głosowanie wniosek pana posła o uzupełnienie porządku obrad.

Kto jest za?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Trzy głosy za.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Pięć głosów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kto się wstrzymał? Jedna. 3 głosy za, 5 głosów przeciw, 1 wstrzymujący. Stwierdzam, że wniosek nie przeszedł.

Czy jeszcze jakieś wnioski do porządku obrad? Nie widzę.

Jeszcze, tak?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ja tylko słowo, panie przewodniczący, bo nie mogłem do tego, co pan powiedział, się odnieść. My przesłuchiwaliśmy chociażby dwóch członków Zespołu do Spraw Podatków Pośrednich, które działało przy Ministerstwie Finansów. Dopiero przesłuchamy na mój wniosek szefa tego zespołu. Więc to nie jest tak, że my nie przesłuchiwaliśmy... że przesłuchujemy tylko i wyłącznie szefów poszczególnych organów czy instytucji.

Ja rozumiem, że to jest Mateusz Morawiecki. Dla was z jakichś względów to jest niewygodne. Natomiast został nagrany w Sowie i Przyjaciele. Wygłaszał dość oryginalne poglądy, których nie powtórzę, bo ze względu na godzinę, ale też i język, którego tam

używał, powtarzać nie wypada. I uważam, że tak wpływowa postać zdaniem posłów PiS-u w okresie, kiedy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie pośle, czy pan składa jakiś nowy wniosek, czy dyskutuje na temat wniosku, który został rozpatrzony przez Komisję?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Chciałem się odnieść do tego, co pan powiedział, odnosząc się do mojego wniosku.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie ma takiego trybu w tym momencie, panie pośle. Nie będziemy prowadzić tutaj dyskusji. I tak jak mówię – szkoda czasu. Ja wiem – dużo kamer, każdy chce swoje pięć minut. Ale naprawdę…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ale to pan mówi o sobie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przejdźmy do… Nie ja wszcząłem tę dyskusję w tym punkcie. Wobec tego, że nie ma innych wniosków do porządku obrad, przechodzimy do jego realizacji.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Donald Tusk.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę.

Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania, czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Donald Tusk:

Tak, zrozumiałem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności, na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej, zwracam się do pana z zapytaniem, czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Donald Tusk:

Tak, ustanowiłem pełnomocnika, który już reprezentował mnie przed Komisją, ale uzgodniłem dzisiaj z moim pełnomocnikiem, że będę odpowiadał bez jego obecności. Ale jest oczywiście do dyspozycji Komisji, jeśli taka potrzeba zajdzie. Jestem w kontakcie telefonicznym.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Do Komisji wpłynęło pełnomocnictwo. Komisja nie wnosi do niego zastrzeżeń. Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Donald Tusk:

Donald Franciszek Tusk, 62 lata, przewodniczący Rady Europejskiej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy. Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Donald Tusk:

Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia. Proszę za mną powtarzać.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Donald Tusk:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Donald Tusk:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Donald Tusk:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Donald Tusk:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Świadek Donald Tusk:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji. Czy chce pan teraz skorzystać z tego prawa?

Świadek Donald Tusk:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do zadawania pytań. Szanowni państwo, członkowie Komisji, ponieważ świadek zasygnalizował, że obowiązki powodują, że do 15:30 może być z nami, więc postarajmy się bardzo treściwie zadawać pytania, tak żebyśmy dzisiaj skończyli to przesłuchanie. Choć oczywiście nie możemy tego z góry przesądzić. Może być tak, że będzie konieczność poszukania drugiego terminu. Dobrze.

Proszę świadka, pierwsze pytanie takie natury zasadniczej. Czy świadek mógłby w swojej pamięci w czasie osadzić, kiedy dowiedział się o tym, że mamy w Polsce poważny problem z poborem podatku VAT czy z wyłudzeniami podatku VAT? Że w tym obszarze dzieje się coś gorszego niż ogólnie. Bo wiadomo, że jakieś oszustwa podatkowe, wyłudzenia zdarzają się zawsze, w każdym państwie. Ale że w Polsce ich skala przybrała jakiś bardzo niepokojący rozmiar. Czy to w czasie świadek jest w stanie osadzić, kiedy ta świadomość zaistniała?

Świadek Donald Tusk:

Po pierwsze, nie mogę zgodzić się z tezą zawartą w pytaniu. Sytuacja, która miała miejsce w Polsce, miała miejsce także – i ma miejsce także dzisiaj – w wielu innych państwach Unii Europejskiej. Zmienność natężenia tego zjawiska jest charakterystyczna ze względu na system panujący w Unii Europejskiej i specyfikę podatku VAT. Dlatego trudno o sytuacji w Polsce, o wyłudzeniach w podatku VAT mówić jako o jakimś konkretnym zdarzeniu o wyjątkowo masywnym nasileniu. Mieliśmy, mamy i obawiam się także będziemy mieli w przyszłości tego typu zdarzenia zarówno w naszym kraju, jak i w Unii Europejskiej. Dlatego mogę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że świadomość tego typu procederu, jak wyłudzanie, afery podatkowe, oszustwa podatkowe, towarzyszyła chyba wszystkim czynnym w polityce – niezależnie od zajmowanego stanowiska – od zawsze, gdyż ten problem miał miejsce i był rozciągnięty w czasie.

Jeśli chodzi o konkretnie „zjawisko VAT-owskie", to oczywiście nasilenie związane było z oczywistych względów ze wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, także ze strefą Schengen. Jak wiadomo, istotna czy kluczowa dla sprawy przez państwa badanej część wyłudzeń VAT-owskich związana jest ze wspólnym rynkiem europejskim i ze sposobem rozliczania VAT-u wewnątrz Unii Europejskiej. Dlatego po latach wszyscy skonstatowali, że dobrodziejstwa płynące z istnienia wspólnego rynku, z Schengen, mają także swoje słabe strony. W tym trudność w egzekwowaniu... w skutecznym egzekwowaniu podatku VAT i przeciwdziałaniu wyłudzeniom. Tak że ta świadomość jakby była stanem ciągłym, ale trudno byłoby wskazać jakiś moment, w którym ona nabrała charakteru krytycznego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem. Ale jak rozumiem – ta świadomość czy wiedza, czy taki punkt widzenia, że w Polsce był z tym szczególnie duży problem, to świadek do tej pory jakby takiej świadomości… nie ma takiego wrażenia, opinii? Więc... A czy ktoś sygnalizował, jakby przychodził do świadka z tym problemem? Jak rozumiem, świadek to rozważał i stwierdzał, że to jest problem ogólnoeuropejski, że w Polsce nie ma szczególnego problemu. Ale niemniej czy jakiś taki sygnał się pojawiał? Jeżeli tak, to od kogo...

Świadek Donald Tusk:

Ponownie nie zgodzę się z tezą zawartą w pytaniu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale ja nie zawarłem już żadnej tezy w tym pytaniu.

Świadek Donald Tusk:

Zawarł pan przewodniczący. Powtórzył tezę o szczególnym charakterze przypadku polskiego. To jest niezgodne z faktami – zarówno w czasie, który państwo badacie, jak i w czasie, którego państwo z bliżej nieznanych powodów nie badacie. W całym tym czasie, zarówno przed 2007 r., ale także dzisiaj, mamy do czynienia ze zjawiskami i miejscami w Unii Europejskiej, które przekraczają skalę tego zjawiska w Polsce.

I dlatego nie lekceważąc w żadnym stopniu, w najmniejszym stopniu tego zjawiska na naszym krajowym podwórku, chcę wyraźnie podkreślić, że Polska nie była tutaj przypadkiem szczególnym czy wyjątkowym.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Do tego zaraz dojdziemy. Slajd pierwszy poproszę.

Ale czy ktoś... Zaraz dojdziemy do tego, czy była szczególnym, czy nie. Ale moje pytanie jest takie. Czy ktoś do świadka zwracał się z tą tezą, z którą świadek się nie zgadza, ale ktoś przyszedł i powiedział: jest szczególny problem? Minister finansów, nie wiem?

Świadek Donald Tusk:

Nikt nie zwracał się z tezą, którą wygłosił pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem.

Na przykład taki raport jest. I to za poprzednich rządów jeszcze – niestety pod koniec dopiero, w lipcu 2015 r. – to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Finansów wspólnie: „Przestępczość związana z podatkiem od towarów i usług. Propozycje rozwiązań systemowych". I pisze tam tak: „Dynamicznie rosnąca skala tej przestępczości ma wpływ na wysokość luki podatkowej, która w samym tylko podatku od towarów i usług jest szacowana na ponad 40 mld. Regulacje prawne są niewystarczające dla skutecznego przeciwdziałania, zwalczania zjawiska. Niezbędne jest pilne wprowadzenie zmian prawnych, organizacyjnych o charakterze systemowym, pozwalających na odzyskanie traconych przez Skarb Państwa dochodów i zabezpieczenie źródeł przyszłych wpływów" – i tak dalej.

Jak rozumiem, świadek nie podziela tej opinii, z tego raportu. I nie podziela...

Świadek Donald Tusk:

Ja chciałbym zwrócić uwagę pana przewodniczącego i szanownej Komisji na pewien aspekt o charakterze bardziej ogólnym, ale chyba dobrze wyjaśniającym mój punkt widzenia. Ja nie jestem tutaj po to, żeby prezentować slajdy albo żeby oglądać slajdy, tylko żeby pomóc Komisji wyjaśnić bardzo istotny problem, który także dzisiaj występuje w Polsce.

Ten problem polega na tym, że mamy do czynienia dziś – tak jak w przeszłości – z wyłudzeniami VAT-u. Mamy także do czynienia z próbą estymacji, przewidywania, opisywania na podstawie pewnych – nie do końca pełnych – danych oczywiście, jak wygląda tzw. luka VAT-owska. Czyli to, czego spodziewamy się z poboru podatku VAT-owskiego, i różnica między tym, czego się spodziewamy, a co otrzymujemy.

Kłopot także w tej narracji, którą państwo zaproponowaliście jako Komisja, ale która jest konsekwencją narracji politycznej. Bo przecież nikt nie ma wątpliwości, że Komisja pracuje na zamówienie polityczne dzisiaj rządzącej...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeden.

Świadek Donald Tusk:

…rządzącej partii. Kłopot polega na tym, że, i to jest kłopot raczej szanownej Komisji i zleceniodawcy tej pracy, że jeślibyśmy założyli, iż mieliśmy do czynienia ze szczególnym, wyjątkowym na skalę europejską i w sensie historycznym, zjawiskiem wyłudzania VAT – często używacie także państwo dużo bardziej drastycznych określeń – to musielibyśmy także przyjąć te klisze, ten sposób myśli, ten sposób nazywania tego problemu także w odniesieniu do ostatnich trzech lat.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dwa.

Świadek Donald Tusk:

Chcę podkreślić... Ponieważ Komisja postanowiła nie zajmować się ani czasem sprzed moich rządów, ani czasem po moich rządach, więc ja... Być... Takie... Czy Sejm... Sejm

postanowił, aby Komisja... Większość sejmowa tak postanowiła. Więc ja być może wyręczę, dosłownie w dwóch zdaniach, Komisję w tym obowiązku.

Jeśli macie państwo przekonanie i staracie się je wpoić także polskiej opinii publicznej, że w latach 2007–2015 dochodziło do nadzwyczajnych, a więc podejrzanych także z punktu widzenia logiki władzy zdarzeń, to jak ocenicie państwo tzw. lukę VAT-owską w latach rządów Prawa i Sprawiedliwości?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Trzy.

Świadek Donald Tusk:

114 mld, jeśli dobrze przypominam sobie dane, które pojawiały się także tutaj, w pracach tej Komisji.

Chcę podkreślić stanowczo, że mi w życiu by do głowy nie przyszło, aby formułować sądy, opinie, a często inwektywy, jakie pojawiły się w przestrzeni publicznej pod adresem moich rządów na podstawie danych, które są także dostępne dzisiaj państwu. I mam nadzieję, że dzięki choćby dzisiejszemu spotkaniu – także szerokiej opinii publicznej. Jeśli macie państwo poważny problem z prawidłowym zdefiniowaniem tych zjawisk w latach 2007–2015, to dlatego, że te zjawiska dzisiaj nie różnią się szczególnie wyraźnie ani skalą, ani charakterem. Tylko ja bym w życiu nie wpadł na pomysł, aby w związku z tym wywnioskować tezę, że premier Mateusz Morawiecki i prezes Jarosław Kaczyński…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Cztery.

Świadek Donald Tusk:

…zajmują się grabieżą i okradają Polaków z miliardów złotych. Natomiast wielokrotnie słyszałem tego typu epitety pod adresem moim czy mojego rządu. Uważam, że państwo w ten sposób formułując, sugerując czy insynuując kwestie odpowiedzialności, tak naprawdę przygotowujecie dość fatalną przyszłość dla swoich dzisiejszych mocodawców.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To w temacie, czy pan się zgadza, czy nie zgadza z tymi słowami. Ja tylko tytułem wyjaśnienia: ja odliczałem w trakcie wypowiedzi świadka, ponieważ świadkowie, również przed innymi komisjami śledczymi, mają taką tendencję do tego, żeby unikać odpowiedzi metodą atakowania obecnych rządów, wypowiedzi politycznych, wypowiedzi na inne tematy. To stawia Komisję w trudnej sytuacji, bo odpowiadając na tego rodzaju zaczepki, traci czas. Mijają kolejne minuty przesłuchania na odkręcanie, na prostowanie tych tez, niebędących przedmiotem prac Komisji, a nie są zadawane pytania.

Z drugiej strony pozostawianie ich bez odpowiedzi powoduje, że odbiorca może mieć wrażenie, że są one prawdziwe, skoro nie zostały wyjaśnione. W związku z tym ja podczas dzisiejszego przesłuchania będę je tylko odliczał. Na razie świadek był łaskaw w swojej jednej wypowiedzi cztery takie wycieczki polityczne, niedotyczące meritum prac Komisji, uczynić. Będę tę statystykę dalej prowadził, aczkolwiek najlepiej by było, gdyby świadek tego nie czynił. Ja bym nie musiał liczyć i byśmy posuwali się naprzód z przesłuchaniem. Pytanie było bardzo proste. Ja zacytowałem kilka zdań i pytałem o to, czy świadek się z nimi zgadza, czy nie zgadza.

W takim razie poproszę może slajd nr 6, dotyczący tego, czy świadek wtedy taką analizę, w czasie, kiedy był premierem, prowadził ? Bo tak się składa, że w ogólnodostępnych raportach Komisji Europejskiej, które szacują tę lukę... Oczywiście to zawsze jest szacunek, więc obarczony pewną wadą, natomiast stosowany według tej samej metodologii we wszystkich państwach unijnych, rok po roku – daje nam pewien obraz sytuacji. Zakładamy też, że Komisja Europejska to jest poważna instytucja. W 2007 r. jedynym krajem w Europie, który miał mniejszą od Polski lukę VAT, była Holandia. Polska była na drugim miejscu w Europie. Czyli spośród dużych gospodarek... Pomińmy Maltę, Liechtenstein, bo to wiadomo – niereprezentatywne. Tam jedno zdarzenie gospodarcze może zmieniać obraz. Ale z tych dużych gospodarek…

Świadek Donald Tusk:

Liechtenstein nie jest członkiem Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Holandia. Czy tam na przykład Andora, czy...

Świadek Donald Tusk:

Andora również nie jest członkiem Unii Europejskiej, więc nie podlega ocenie Komisji Europejskiej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

...czy jakiejkolwiek drobne gospodarki. Dobrze, pomińmy wszystkie drobne.

Świadek Donald Tusk:

Raz. Jak to jest z tym odliczaniem, panie przewodniczący? Bo to ja bym odliczył teraz panu może pewne nieścisłości i będziemy na remis.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja wiem, panie przewodniczący, tylko proszę zwrócić uwagę, że ja panu nie przeszkadzałem. Pomińmy wszystkie drobne gospodarki, czy należące do Unii, czy nie. Skupmy się na dużych unijnych.

I teraz w raportach Unii Europejskiej za 2007 r. tylko Holandia jest z mniejszą luką niż Polska. Można powiedzieć jest bardzo dobra sytuacja pod tym względem w Polsce. W 2015 r. – to widać na mapie – te wszystkie zaznaczone na czerwono kraje mają lukę mniejszą od Polski. Nie było drugiego kraju w Unii Europejskiej, w którym była taka dynamika luki. Było kilka państw, które pod koniec miały jeszcze większą lub okresowo miały większą lukę niż Polska – na przykład Włochy albo Rumunia – tylko że tam ona była stała. W miarę stała. Polska jest jedynym przypadkiem, kiedy była ona bardzo niska, dynamicznie wzrosła – i przez wiele lat utrzymywała się na bardzo wysokim poziomie. I pod względem ściągalności poboru VAT wyprzedziły nas Portugalia, Hiszpania, Francja, Wielka Brytania, Irlandia, Belgia, Holandia, Niemcy, Węgry, Chorwacja, Słowenia, Czechy, Austria, Włochy – Włochy nie – Szwecja, Finlandia, Łotwa i Estonia. I co więcej, we wszystkich tych państwach była gorsza koniunktura niż w Polsce, czyli tam przy gorszej koniunkturze notowano lepsze wpływy z VAT-u.

Ja mam pytanie, czy świadek jako premier taką analizę porównawczą może prowadził, interesował się jakoś, jak to wygląda właśnie? Skoro w Polsce wygląda, jak wygląda, można się zastanawiać, czy to ma jakieś przyczyny tylko w Polsce, czy to jest problem ogólnoeuropejski. Czy świadek taką analizę porównawczą, chociażby na podstawie raportów Komisji Europejskiej wtedy – nie już teraz, bo teraz to to już po czasie i to jest też w mediach, ale wtedy jako premier – prowadził?

Świadek Donald Tusk:

Musiałbym zobaczyć raporty, o których pan wspomina, i przede wszystkim daty tych raportów. Nie będę komentował pańskich słów na temat raportów, których nie mam w tej chwili na stole. Jeśli byłby pan łaskawy ewentualnie przytoczyć precyzyjnie tytuł i datę ogłoszenia raportu z miejscem Polski i innych krajów, to byłbym wtedy w stanie coś bliżej powiedzieć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. W takim razie oczywiście przytoczymy. To są raporty ogólnodostępne na stronach Komisji Europejskiej. Natomiast, żeby teraz nie tracić czasu, przejdziemy do dalszych pytań. I wrócimy.

Świadek Donald Tusk:

Ale pan przewodniczący dobrze wie, dlaczego poprosiłem o tę informację – ponieważ raport, który informuje o dynamice wyłudzeń, nie tylko w Polsce oczywiście, VAT-u, ten raport o charakterze zbiorczym, który pokazuje tę skalę, tę dużą skalę wyłudzeń, to, jeśli dobrze pamiętam, 2014 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, to są raporty od 2012 r. Co roku. One zostały…

Świadek Donald Tusk:

Czy pamięta pan, jak ewaluowano Polskę i wyłudzenia w 2012 r., czy mam panu to przypomnieć? Chociaż podejrzewam, że pan mając w dyspozycji ten materiał, mógłby pan uczciwie to prezentować. Ponieważ zabieg, jaki pan stosuje, jest po prostu z gruntu nieuczciwy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To poproszę slajd siódmy. Slajd siódmy pokazuje... Zaraz go zobaczymy. To są korekty luki VAT-owskiej w kolejnych latach i w kolejnych raportach Komisji Europejskiej od 2013 r. Raport 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018 – na tym wykresie to jest pokazywane. Tak że wszystko mamy na tym wykresie.

Świadek Donald Tusk:

Ale czy może pan... Wie pan co, ja jestem już za stary i to nie jest moja pierwsza komisja, jak pan wie. Bywałem w trudniejszych sytuacjach w życiu. I mnie nie tak łatwo zbyć tego typu komunałami. Czy może pan precyzyjnie powiedzieć, na jaki raport pan się powołuje i jaka jest data ogłoszenia tego raportu? I jak wyglądała ocena skali zjawiska w 2011 r., 2012 r., 2013 r. i 2014 r. Będziemy wtedy bliżsi prawdy. Bo mam nadzieję, że przynajmniej jest pan gotowy podtrzymać wiarę opinii publicznej, że w pracach tej Komisji chodzi także o prawdę, a nie tylko o slajdy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Te slajdy są, panie przewodniczący, oparte właśnie na tym, co jest w raportach Komisji Europejskiej. Raport się od pewnego momentu nazywa *VAT GAP Report* z kolejnymi numerami kolejnych lat. Wcześniej, bodajże pierwszy, się trochę inaczej nazywał. One są ogólnodostępne na stronach Komisji Europejskiej. I ja szczerze mówiąc trochę się dziwię, że pan przewodniczący przy tak głośnym temacie i przy trochę zaprzyjaźnionej chyba instytucji jak Komisja Europejska się z nimi nie zapoznawał. Ale dobrze, dostarczymy, przekażemy, nie ma sprawy naprawdę. Te dane, tak jak mówię, to każdy może sobie sprawdzić, wpisać: „European Commission VAT GAP Report". Każdy, przed telewizorami również, może zobaczyć, czy te raporty są, czy ich nie ma. I co się w nich znajduje. Ale jak rozumiem…

Świadek Donald Tusk:

Czy zgodzi się pan, panie przewodniczący? Ponieważ jest to klasyczna manipulacja. Ja przecież nie przypadkowo proszę pana o przedstawienie dat raportów. I z którego roku jest raport, który pokazuje... I czym się różni ten raport z 2014 r. od raportów poprzednich.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc ma pan to też również..

Świadek Donald Tusk:

Ma to dość istotne znacznie dla pańskiego pytania, panie przewodniczący, bo pyta pan mnie o moją ocenę w roli premiera. Jak pan pamięta…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie. Ja się pytam, czy pan jako premier w ogóle analizował te raporty i się z nimi zapoznawał?

Świadek Donald Tusk:

Ja tylko dokończę, bo chcę panu pomóc, a nie przeszkodzić. Jeśli pyta pan o ten raport, w których te dane są zdecydowanie najwyższe, to według mojej pamięci to jest raport z 2014 r. W roku, w których kończyłem karierę polskiego premiera. Co w żaden sposób nie zwalnia mnie z odpowiedzialności za moje rządy w latach 2007–2014. Ale chciałbym, abyśmy uniknęli fałszywego wrażenia, które pan sugeruje, że od wielu lat Komisja Europejska alarmowała o nadzwyczajnie krytycznej sytuacji w Polsce, bo to byłaby po prostu nieprawda.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja nic nie sugeruję. Ja się tylko chciałem spytać, czy pan się z tymi raportami wówczas zapoznawał? Jeżeli pan wskazuje, że w roku dwa tysiące…

Świadek Donald Tusk:

Nie, poprzedził pan to tezą o wyjątkowej sytuacji w Polsce.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo to one wskazują. To one wskazują... pokazują.

Świadek Donald Tusk:

Nie, to jest nieprawda, panie przewodniczący.

Stały doradca Komisji Andrzej Bratkowski:

...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, to jest prawda. To jest prawda.

Świadek Donald Tusk:

Panie przewodniczący, to jest...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie ma drugiego takiego kraju w Europie, który by miał taką dynamikę luki VAT-owskiej, jak Polska.

Świadek Donald Tusk:

Jeszcze raz powtórzę: w latach, w których byłem premierem, raporty – wówczas dostępne – Komisji Europejskiej pokazywały sytuację Polski jako sytuację, powiedziałbym, średnią europejską. I proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. Raport, o którym pan wspomina, na który pan się powołuje, to jest raport z 2014 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Myślę, że szkoda czasu na dalszą dyskusję. Raporty są publicznie dostępne. Każdy może sobie sprawdzić.

Panie przewodniczący, w związku z tym pytanie takie... Bo dane o wpływach VAT-u i raporty z realizacji budżetu na pewno były dostępne panu. To jest przygotowanie budżetu, potem do absolutorium z budżetu, sprawozdanie z wykonania budżetu. Jak pan zatem tłumaczył taką sytuację, że oto mamy w Polsce wzrost gospodarczy? Mniejszy, większy, ale mamy. Rośnie konsumpcja, czyli główna wartość opodatkowana VAT-em. Generalnie 85% indykatora bazy podatkowej VAT-u to jest konsumpcja krajowa. Czyli z lekkim uproszczeniem, ale bardzo niewielkim można powiedzieć: tyle VAT-u, ile konsumpcji.

I oto mamy sytuację w 2–3 latach... znaczy w każdym roku mamy taką, że VAT nie rośnie tak w tym całym okresie, że bardzo nie nadąża za konsumpcją, że ta wartość opodatkowana VAT-em rośnie znacznie szybciej niż wpływy z VAT-u. Ale nawet zdarzają się takie lata, kiedy konsumpcja rośnie, a wpływy z VAT-u spadają.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

(poza mikrofonem) Czyli tak, jak teraz.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli to jest tak, jakby ktoś więcej zarabiał, dostał wyższą pensję i zapłacił mniej PIT-u jednocześnie. Jak pan wówczas to tłumaczył? Jaka była analiza tego zjawiska, czemu tak się dzieje?

Świadek Donald Tusk:

Nie analizowałem tego zjawiska.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli brakowało kilkadziesiąt miliardów w budżecie i państwo tego nie analizowali? Na przykład...

Świadek Donald Tusk:

Nie. Pan pytał o bardzo konkretną i dość fałszywie przedstawioną tezę. Też prosiłbym, jeśli pan wspomina o jakimś okresie, to bardzo bym prosił, aby precyzyjnie pan wskazywał lata, wzrost i dane dotyczące VAT-u.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę. Np. 2009 r.: dynamika konsumpcji – 106,2, czyli wzrost konsumpcji o 6%, spadek z wpływów z VAT-u o 2,3%.

Świadek Donald Tusk:

Jak pan to przyrówna do dzisiejszego stanu rzeczy? Niech pan porówna dzisiejszą dynamikę konsumpcji i wzrost VAT-u – i proszę o precyzyjne dane. Wtedy będziemy się zastanawiali, kto miał więcej powodów do analizowania tej sytuacji: ja czy dzisiaj rządzący premier? W takim tonie dlatego...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W takim razie poproszę slajd trzeci.

Świadek Donald Tusk:

...w przeciwieństwie do państwa, nie żeby cokolwiek insynuować dzisiaj rządzącym, tylko żeby obnażyć jakby, powiedziałbym, taką nieprzyzwoitość argumentacji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc tak, po pierwsze: w każdym z dotychczas zakończonych lat podatkowych dynamika VAT-u była większa lub znacznie większa niż dynamika konsumpcji. To po pierwsze. Po drugie to, tak jak widzimy tutaj na slajdzie, generalnie rzecz biorąc za państwa rządów 5% wzrostu PKB przekładało się na 3,8% wzrostu wpływów z podatków i składek publicznych. Natomiast po *(niezrozumiałe)* państwa rządów 5% wzrostu PKB daje 8% wzrostu wpływów z podatków i składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. To tak ogólnie, jeżeli ustalimy fakty.

Pan przewodniczący... tu już się nie chciałem odnosić, ale może się w tym momencie... się odnosi, wskazując na 118 mld zagregowanej luki VAT po 2016 r. I to jest prawda. Natomiast jakby tę lukę rozłożyć na kolejne lata, to prawie połowa z tej luki to jest pierwszy 2016 r., kiedy siłą rzeczy jeszcze zbyt dużych zmian nie zdążyliśmy wprowadzić, kiedy jeszcze dopiero uchwalane były ustawy, przeprowadzane zmiany personalne, organizacyjne w służbach itd. W następnym roku już znacznie mniej, w następnych jeszcze mniej – ta dynamika jest jednoznaczna.

Ale dobrze, bo moje pytanie było konkretne i pan w sumie na nie odpowiedział, że państwo takiej analizy nie prowadzili.

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie. Powiedziałem, że ja nie prowadziłem takiej analizy, ponieważ nie jestem analitykiem, nie byłem analitykiem ministra finansów, tylko byłem premierem polskiego rządu. Proszę precyzyjnie cytować moje odpowiedzi, jeśli uznaje pan za konieczne cytowanie moich odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. A ma pan wiedzę, że minister finansów taką analizę prowadził?

Świadek Donald Tusk:

Odpowiedziałem na pańskie pytanie: nie przeprowadzałem takich analiz.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I nie ma pan też jakiejś informacji konkretnej, kto przeprowadzał?

Świadek Donald Tusk:

Na pewno jest w...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo może byśmy go spytali o to.

Świadek Donald Tusk:

Na pewno jest w dokumentacji. Proszę tutaj absolutnie się nie krępować i korzystać z dokumentacji. Jest na pewno w dyspozycji Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i tam każda tego typu informacja jest na pewno precyzyjnie zawarta. A ja nie będę miał niczego ciekawszego do dodania niż to, co jest w dokumentacji. Mówię o tego typu sprawach, jak: kto prowadził analizy w Ministerstwie Finansów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, idźmy dalej.

Czy może służby specjalne informowały pana – ABW, CBA – o tym, że jest jakieś nasilone zjawisko przestępstw, oszustw podatkowych, wyłudzeń?

Świadek Donald Tusk:

Miałem informacje o tym, że Ministerstwo Finansów podejmuje możliwie intensywną współpracę ze służbami, ale osobiście nie byłem odbiorcą jakiegoś raportu, który jednoznacznie wskazywałby na jakby nadzwyczajną skalę, która wymagałaby ode mnie jakichś interwencji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, to tylko małe uzupełnienie do poprzedniej. Pan przewodniczący domagał się konkretnego raportu. To jest np. *2012 Update Report to the Study to quantify and analyse the VAT Gap in the EU-27 Member States*. Sygnatura: TAXUD/2013/DE/321 FWC Nr TAXUD/2010/CC/104.

Wracając do...

Świadek Donald Tusk:

Tak, tak. I poproszę, żeby pan wskazał dokładnie w tym raporcie, która Polska...w jakim miejscu jest Polska. Bo sygnaturą pan może zaimponować tym, którzy nie wiedzą, jak sygnatura w dokumencie wygląda.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Miejsce...

Świadek Donald Tusk:

Mnie chodziło o to, żeby pan wspomniał, ile w 2012 r., ile Komisja Europejska, w jaki sposób opisała pozycję Polski. I powiem szczerze: jeśli pan tego nie zrobi, to uznam całą pańską argumentację za zafałszowaną.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Polska w tym raporcie była siódma od końca wśród państw europejskich.

Wracamy do zadawania pytań: służby. Ale jak rozumiem *(niezrozumiałe)* ze służb miał pan informację, że to Ministerstwo Finansów się zajmuje? Czy miał pan informację z Ministerstwa Finansów, a ze służb...

Świadek Donald Tusk:

Z Ministerstwa Finansów raczej, jeśli dobrze pamiętam. Taki przekaz, że Ministerstwo Finansów współpracuje także ze służbami i z prokuraturą, jeśli chodzi o kwestię oszustw podatkowych i generalnie sytuacji w... jeśli chodzi o VAT.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pan minister Wojtunik, zeznając przed Komisją, wskazał, że w wytycznych dla CBA – tych, co raz do roku premier wydaje – ani razu nie pojawiło się jako priorytet zwalczanie przestępczości gospodarczej, przestępczości zorganizowanej, zajmującej się wyłudzeniami podatku VAT. Czy pan potwierdza?

Świadek Donald Tusk:

Nie zrozumiałem pytania ze względu na wrzawę, która...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, proszę o ciszę na sali, bo faktycznie już państwo tutaj, również eksperci, niestety troszeczkę...

Świadek Donald Tusk:

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mamy niektórych ekspertów takich mało zdyscyplinowanych, ale będziemy z tym walczyć.

Więc powtórzę pytanie. Pan minister Wojtunik zeznał przed Komisją, że w corocznych wytycznych prezesa Rady Ministrów dla jego służby, dla CBA, nigdy w żadnym roku nie było tak, żeby zwalczanie przestępczości gospodarczej i przestępczości zorganizowanej, zajmującej się wyłudzeniami podatkowymi, było wskazane jako jeden z priorytetów na dany rok dla CBA. Że tam były różne: tarcza antykorupcyjna przed Euro 2012 r. na przykład, ale że akurat ta przestępczość się nie pojawiła. Czy pan to potwierdza?

Świadek Donald Tusk:

Jeśli twierdzi tak pan Wojtunik i pewnie łatwe jest to do sprawdzenia w dokumentach, to na pewno nie mogę zaprzeczyć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy może dla innych służb pan taki priorytet wskazywał w wytycznych? Do ABW na przykład?

Świadek Donald Tusk:

To raczej premier oczekuje informacji od służb i podległych mu urzędników, w jaki sposób kształtować priorytety i zadania, główne zadania dla służb. Tak że rozumiem przewrotność pytania, ale tak sformułowane opisywałoby w sposób taki dość karykaturalny rzeczywistość i taką codzienną pracę rządu. Ale chyba nie ma też co skazywać Komisji na domysły i na ocenę mojej pamięci, bo z całą pewnością tego typu kwestie zawarte są także w dostępnej dla Komisji dokumentacji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście zawarte są. Natomiast Komisja również bada stan wiedzy i świadomości świadków. A nie tylko to, co...

Świadek Donald Tusk:

Jeśli będę chciał zbadać stan mojej świadomości, to udam się do lekarza. Będę miał większe zaufanie niż do Komisji w tej dziedzinie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No to być może. To *à propos* piąta wycieczka. Natomiast…

Świadek Donald Tusk:

Ale to była pod moim adresem wycieczka, a nie...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…proszę świadka, istotne jest to, co świadek jako premier... jaki wówczas miał stan wiedzy i świadomości, i postrzegania rzeczywistości. I to, co definiował jako ważny problem, a to, co może jako mniej ważny. Tego między innymi staramy się dociec, bo na przykład to świadek zlikwidował Departament Bezpieczeństwa Ekonomicznego w ABW – Bezpieczeństwa Ekonomicznego Państwa. Czy świadek uważał, że to jakby nie jest istotny obszar? Znaczy istotny oczywiście jest…*(niezrozumiałe).*

Świadek Donald Tusk:

Powtarza pan propagandową tezę. Ja się z nią już miałem okazję setki razy rozprawiać, także publicznie. I proszę sięgnąć do... bo... Ale spodziewałem się, powiem szczerze, trochę, szczególnie po panu przewodniczącym... Znam aktywność pana przewodniczącego jeszcze z Gdyni w wielu aspektach. Więc spodziewałem się jednak trochę mniej topornej metody.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Numer sześć. Natomiast... Czego się świadek spodziewał, to się spodziewał. Natomiast na posiedzeniu Komisji się po prostu odpowiada na pytanie. Więc powtarzam pytanie:

jaki był motyw zlikwidowania Departamentu Bezpieczeństwa Ekonomicznego Państwa w ABW?

Świadek Donald Tusk:

Na to pytanie nie znajduję odpowiedzi, ponieważ jest tak sformułowane, że uniemożliwia mi odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem. Wydaje mi się, że jak się podejmuje jakąś decyzję, to ona ma jakieś przyczyny, jakiś motyw, powód, dla którego jest podejmowana. Ale to już zostawiam ocenie świadka.

A dlaczego tak było... Bo notorycznie w naszych zeznaniach szefów służb, prokuratury, CBŚ pojawia się wątek braku stosunkowo niewielkich środków na działania tych służb. Pan prokurator Seremet nawet mówił, że się nazwał wielkim jałmużnikiem. I kiedy się go spytałem... Bo mówił, że ten problem zwalczania przestępczości zorganizowanej przez prokuraturę był taki, że prokuratura nie miała środków na biegłych, na ekspertyzy, że ten jego budżet był bardzo niewielki. On właśnie jako ten wielki jałmużnik chodził i zabiegał po różnych instytucjach. Ten wątek się pojawił też w zeznaniach gen. Parfieniuka chociażby, czyli CBŚ.

Skąd taka decyzja, żeby akurat tam szukać... żeby również tam szukać oszczędności? Bo jeżeli wyciekają miliardy, to zainwestowanie kilkudziesięciu milionów w skuteczniejsze ukrócenie tego procederu *per saldo* właściwie jest korzystne dla budżetu, przynosi dodatkowe środki nieporównywalnie większe. Więc czemu tak państwo nie dawali?

Świadek Donald Tusk:

Konieczność dyscypliny budżetowej w tamtym czasie powodowała, że właściwie każdy urzędnik, który odpowiadał za jakąkolwiek... za jakąś instytucję, był w roli wielkiego jałmużnika. Taka jest prawda. Prokurator Seremet nie był tutaj sam. I nasze decyzje budżetowe wynikały oczywiście z budżetów, które przyjmowaliśmy w Sejmie. Uważam, że staraliśmy się w sposób możliwie adekwatny i taki odpowiadający rzeczywistym potrzebom te środki dzielić. Wtedy było rzeczywiście mało i to na wszystko.

Ja pamiętam dyskusję m.in. dotyczącą urzędników skarbowych. Oni bardzo narzekali na wynagrodzenia. Pamiętam też dyskusję, w jaki sposób tutaj zmotywować, choćby finansowo też, do intensywniejszej pracy. Ale przyszło mi też rządzić w takim czasie, w którym kryzys światowy i europejski spowodował, że także u nas wydatki musiały być okrojone. I to chyba jest dość oczywiste.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To jest dość oczywiste. Tylko jak środki wyciekają z budżetu, to to jest takie, że tak powiem, sprzężenie zwrotne dodatnie. Nie ma środków na ściganie przestępców, więc oni jeszcze więcej wyłudzają z budżetu, więc w budżecie jest jeszcze mniej środków. W taką spiralę, pętlę się wpada.

Dobrze. Inny temat. Czy w ogóle ktoś świadkowi sygnalizował problem z odpowiedzialnością karną za przestępstwa właśnie wyłudzeniowe, skarbowe, za oszustwa podatkowe? Krótkie wprowadzenie, bo... żeby może...czy pojawi się jakieś skojarzenie, czy ten temat się pojawił.

Art. 8 Kodeksu karnego skarbowego w § 1 mówi: Jeżeli ten sam czyn będący przestępstwem skarbowym lub wykroczeniem skarbowym wyczerpuje zarazem znamiona przestępstwa lub wykroczenia określonego w przepisach karnych innej ustawy, stosuje się każdy z tych przepisów. Czyli i zwykły Kodeks karny, i karny skarbowy.

W 2008 r. w doktrynie... Zwłaszcza jeden z profesorów, który, tak się składa, był również czynnym adwokatem broniącym osób podejrzanych o tego rodzaju przestępstwo, upowszechnia w doktrynie stwierdzenie, że Kodeks karny skarbowy to jest *lex specialis* i tylko z Kodeksu karnego skarbowego należy tutaj karać. W 2008 r. Sąd Najwyższy wydaje takie dwa orzeczenia. W 2009 r. prokurator Parchimowicz upowszechnia to w prokuraturze. I mamy taki oto stan. Tu znów powołuję się na ten raport z lipca 2015 r., który mówi tak: „Różnica polega na tym, że fałszując banknot o najwyższym nominale, czyli 200 zł, przestępca uzyska 200 zł zysku z wprowadzenia go do obrotu. Natomiast fałszując np. fakturę o wysokości 100 tys., osiągnie zysk przestępczy w wyso-

kości 23 tys. zł. W pierwszym przypadku – czyli tego banknotu 200 zł – stanowi to zbrodnie zagrożone karą od 5 lat pozbawienia wolności do nawet 25 lat pozbawienia wolności. A w drugim – czyli tej faktury – w przypadku zakwalifikowania czynu z art. 62 § 2 k.k.s. występek zagrożony karą do 240 stawek dziennych grzywny".

Ten faktyczny stan prawny zagrożenia bardzo niskimi karami z k.k.s. się utrzymywał od 2009 r. do 2013 r. Wtedy to troszeczkę... Bo tam w kolejnej interpretacji Sąd Najwyższy dorzucił przestępczość zorganizowaną. Ale zostało zmienione dopiero nowelizacją Kodeksu karnego, którą my wprowadziliśmy, i wprowadzeniem zbrodni VAT-owskiej.

Czy w tym czasie do świadka ktoś – minister sprawiedliwości, prokurator generalny, minister spraw wewnętrznych – zwrócił się z takim problemem, że ścigamy tych przestępców, łapiemy, a oni potem dostają śmiesznie niskie kary i trzeba tu znowelizować Kodeks karny?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie przypominam sobie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ten temat w ogóle się nie pojawił?

Świadek Donald Tusk:

Nie przypominam sobie, aby ktoś interweniował u mnie osobiście w celu zmiany przepisów prawa karnego. Do tego są też inne instytucje. Premier nie jest…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie no, to może być projekt rządowy ustawy.

Świadek Donald Tusk:

Ale premier nie jest legislatorem. Nie przypominam sobie, aby tego typu problem zgłoszono do mnie jako premiera, abym w tej sprawie interweniował. Ale nie wykluczam, że na poziomie ministrów czy niższych urzędników ten problem funkcjonował jako wymagający naprawy. Ale do mnie nie dotarł.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy zlecał pan opracowanie rządowej strategii zwalczania przestępczości zorganizowanej na lata 2012–2016?

Świadek Donald Tusk:

Nie wykluczam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I to tylko... To wszystko, co świadek pamięta na temat tego? Bo ta strategia powstawała w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Powstawała, powstawała, powstawała przez parę lat, tam prokuratorzy, służby. I ostatecznie nie ujrzała światła dziennego, nie została skierowana do rządu do przyjęcia. Czy świadek jakoś…

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie umiem tego skomentować. Nie, nie mam wiedzy co do losów tego dokumentu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. A kiedy świadek powziął wiedzę, że takim obszarem szczególnie częstych wyłudzeń, oszustw podatkowych jest handel drobną elektroniką, zwłaszcza telefonami komórkowymi? Czy powziął taką wiedzę w czasie bycia premierem?

Świadek Donald Tusk:

Nie, tego typu… Nie było komunikatu, który by ukierunkowywał moją uwagę na konkretny asortyment. Natomiast to, że w wyłudzeniach VAT-owskich następuje zmiana branż, to była dość wiedza oczywista. I ona nie wymagała jakichś szczególnych studiów, żeby wiedzieć, jakiego typu asortymenty są najbardziej popularne w tym procederze. Ale nie wskażę tutaj oczywiście daty czy momentu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy pamięta świadek okoliczności przyjęcia stanowiska Polski wobec projektu zmiany dyrektywy VAT-owskiej? To był projekt procedowany w 2009 r. Ich było kilka, ale chodzi mi o ten w 2009, w którym rozszerzano zakres towarów, w których państwa członkowskie mogą wprowadzać odwrócony VAT bez zgody Komisji Europejskiej. Czyli tych z art. 199, 199a. Tam pierwotnie, w tym projekcie, wśród różnych towarów, m.in. emisji gazów cieplarnianych, był też handel elektroniką. Stanowisko Polski ostatecznie było negatywne wobec tej elektroniki. Znaczy żeby nie rozszerzać na elektronikę. Czy świadek jakoś brał udział, zlecał, aprobował takie stanowisko Polski?

Świadek Donald Tusk:

Nie no, z całą pewnością nie należało to do zadań premiera – formułowanie konkretnych zapisów w tego typu opiniach czy dokumentach. Natomiast jeśli dobrze odczytuję pańskie intencje, intencje tego pytania… Nie mówię tego…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To proszę odpowiadać na nie, a nie na domniemane intencje.

Świadek Donald Tusk:

Sam pan przewodniczący zwrócił uwagę na to, że ma… czuje się zobowiązany wobec opinii publicznej, aby prostować rzeczy, które uważa za nieprawdziwe albo niezgodne ze stanem faktycznym. Więc ja też się czuję zobowiązany. Po pierwsze, żeby dobrze zrozumieć, o co panu chodzi. Jeśli chodzi o kwestie tzw. odwróconego VAT-u, to jeśli dobrze pamiętam, a jestem przekonany, że dobrze pamiętam, ona budziła kontrowersje. Budzi zresztą do dzisiaj, ponieważ odwrócony VAT przynosi dobre i złe skutki, tak jak większość decyzji o charakterze gospodarczym. Mają swoje dobre i złe skutki. I nie chcę tutaj ferować żadnych – szczególnie personalnych – wyroków, ale odnoszę wrażenie, że najwięcej wątpliwości dotyczących generalnie odwróconego VAT-u pojawiało się raczej w szeregach naszych oponentów. I że ten stan ciągnął się… znaczy trwał dość długo. Chyba nawet włącznie z 2015 r. Mówię o tym nie dlatego... Ponieważ od razu powstaje takie podejrzenie, że: aha, Komisja tutaj ma Tuska, a Tusk chce odwrócić i żeby było na kogoś innego. Ja tylko… I to mówię z najlepszą wolą. Ja nie widzę w tym nic dziwnego, że aż do dziś opinie na temat skutków tzw. odwróconego VAT-u są opiniami sprzecznymi zarówno w Polsce, jak i w całej Unii Europejskiej.

Szczerze powiedziawszy... Ponieważ nie jestem ekspertem od VAT-u, jak się łatwo państwo domyślacie, z wykształcenia jestem historykiem, i dlatego nie chcę tu w żaden sposób odgrywać roli eksperta. Natomiast dość dobrze rozumiem logikę procesów, powiedziałbym, szerszych i głębszych – z racji choćby sprawowanej przez wiele lat funkcji. I dlatego ja bym nie formułował żadnych ani takich dwuznacznych insynuacji, ani tym bardziej oskarżeń pod adresem tych, którzy dzisiaj Polską rządzą. Którzy dość gorliwie przeciwstawiali się, także w konkretnych głosowaniach, tzw. odwróconemu VAT-owi. Bo oni mieli także pewne argumenty. Natomiast chciałbym, aby jeśli ten... także przesłanie płynące z państwa pracy, żeby ono było uczciwe, to chciałbym, żebyśmy właśnie uczciwie mówili o tym, że decyzje dotyczące zmian w Vacie – one nigdy nie były i nie będą czarno-białe. Tylko jeśli chcemy podjąć decyzję, np. na doszczelnienie tak zwane, to z reguły wiadomo, że to będzie dotkliwe z punktu widzenia płatnika podatku.

Jeśli mówimy o Vacie odwróconym, to pojawią się poglądy... Między innymi profesor Modzelewski, zdaje się, zwracał na to uwagę i tu, ale przede wszystkim w Sejmie, że VAT odwrócony może skutecznie wyeliminuje nadużycia i wyłudzenia. Ale z drugiej strony będzie bardzo nieprzyjemny z punktu widzenia budżetu państwa. Zawsze trzeba dokonywać jakichś wyborów, które będą ważyły proporcje strat i zysków, skutków ubocznych. I dlatego inaczej niż dzisiaj propagandyści będę... Jestem gotów…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Siedem.

Świadek Donald Tusk:

Jestem gotów... Proszę nie przyjmować tak od razu do siebie tego terminu propagandysta, bo akurat…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale ja nie przyjmuję do siebie.

Świadek Donald Tusk:

…nie pana miałem na myśli. Chociaż ten automatyzm reakcji wiele, wiele mi mówi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Automatyzm reakcji na wykraczanie poza zakres prac Komisji i wycieczki polityczne. Nie przesądzam, do kogo skierowane. Może ma pan na myśli propagandystów Platformy Obywatelskiej. To jest też możliwe. Nieważne. Nie o propagandystach tu dzisiaj mamy rozmawiać.

Świadek Donald Tusk:

Wydaje mi się... Staram się jak najprecyzyjniej dostosowywać moje odpowiedzi do zakresu prac Komisji. Chcę wyjaśnić, ponieważ w tezach zawartych także w pańskich pytaniach…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale ja się pytałem, czy…

Świadek Donald Tusk:

…brzmi bardzo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam – stop. Stop, bo pan już bardzo długo mówi. Ja przypomnę, że pytałem się o to, czy brał pan udział w wypracowaniu stanowiska lub akceptował stanowiska Polski dotyczące zmiany dyrektywy VAT-owskiej procedowanej w 2009 r.?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie. To pytanie pan poprzedził szczegółową informacją, z której wynikało, że z jakichś bliżej nieznanych powodów, i na pewno bardzo ponurych, elektronika stamtąd wypadła. Proszę nie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja poprzedziłem informacją, że to stanowisko było negatywne w odniesieniu do elektroniki. I się pytałem, czy pan na to miał jakiś wpływ?

Świadek Donald Tusk:

Więc chciałem... Więc postarałem się wytłumaczyć dla dobra i Komisji, i opinii publicznej, wytłumaczyć, że niezależnie od tego, kto był przeciw temu... A ja akurat kojarzę, że najwięcej sceptyków VAT-u odwróconego – także jeżeli chodzi o elektronikę – było w obozie PiS. I do tego od razu dodaję zdanie, które... co do którego mam głębokie przekonanie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Osiem.

Świadek Donald Tusk:

Nie sądzę, aby to stanowisko wynikało z jakichś złych intencji. Tylko wynika z bardzo prostego faktu, że decyzje zarówno na rzecz odwróconego VAT-u, jak i decyzje powstrzymujące odwrócony VAT mają swoje za i przeciw. I nie muszą być naznaczone jakimś bardzo ponurym widzeniem świata.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Ja poproszę slajd nr 12.

A czy informowano pana wówczas o efektach kontroli koordynowanej w zakresie handlu elektroniką? To Departament Kontroli Skarbowej – UKS-y w całej Polsce, prokuratura itd. itd. – w latach 2008–2009 prowadził taką kontrolę. W 2010 r. był z niej raport. Go dostał minister Parafianowicz. Tam jedną z konkluzji była konieczność wprowadzenia solidarnej odpowiedzialności lub odwrócenia VAT-u... odwróconego VAT-u. Czy to do pana... Czy np. premier... wicepremier Rostowski panu przekazywał taką informację wówczas?

Świadek Donald Tusk:
Nie, nie sądzę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Czy jakoś ten wątek pojawił się w toku decydowania, jakie będzie stanowisko Polski w tej sprawie?

Świadek Donald Tusk:
Nie. Nie sądzę. Nie mam tego w każdym razie w pamięci, ale też…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
A czy znał pan wówczas tzw. zjawisko balonika?

Świadek Donald Tusk:
Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Na nie powoływał się, nie nazywając go tak oczywiście…

Świadek Donald Tusk:
Nie znam także i dzisiaj. Pierwszy raz słyszę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…pan minister Jacek Dominik. Dobrze, więc wyjaśnię.

Świadek Donald Tusk:
Chyba że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Otóż chodzi o to, że ponieważ odwrócony VAT jest takim punktowym działaniem, nie systemowym, tylko dotyczy jednej branży, jednego rodzaju towaru, to wprowadzenie go powoduje taki efekt jak balonik, który się ściśnie w jednym miejscu, że on się rozpręża w drugim. Czyli że przestępczość podatkowa przenosi się z tej branży albo do tej samej branży w innym kraju, albo do innych branż.

Pan minister Dominik wskazywał... Pan wiceminister Dominik na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, kiedy właśnie ten wniosek zmiany dyrektywy VAT-owskiej debatowano, wskazywał, że Polska jest m.in. dlatego przeciwna temu rozwiązaniu, że to spowoduje, że np. różne kraje Unii zaczną ten odwrócony VAT wprowadzać i ta przestępczość może się wtedy przenosić do Polski. Więc jakby najlepiej, kiedy jest rozwiązanie albo jednolite w całej Unii, albo go w ogóle nie ma. I decyzją m.in. Polski ostatecznie ta elektronika się w art. 199 nie znalazła. Natomiast za chwilę już na Radzie Europejskiej były procedowane decyzje wykonawcze o zgodzie dla poszczególnych krajów na wprowadzanie odwróconego VAT-u na elektronikę właśnie. W nowelizacji dyrektywy nie wprowadzono tej dowolności. Trzeba było się ubiegać o zgodę i ta zgoda była udzielana Niemcom, Włochom, Austrii, później przedłużenie dla Wielkiej Brytanii.

Czy ten wątek jakoś się pojawiał – wtedy, kiedy Polska... Bo to bez sprzeciwu Polski. Że może Polska powinna się sprzeciwić, bo wtedy, jak one wprowadzą, te kraje, to ta przestępczość przejdzie do Polski. Albo druga wersja, że skoro tam jest wprowadzane, to i u nas powinniśmy zacząć przygotowania do tego rozwiązania. Czy to się jakoś, na pana poziomie wiedzy, odbywało? Czy to wszystko w Ministerstwie Finansów?

Świadek Donald Tusk:
Nie, na tym poziomie szczegółowości to jest... to było na pewno poniżej szczebla premiera.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
A czy informowano pana, że w planowanej nowelizacji ustawy VAT-owskiej w 2013 r. pierwotnie też te telefony komórkowe były uwzględnione do solidarnej odpowiedzialności i do skrócenia okresu rozliczeń, ale się nie znalazły?

Świadek Donald Tusk:
Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy do pana już trafił ten projekt, kiedy już ich nie było, już jak wyszedł z ministerstwa. I... się nie pojawił.

Świadek Donald Tusk:

Nie pamiętam, aby ktoś zwracał mi na to uwagę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli ten wątek telefonów generalnie się nie pojawiał wówczas?

Świadek Donald Tusk:

Na poziomie rozmowy z premierem nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo jeżeli...

Świadek Donald Tusk:

Nie odnotowałem tego w pamięci.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tutaj na tym wykresie to może też pan zaobserwować. To ciekawe, bo to jest wskaźnik eksportu i wywozu z Polski telefonów komórkowych, wartości tego wywozu. Jak widzimy, on zaczyna w 2011 r. – to półroczami jest – rosnąć dosyć dynamicznie. W 2013 r. to już jest wzrost o kilkaset procent, właściwie o ponad 1000% wywozu, przy w miarę stałym przywozie i braku produkcji. Wystąpiło takie zjawisko – to też raporty branży wskazywały – że oto przy braku produkcji w Polsce z Polski wyjeżdża znacznie więcej telefonów komórkowych, niż przyjeżdża. Się one magicznie rozmnażają. Od tego jest wyłudzany VAT. Osiągnęło to taką skalę, że nawet gdyby po wprowadzeniu odwróconego VAT-u nikt nie zapłacił podatku VAT od tego rzeczywistego obrotu, to i tak byłaby to strata dla budżetu państwa mniejsza niż ten wyłudzony VAT. Bo ten fikcyjny obrót, od którego wyłudzano, był ponad 1000% większy od realnego.

Czy do czasu, kiedy pan sprawował stanowisko premiera Rzeczypospolitej – ten wątek się pojawił? Czy minister finansów go poruszał? Czy ktoś go poruszał? Czy pan znał te dane dotyczące wywozu, przywozu?

Świadek Donald Tusk:

Nie, specyficznych danych dotyczących konkretnego asortymentu nie... one... Nie sądzę, żeby były przedmiotem debaty z moim udziałem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W 2013 r. została wydana dyrektywa Rady – to jest 2013/43/UE. To była kolejna już nowelizacja dyrektywy VAT-owskiej, gdzie już tę elektronikę dopisano do tych wyjątków, które można bez zgody derogacyjnej. Czy ktoś wówczas panu to zasygnalizował, że jest oto taka zmiana, więc warto by z niej skorzystać i też w Polsce ten mechanizm wprowadzić? Lub że jest ryzyko, że inne kraje coraz bardziej masowo będą korzystać, więc właśnie ta przestępczość będzie do Polski wypychana?

Świadek Donald Tusk:

Na poziomie bardziej ogólnym minister finansów wiedział oczywiście, jakie jest moje oczekiwanie jako premiera, a więc dotyczące skutecznej walki i szukania wszystkich dostępnych metod. Informował mnie o tym, że podejmuje wszystkie dostępne działania. Ale że oczywiście są to procesy czasami trudne, szczególnie te związane z wymogami technologicznymi, bo jak wiadomo – i to nie jest jakaś rzecz zaskakująca – skuteczna walka z wyłudzeniami wymaga także dużego zaawansowania technologicznego i organizacyjnego. Więc nie może budzić jakiegoś szczególnego zdziwienia, że od momentu rozpoznania problemu do wprowadzenia skutecznych metod zwalczania tego problemu mija zawsze jakiś czas i potrzebna do tego jest…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tylko u nas był dłuższy niż np. w Niemczech, gdzie już w 2011... Największy partner handlowy.

Świadek Donald Tusk:

To nie jest jedyny przypadek, w którym Polska z dość oczywistych względów potrzebuje trochę więcej czasu niż najbardziej rozwinięte państwa Zachodu. Ale raczej przystąpiła Polska naprawdę energicznie do tego typu działań. Warto zresztą zwrócić uwagę na to, że nie ma w tym przypadku. Że ten proceder, o którym pan wspominał – także z tym efektem, jeśli dobrze powtarzam, balonika, a więc przenoszenia się albo z asortymentu na asortyment, albo z kraju na kraj – że to nie jest tak, że Polska była bezradna, a wszyscy sobie z tym świetnie radzili. Jest dokładnie odwrotnie.

To znaczy w całej Unii Europejskiej i nieprzypadkowo także na poziomie Rady Europejskiej choćby teraz, w 2018, podjęto decyzję o reverse charge w wymiarze już takim bardziej kompletnym. Właśnie nie dlatego, że to był polski problem, tylko dlatego, że z tego typu wyłudzeniami, szczególnie na początkowym etapie, nie radziły sobie także najlepiej zorganizowane państwa. A Polska – jeśli chodzi o szczególnie system dotyczący VAT-u, egzekucji tego podatku etc. – nie była na tym etapie jak te najbardziej rozwinięte państwa Zachodu. One też były dotknięte bardzo mocno tym procederem. Czasami Polska potrzebowała trochę więcej czasu, żeby osiągnąć efekty, o jakie nam chodziło. Ale to nie jest chyba nic niezrozumiałego. Byliśmy w jakimś sensie w wielu sprawach też debiutantami.

Na tej samej zasadzie... I proszę też nie odczytać tego jako złośliwej uwagi czy wycieczki osobistej. Chociaż jeśli ma pan zamiar dalej odliczać, to proszę się nie krępować.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Zobaczymy, co pan powie, to będziemy odliczać.

Świadek Donald Tusk:

Ale przecież też moglibyśmy sformułować tezę, że skoro dzisiaj ta zagregowana luka to jest te 114 czy tam 118…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, niestety dziewięć. Proszę kontynuować.

Świadek Donald Tusk:

Przepraszam, czy jest cenzura na rozmowę o Vacie i wyłudzeniach VAT-u w latach 2015–2019?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, ale absolutnie…

Świadek Donald Tusk:

Czy naprawdę uważa pan…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale czy ja panu przewodniczącemu odbieram głos, jak o tym mówi? Pan sobie mówi. Ja tylko stwierdzam fakt, bardzo krótko. Pan może kontynuować.

Świadek Donald Tusk:

A ja myślałem, że to jest poważna instytucja – to przesłuchanie w Komisji. A tak wydaje mi się, że nie przez szacunek dla mnie, bo nie mam tu zbyt wielu oczekiwań, ale przez szacunek dla instytucji mógłby pan sobie darować żarty.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja nie podaruję sobie, ponieważ muszę dbać o to, żeby właśnie Komisja realizowała zadanie, do którego została powołana przez Sejm, a nie była areną do jakichś tam wystąpień politycznych. Pan przewodniczący naprawdę jest chyba osobą, która jakby tylko rzuciła państwu dziennikarzom hasło, że gdzieś się pojawi i chce się wypowiedzieć, to będzie miał dostęp do wszystkich mediów. Nie musi pan korzystać z tego dostępu na posiedzeniu Komisji. A my badamy bardzo konkretne sprawy.

Świadek Donald Tusk:

Nie byłem nachalny, jeśli chodzi o to przesłuchanie. Nie napraszałem się szanownej Komisji na to przesłuchanie. Nie traktuję mojej obecności tutaj jako występu na arenie. Musiałbym – gdybym był brutalny – musiałbym powiedzieć, że mam dokładnie odwrotne przekonanie, obserwując czasami fragmenty pracy tej Komisji, dlaczego to czasami przypomina arenę i kto na tej arenie, jaką rolę spełnia. Ja też nie mam żadnych złudzeń. Jestem tutaj nie dlatego, żebym wierzył w pana dobre intencje na rzecz wyświetlenia prawdy, bo pana…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziesięć.

Świadek Donald Tusk:

…paniczny strach, żeby rozmawiać o wyłudzeniach VAT-u także w odniesieniu do czasu dzisiejszego pokazuje wyraźnie, jaka jest intencja. Jestem tutaj dlatego, bo szanuję instytucję państwa polskiego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc z uszanowania do tej instytucji proszę odpowiadać na pytania.

Świadek Donald Tusk:

Nie mam żadnych złudzeń co do tego, że państwa intencją i…*(niezrozumiałe)*

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A pan kolejną już minutę czyni wycieczki w innym kierunku.

Świadek Donald Tusk:

Nie wiem, czy pan zauważył, ale jak do tej pory większość pańskich pytań jest zdecydowanie dłuższych niż moje odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, to bardzo to… I co to ma do rzeczy? Proszę po prostu odpowiadać na pytania. Ja tylko odliczam ten moment, kiedy pan przestaje odpowiadać na pytania.

Świadek Donald Tusk:

I dlatego nie możemy przejść do porządku dziennego, skoro w pana ocenie moja odpowiedź, jeśli wykracza poza czas, jaki pan wyznacza na badanie Komisji…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jaki wyznacza uchwała Sejmu powołująca Komisję.

Świadek Donald Tusk:

Czasami mam wrażenie, że większość sejmowa wyznaczyła nie tylko zakres badania Komisji, ale także końcowy werdykt, więc tylko z wrodzonej przyzwoitości i szacunku dla prawa będę poważnie traktował to, co się tutaj dzieje. Ale rzeczywiście z każdą minutą nabieram jakby przekonania, chociaż intuicja mi to już wcześniej mówiła, że celem Komisji jest wykonanie tego, co już zaplanowano wcześniej, a nie odnalezienie prawdy. Ale proszę się nie krępować…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A to ja tylko tak z ciekawości: czy pan jeszcze pamięta...pamięta pan pytanie, które zadałem?

Świadek Donald Tusk:

Nie jest pan pierwszym przypadkiem w historii… Ja mogę tylko…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję, że pan dzieli się tutaj porywami swojego serca, różnymi refleksjami. Ale naprawdę pytanie... trzeba odpowiadać.

Świadek Donald Tusk:

Mogę tylko współczuć roli, jaką pan się podjął wykonać.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Przyjmuję pana współczucie, chociaż jest mi, przyznaję, ono dosyć obojętne. Natomiast ja bym chciał, żeby pan odpowiadał na pytania. Więc mam takie konkretne pytanie. Już zostawmy tę elektronikę – tutaj chyba już nic więcej się nie dowiemy. Handel złomem. Czy z kolei w przypadku handlu złomem, w którymś momencie pan się dowiedział, że jest z tym jakiś szczególny problem, skala wyłudzeń w Polsce?

Świadek Donald Tusk:

Jeśli dobrze pamiętam, to była jedna z... jeśli nie pierwsza, to jedna z pierwszych decyzji na poziomie ustawy. I to pewnie był 2010 r. albo 2011 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy weszła w życie w 2011 r., natomiast właśnie jedna okoliczność, którą chcemy zbadać. Bo te przepisy były już gotowe latem 2009 r. w resorcie finansów i wyszły na komitet stały. Następnie przez pół roku czekały na komitet stały. Bo to w sierpniu wyszło z Ministerstwa Finansów, komitet stały w tej sprawie był 17 grudnia. I na tym komitecie stałym podzielono tę nowelizację VAT-owską, wyłączając z niej część przepisów dotyczących akurat ewidencji PKWiU, które poszły do trybu pilnego, natomiast pozostałe zmiany, w tym i odwrócony VAT na złom – został cofnięty do zwykłego trybu. I jeszcze to trwało także w końcu w 2011 r. Czy może pan znał, był informowany o okolicznościach tej decyzji, dlaczego nie uznano tego za pilne?

Świadek Donald Tusk:

Co innego tryb pilny, a co innego pilność sprawy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jak trwało 2 lata, to i nie w trybie pilnym, i realnie niepilne.

Świadek Donald Tusk:

Ja mam…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Gotowy przepis, przypomnę. Już przygotowany przez ministerstwo.

Świadek Donald Tusk:

Ja mam wieloletnie doświadczenie też jako legislator. Pierwszy raz posłem byłem w 1991 r. W związku z tym wiem, jak bardzo względna jest opinia na temat długości trwania procesu legislacyjnego. Jeśli pan byłby łaskaw mi uświadomić, bo nie chcę być... nie chcę popełnić tu błędu, jaki czas dzieli wejście w życie ustawy, która była w trybie pilnym, od wejścia w życie ustawy, która była w trybie niepilnym. Ile? Czy to są lata, czy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To było kilka miesięcy, bo ta niepilna nas nie interesuje, bo nie dotyczy prac Komisji, więc jakoś szczególnie nie...*(niezrozumiałe).*

Świadek Donald Tusk:

Bardzo często w trybie pilnym... Znaczy ten tryb pilny stosowano do rozstrzygnięć o charakterze oczywistym, który nie budził kontrowersji albo był bezpośrednim dostosowaniem do wymogów, np. europejskich.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobra. To przeformułuję pytanie.

Świadek Donald Tusk:

Więc podejrzewam, że to jest jedyny powód. Bo też...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobra, zostawmy…

Świadek Donald Tusk:

...wydaje mi się, że jedna sprawa musi być, szczególnie że pyta pan mnie. A sądzę, że pyta pan mnie jako premiera, a nie jako konstruktora karuzel VAT-owskich. Więc jeśli pyta pan mnie jako premiera, czy ja…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy ja nie podejrzewam, że pan w tej drugiej roli występuje.

Świadek Donald Tusk:

…lub mój rząd był zainteresowany, żeby jak najwolniej wprowadzić legislację, która skutecznie wyeliminuje wyłudzenia, to musiałbym to uznać za zwykłą impertynencję. Nikt nie był bardziej zainteresowany…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, ale pan sobie sam skonstruował pytania i teraz je uznaje za impertynencję. Pytanie, którego ja nie zadałem.

Świadek Donald Tusk:

Tej techniki można się uczyć od Komisji.…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja zadałem pytanie, czy ktoś się do pana z tym zwracał? Czy ktoś zwracał na to uwagę?

Świadek Donald Tusk:

Chciałbym tylko…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy pan wie, czemu taka decyzja była?

Świadek Donald Tusk:

…żeby sprawa była jasna. Nie było nikogo bardziej zainteresowanego, z oczywistych względów, szybkim wyeliminowaniem wyłudzeń VAT-owskich, bo od tego zależały możliwości finansowe także mojego rządu. Cokolwiek pan i Wysoka Komisja, i większość sejmowa myśli na temat mojego rządu – z całą pewnością nie zakładacie, że mój rząd był zainteresowany, żeby wpływy do budżetu były jak najmniejsze, bo to jest absurd. W związku z tym…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie. Co to to nie, aczkolwiek jest tu pewna zagadka.

Świadek Donald Tusk:

…wszystkie inicjatywy legislacyjne, a także o charakterze wykonawczym, które dawały szansę na szybkie wyeliminowanie albo ograniczenie tego procederu, były... cieszyły się absolutnie naszym wsparciem. I tam nie ma żadnych zagadek. Czasami powody, dla których coś trwa dłużej, są jak najbardziej uzasadnione i mają bardzo banalny charakter. I przecież dobrze o tym...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, więc się pytam, czy zna pan te powody w tym przypadku? Jakie były? Może przypadki.

Świadek Donald Tusk:

Nie sądzę, żeby ten proces, który pan opisuje, był procesem przewlekłym.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Inaczej uważały organizacje branżowe, które zwracały się również do pana albo do pana ministra Rostowskiego – i z kopią do pana. To są pisma np.: 11 czerwca 2010 r., 25 października 2010 r. – to Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu oraz Izba Przemysłowo-Handlowa Gospodarki Złomem. Później 15 grudnia, znów, 2010 r. – Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu oraz Izba Przemysłowo-Handlowa.

Jaka była pana reakcja na te pisma? Pan jakby uważał, że w związku z tym właśnie, że są jakieś takie obiektywne powody, czy…

Świadek Donald Tusk:

Nie mam w pamięci tych pism.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Na przykład. Bo tam np. była taka:

Świadek Donald Tusk:

Ja osobiście nie koresponduję...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

„Pierwszy projekt autorstwa ministerstwa był 2 lipca 2009, lecz do tej pory nie udało się uchwalić stosownych zmian. Oczekujemy, że wystarczy panu determinacji, aby nowe przepisy mogły wejść w życie".

Świadek Donald Tusk:

No i weszły.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tylko po 1,5 roku ponad. Jeżeli moglibyśmy wrócić do tej elektroniki – to był 12. slajd – to tam, jeżeli mówimy o tym tempie, to w 2007 r. już w raporcie Izby Lordów jest napisane, że elektronika to jest *fraudsters commodity of choice* (ulubiony towar oszustów podatkowych). Pan minister Rostowski zeznał, że czytał ten raport, w ogóle zanim jeszcze został ministrem.

W 2010 r. jest wniosek z kontroli koordynowanej. Wszystkie UKS-y w Polsce, prokuratura, służby współpracują, robią wielką akcję. Wniosek: są już wtedy oszustwa. To jesteśmy na początku dopiero tego wykresu z wywozem. I już wtedy stwierdzają znaczącą rolę oszustw i że trzeba przeprowadzić ten odwrócony VAT. Departament Kontroli Skarbowej wtedy pisze do departamentu ds. VAT-u, żeby to zrobić. Departament VAT-u nie chce robić. I potem kolejny – w 2013 minister Grabowski osobiście wykreśla z projektu ustawy elektronikę. Efekt jest taki, że ten wywóz odpala i tam jeżeli mamy 90% fikcyjnego obrotu, szacuje się, że na samej elektronice 2–3 mld rocznie wyłudzeń. 3 lata w szczycie to daje nam 6–9 mld wyłudzonych. Nie nazwałbym tego szybkim działaniem. Stąd interesują nas te okoliczności. Pan mówi, że na pewno jakieś były. Ale właśnie chcemy się spytać, czy może pan pamięta – jakie?

Świadek Donald Tusk:

Ale okoliczności uchwalenia czegoś przez Izbę Lordów? Bo ja nie złapałem sensu pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, okoliczności tego, że rozwiązanie, co do którego była wiedza o jego potrzebie, o tym, że jest sektorowo skuteczne, choć nie rozwiązuje całego problemu, i jest gotowe... Czy tak jak w przypadku złomu – jest nawet napisane, jest gotowe brzmienie ustawy do przyjęcia. I potem jeszcze zajmuje 2 lata, żeby ona została przyjęta.

Świadek Donald Tusk:

Musielibyśmy zbadać bardzo precyzyjnie ten proces legislacyjny. Coś nie mam do końca zaufania do prezentacji, jaką pan przedstawił. Ja wiem dokładnie, że na poziomie Unii Europejskiej decyzja o odwróconym Vacie... znaczy, żeby podjąć decyzję o odwróconym Vacie na... znaczy możliwości wprowadzenia odwróconego VAT-u na wszystkie produkty zabrała długie, długie lata – z oczywistych względów. Bo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No tak, ale wcześniej były wyjątki w art. 199 i indywidualne derogacje.

Świadek Donald Tusk:

No tak. I w Polsce też pojawiły się te decyzje dotyczące niektórych asortymentów. Jeszcze raz powtórzę, bo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tylko późno.

Świadek Donald Tusk:

Bo dobrze by było, żeby nie pozostało tu takie wrażenie, które siłą rzeczy, nawet bez pańskiej intencji, może powstać. Najgorliwszymi przeciwnikami odwróconego VAT-u był PiS i jego eksperci.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziesięć. A czy PiS wtedy miał… Pan się słuchał PiS-u wtedy?

Świadek Donald Tusk:

Kiedyś będziecie i tak musieli na to pytanie odpowiedzieć. Dlaczego dzisiaj prowadzicie prace Komisji z próbą…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A przepraszam, a czy pan wtedy się słuchał stanowiska PiS-u i ekspertów PiS-u?

Świadek Donald Tusk:

…z próbą insynuowania, że ktoś z ówcześnie rządzących był zainteresowany, aby opóźnić wprowadzenie odwróconego VAT-u. Chociaż robiliśmy wszystko, żeby to zrobić, przy pełnym oporze ze strony tych, którzy dzisiaj przesłuchują. Więc to jest po prostu argumentacja bardzo nie fair.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja zwracam panu uwagę, że pełny opór PiS-u i ekspertów PiS-u był też na przykład przy podnoszeniu wieku emerytalnego dla Polaków i nie przeszkodziło to wam w miesiąc go podwyższyć.

Świadek Donald Tusk:

Jedenaście.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W miesiąc go podwyższyć. Nie, proszę pana. Jak już – to jeden. To pan ma dziesięć.

Świadek Donald Tusk:

Ja po cichu liczyłem, panie przewodniczący, do tej pory.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Ja już muszę kończyć, bo też nie chcę tu zajmować czasu Komisji, ale mam jeszcze jedno pytanie. Czy brał pan udział, czy był informowany o przygotowywaniu wniosku o derogację, decyzję derogacyjną Komisji Europejskiej na wprowadzenie odwróconego VAT-u na pręty stalowe?

Świadek Donald Tusk:

Osobiście na pewno nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo to było tak, że po różnych sygnałach z branży... Tam było też pismo do pana, więc stąd może, że może pan był o tym informowany na przykład NSZZ „Solidarność" ArcelorMittal pisało do pana w tej sprawie. Albo Hutnicza Izba Przemysłowo-Handlowa do pana wiedzy przesyłała raport „Opodatkowanie VAT obrotu niektórymi wyrobami stalowymi". Polska Unia Dystrybutorów Stali też do pana adresowała pismo alarmujące o skali wyłudzeń. I przygotowując się do uszczelniania tego – Polska, Ministerstwo Finansów przez pół roku pracowało nad tym wnioskiem derogacyjnym. Problem jest taki, że po jego skierowaniu do Komisji Europejskiej po miesiącu przyszła odpowiedź, że nie jest potrzebna derogacja w tej sprawie i od pół roku już mogliśmy nie pracować nad wnioskiem, tylko nad konkretnymi rozwiązaniami. Czy to się jakoś pojawiło w pana wiedzy, świadomości?

Świadek Donald Tusk:

Nie znam tej sprawy, ale… Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobra. To już naprawdę ostatnie pytanie. Kto panu polecił pana Rostowskiego jako ministra finansów? Że to jest dobra osoba na to stanowisko? Czy pan sam go znał?

Świadek Donald Tusk:

Moja intuicja.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli pan wcześniej znał pana Rostowskiego?

Świadek Donald Tusk:
Tak. Nie była to relacja jakoś bardzo bliska i intensywna, ale słyszałem o istnieniu Jacka Rostowskiego i spotykaliśmy się na przestrzeni lat. Myślę, że od początku lat 90. kilka razy. Wiedziałem o jego pracy eksperckiej. Podzielałem jego poglądy gospodarcze i dlatego…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Czyli pan z nim osobiście też rozmawiał wcześniej?

Świadek Donald Tusk:
Na pewno pamiętam pierwsze spotkanie gdzieś na początku lat 90. jeszcze, tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
A... Bo tu pan szczerze mówiąc… Pan Jacek Rostowski na przykład powiedział wprost, że się nie znał na podatkach. Padło takie sformułowanie w przesłuchaniu przed Komisją. I faktycznie trochę można dać mu wiary, bo na przykład nie kojarzył unijnej dyrektywy VAT-owskiej. Mówił, że przez dwa lata na ten złom to pracowaliśmy... czekaliśmy na zgodę na derogację, a tam nie trzeba było derogacji itd. Czy nie miał pan obawy, że tu jednak ten obszar podatkowy… bo może... no, nie przeczę, być może – nie badaliśmy tego – ma dużą wiedzę na przykład makroekonomiczną. Natomiast że ten obszar podatkowy jednak wymaga tutaj kompetencji na tym stanowisku?

Świadek Donald Tusk:
Ja nie sądzę, żeby od ministra finansów należało wymagać pełnej, eksperckiej wiedzy we wszystkich dziedzinach, które dotyczą tego resortu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
No nie, ale…

Świadek Donald Tusk:
Mateusz Morawiecki, jak był ministrem finansów, był wybitnym bankowcem – przynajmniej, jeśli chodzi o karierę i skuteczność…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Jedenaście.

Świadek Donald Tusk:
...a nie był specjalistą od podatków. Ale ja bym z tego nie czynił akurat zarzutu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Czyli to nie budziło pana wątpliwości?

Świadek Donald Tusk:
Też… Ja bym na przykład na pana miejscu nie przepytywał Jarosława Kaczyńskiego, kto mu polecił…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dwanaście. Kogo?

Świadek Donald Tusk:
Mateusza Morawieckiego. Bo odpowiedź mogłaby być zaskakująca.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ja na swoim miejscu też bym nie przepytywał, bo leży to poza zakresem prac i przedmiotem badań Komisji, bo to nie Mateusz Morawiecki i Jarosław Kaczyński odpowiadali za pobór podatku VAT w Polsce w latach 2007–2015. A szkoda – swoją drogą. Dobrze, na tym tę moją rundę skończę.

Pan przewodniczący…

Świadek Donald Tusk:
Znaczy szkoda, że nie, że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Szkoda, że nie odpowiadali, bo wtedy mielibyśmy pewnie ze 150 mld co najmniej w budżecie więcej przez te lata…

Świadek Donald Tusk:

Aha, myślałem, że szkoda, że nie odpowiadali na wasze pytania. Mi się wydaje, że to by się też bardzo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie. Szkoda, że nie odpowiadali za…

Świadek Donald Tusk:

…by przydało.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Szkoda, że nie odpowiadali za pobór podatków. Pan przewodniczący Smoliński, prosimy.

Świadek Donald Tusk:

Akurat Mateusz Morawiecki był dość blisko wtedy – także w roli formalnej – jako członek rady gospodarczej, ale też w wyjątkowo bliskich relacjach z szefem rady gospodarczej. Powiem szczerze, że wówczas jego jakby obecność była na tyle intensywna i budząca moje zaufanie, że nawet nie wykluczałem, że zaproponuję mu stanowisko ministra finansów w moim rządzie.

I co, tak nie ma reakcji?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To przejdźmy może już do pytań, które ja chcę zadać…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nic. Dobrze, poruszył się... podzielił się pan jakąś swoją refleksją, wspomnieniami. Przechodzi pan poseł Smoliński do zadawania pytań.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

W lutym 2014 r. zwrócił się pan publicznie z prośbą o wskazanie, gdzie są zakopane miliardy złotych, aby móc porozdawać ludziom i być najszczęśliwszym premierem w Europie. Już abstrahując od tego, że ileś tam miliardów to ciężko by było chyba dosyć zakopać, bo to chyba byłoby więcej niż złoty pociąg. Ale mam pytanie, czy... Wiemy, że zarówno – to już z zeznań Komisji – że zarówno generał Bondaryk, jak i minister Rostowski nie zgłaszali problemu oszustw w VAT na Kolegium ds. Służb Specjalnych. Ale czy pan czytał informacje Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na temat oszustw w VAT typu znikający podatnik, związanych ze stalą zbrojeniową, olejami smarowymi, adresowanymi do pana, ministra Rostowskiego, Cichockiego, Arabskiego, Piechocińskiego, Parafianowicza, Kapicy? Takie mamy dokumenty.

Proszę o następne… Tutaj mamy jedną z takich informacji. To jest z 9 listopada 2012 r., gdzie ABW... Między innymi mamy tutaj adresatów – czytam to, co pisze: Komorowski, Tusk, Pawlak, Cichocki, Rostowski, Arabski. Czy pan czytał takie informacje Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, np. o procederze w obrocie wyrobami stalowymi?

Świadek Donald Tusk:

Ja musiałbym mieć ten dokument przed sobą. I z potwierdzeniem przeze mnie moim podpisem, że ten dokument... że z tym dokumentem się zapoznałem. Wtedy będę gotowy odpowiedzieć na to pytanie. Natomiast w tym... Pański żart, panie pośle, z tym zakopanym, że nie tak łatwo zakopać miliardy złotych. Wie pan co? Od czasu, jak się okazało, że 50 tys. zł wchodzi do koperty, to byłbym ostrożny z tymi…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dwanaście.

Świadek Donald Tusk:

…żartami na temat, ile miliardów kto może gdzie zakopać.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To dosyć daleko pan odchodzi jednak od działania Komisji.

Świadek Donald Tusk:

Całkiem blisko, powiem szczerze.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Bo trudno porównywać kilkaset miliardów z kilkudziesięcioma tysiącami. Więc skupmy się jednak na tych miliardach, o których Komisja – ale nie tylko przecież Komisja ta, ale również Komisja Europejska – mówiła.

Świadek Donald Tusk:

Jeśli może pan…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Więc chciałbym... nie... pan nie czytał takiej informacji, bo to…tylko czy pan pamięta.

Świadek Donald Tusk:

Jeśli byłby pan gotów pokazać mi tę informację – oczywiście kopię – to tam będzie wyraźnie zaznaczone, czy zostałem z nią zapoznany i potwierdziłem podpisem, czy nie. Ponieważ…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja pytam się, czy pan pamięta?

Świadek Donald Tusk:

A ja chcę być precyzyjny. Zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności, szczególnie w odniesieniu do dokumentów takich, jak informacja ze strony ABW. Nie chcę tu popełnić najmniejszego błędu, więc lepiej sprawdzić na dokumencie, czy potwierdziłem swoim podpisem zapoznanie się z dokumentem, czy nie. Tak że proszę tu o pomoc najzwyczajniej w świecie. Nie...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dokumenty to my mamy. To nie chodzi o to, czy…

Świadek Donald Tusk:

To proszę okazać, jeśli to nie jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Natomiast... Nie. Ale mnie chodzi o pana wiedzę. O pana wiedzę, bo do dokumentów – to ja przeczytam ten dokument. I nie muszę się pana pytać. Natomiast chodzi mi o pana wiedzę, czy pan taką wiedzę, która była zawarta w tych dokumentach tam już od 2008 roku... Na przykład Centralne Biuro Śledcze w 2008 r. przesłało do swojego szefa, potem do gen. Bondaryka, do ministra Schetyny. Więc czy takie informacje do pana też docierały?

Świadek Donald Tusk:

Panie pośle, ponieważ chcę być tutaj precyzyjny, jak pan się domyśla – znaczy ja tu mówię z własnej praktyki – ilość korespondencji, która adresowana jest pośrednio lub bezpośrednio na premiera, to są – i ja tu nie przesadzam – to są tysiące dokumentów dziennie. Nie rocznie, tylko dziennie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Oczywiście. To jest rzecz oczywista.

Świadek Donald Tusk:

I chciałbym, żeby pan mnie zwolnił z obowiązku pamiętania, które z tych setek czy tysięcy dokumentów, które są na mnie bezpośrednio, pośrednio adresowane, z którymi się zapoznałem, a z którymi nie. Dlatego z mojej strony jest to wyłącznie jakby podpowiedź, bez żadnej złej woli. Jeśli widnieje tam mój podpis, że zapoznałem się, to znaczy, że się zapoznałem z tym dokumentem. Czy pamiętam treść dokumentu sprzed 10 lat? Proszę, panie pośle – nawet pan by mi nie uwierzył, gdybym powiedział, że pamiętam treść dokumentu sprzed 10 lat.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja to rozumiem. Nie chodzi mi o szczegółową treść, bo ja tam byłem skromnym sekretarzem stanu…

Świadek Donald Tusk:

No właśnie dlatego powołuję się na pańską…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…w ministerstwie i miałem oczywiście też bardzo dużo dokumentów. Natomiast pewne dokumenty gdzieś tam w pamięci szczególnie się zarysowują, czy pozostają, ponieważ dotyczą ważnych albo mniej ważnych. Mam tu jeden z maili, to już nie będę go przytaczał, że ktoś tam napisał do pana – pracownik jednej z hut stali – że grozi im bankructwo itd. Zdaję sobie sprawę, że takiego maila pan oczywiście nawet gdyby go pan przeczytał, to pan go nie zapamiętał. Natomiast..

Świadek Donald Tusk:

Ja z definicji nie czytałem maili…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie. Domyślam się. Natomiast jeżeli…

Świadek Donald Tusk:

...z takiej bezpiecznej dość dla mojego urzędu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…dostaje pan raport Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, który dotyczy problemu, który niewątpliwie dla rządu musiał być dotkliwy, że te dochody z budżetu... w budżecie z tytułu podatku były niezadowalające, mówiąc tak najprościej.

Świadek Donald Tusk:

Najprościej byłoby, gdyby pan mi pomógł, kto był adresatem, a nie do wiadomości. Bo jak wiadomo…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przytoczyłem już, przytoczę jeszcze raz. Tu pisze: Komorowski…

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie. To jest do wiadomości na pewno. Kto jest adresatem? Bo to…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Otrzymują. Otrzymują. To jest informacja i jest lista adresatów.

Świadek Donald Tusk:

Rozumiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I otrzymują. To jeszcze tam pisze w tym tekście: Komorowski, B. Komorowski, D. Tusk, W. Pawlak, Cichocki.

Świadek Donald Tusk:

Łatwiej byłoby mi sobie przypomnieć, gdyby była informacja, kto w moim imieniu parafował, bo nie sądzę, żebym ja parafował ten dokument, kwitując odbiór i zapoznanie się z tym dokumentem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mamy na tym dokumencie tutaj... Nie ma. Natomiast…

Świadek Donald Tusk:

Bo z tego by wynikało, że na niższym poziomie ktoś zapoznał się z tą informacją…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie.

Świadek Donald Tusk:

…i nie uznał za konieczne poinformowanie bezpośrednio premiera, ponieważ interwencja premiera rzadko kiedy jest – bezpośrednia interwencja – potrzebna w takim obiegu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, to...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
A kto w pana kancelarii był upoważniony do takiego czytania kierowanych do pana notatek ABW?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Kto taki dokument wtedy przejrzał?

Świadek Donald Tusk:
Nie znam daty. I musielibyśmy sobie przypomnieć, kto wówczas, jaką funkcję pełnił.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Data jest tutaj: 9 listopada 2012 r. Tu bliżej – myślę, że pan jest w stanie to przeczytać. Może następną stronę jeszcze.

Świadek Donald Tusk:
Trudno mi w tej chwili powiedzieć, który z urzędników to... na to odpowiadał, czy opiniował. Naprawdę nie... Ale mam wrażenie, że podpis wyjaśniłby. Znaczy premier nie jest od tego, żeby sprawdzać, kto na niższym poziomie odbiera jakie notatki.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
W tym... Ale to...

Świadek Donald Tusk:
Chyba że ktoś uzna…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Przepraszam, panie premierze…

Świadek Donald Tusk:
…i przekaże bezpośrednio premierowi informację z oczekiwaniem sformułowanym, co w związku z tym premier powinien zrobić.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pytanie jest...Tak. Panie premierze, ale pytanie zadałem konkretne. Kto, jeżeli nie pan, to kto w pana otoczeniu przeczytał ten dokument i uznał, że nie musi premiera zawiadamiać?

Świadek Donald Tusk:
Nie wiem, proszę sprawdzić w dokumencie. Proszę sprawdzić na dokumencie. Jeśli był skierowany, to ktoś ten dokument odebrał.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czyli nie pamięta pan, kogo pan upoważniał do tego typu dokumentu czytania w pana imieniu?

Świadek Donald Tusk:
W tej chwili nie powiem oczywiście, jaki urzędnik odbierał ten dokument.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tu jest mowa o stratach rzędu 400 mln zł rocznie. Zaczynamy od tej niższej kwoty, jakakolwiek była. Czy według pana mowa o 400 mld to była rzecz istotna dla budżetu? Czy można ją było zlekceważyć i nie informować premiera o tym, że takie są straty, które określa agencja i…

Świadek Donald Tusk:
Jeśli dobrze widzę, to to nie jest żaden raport Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To jest informacja agencji.

Świadek Donald Tusk:
Tylko informacja o tym, co pisze Polska Unia Dystrybutorów Stali. To, panie pośle, bądźmy poważni.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, to jest informacja, że przestępczość powoduje straty dla Skarbu Państwa.

Świadek Donald Tusk:

Tak, tak, ale teraz dopiero miałem okazję przeczytać do końca ten dokument i…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie, więc to nie jest jakiś taki sobie tam dokument, które krążą gdzieś po ministerstwie.

Świadek Donald Tusk:

Nie. Chodzi mi o to, że nie jest to moment przełomowy. Jest to potwierdzenie tego, co już przewodniczący Horała, o czym informował, że izby przemysłowe i zainteresowane środowiska przedsiębiorców o tym już informowały.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie. To jest też dosyć specyficzny sposób rządzenia też przez pana i przez ministrów, że reagowaliście na informacje i takie dosyć dramatyczne wołania ze strony biznesu: Zróbcie coś, żeby wreszcie uszczelnić. Każdy o swoje dbał. Jak mówił o prętach, to o prętach, ktoś tam o złomie – tych dużo było. Czy w pewnym momencie na Radzie Ministrów, czy też, powiedzmy, w innym gronie nie zastanawialiście się nad tym, że trzeba jakieś rozwiązania systemowe przyjąć? Nawet zakładając, że to, co pan powiedział – jesteśmy średniakiem w UE. No ale brakuje nam pieniędzy, przychodzą ministrowie, koniecznie trzeba robić cięcia – zamiast zwiększać wydatki. Bo przychodów nie ma.

Czy zastanawialiście się nad tym, dlaczego sami nie proponujecie rozwiązań, tylko cały czas one musiały przychodzić od branży? Tu jest jeden z przykładów. Zaraz będą następne.

Świadek Donald Tusk:

Nie no, to jest daleko idące uproszczenie, ponieważ historia wysiłków, także legislacyjnych, związanych z wyłudzeniami podatkowymi sięga czasów sprzed tych dokumentów, które pan cytuje. W waszej ocenie to te działania mojego rządu, moich urzędników były zbyt powolne. W mojej ocenie one były działaniami…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, nie. Myśmy – przepraszam, że przerwę – myśmy jeszcze żadnej oceny nie wydali. Komisja przedstawi raport Sejmowi, gdy dopiero odpowie na pytanie, czy były zaniedbania, czy były zaniechania. Na dzisiaj jest to teza nieuprawniona.

Świadek Donald Tusk:

To...Rzeczywiście bardziej... Nie myślałem właściwie konkretnie o Komisji, ale o uzasadnieniu dla powołania Komisji np. Sam tytuł prac Komisji jest oczywiście... w samym tytule zawarte jest podejrzenie tego, że zaniechań lub... a co najmniej niedoskonałej pracy mojego rządu. Więc ja sobie zdaję sprawę, z jakim założeniem pracujemy. W mojej ocenie – nie jestem ekspertem podatkowym, ale jestem pewien tego, co mówię – materia była skomplikowana. Prosta i szybka reakcja na wezwanie tej czy innej izby przemysłowej czy tego czy innego przedsiębiorcy byłaby czymś karygodnym. Znaczy żaden odpowiedzialny rząd, i myślę, że tutaj nie muszę tego tłumaczyć, nie może reagować, nie wiem, szybką legislacją, bo jakaś grupa przedsiębiorców, nawet z najlepszą wiarą, sygnalizuje dla niej istotny problem. No bo... Nie muszę tłumaczyć dlaczego. Więc nie zawsze urzędnicy pracują tak szybko, jakbyśmy chcieli. Nie zawsze legislacja postępuje tak szybko, jakbyśmy chcieli. Ale uważam za absolutnie nieuzasadnioną opinię, że nastąpiło tu zaniechanie albo rażące spowolnienie pracy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale znowuż pan wykracza poza moje pytanie. Ja takiej opinii nie wydałem. Ja zadałem pytanie.

Świadek Donald Tusk:

Nie, pan właśnie taką opinię i z takim znakiem zapytania, dlaczego to tak długo trwało, i że trzeba było aż czekać na wezwania przedsiębiorców. Pan to powiedział. Więc ja na to odpowiadam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, ja nie powiedziałem, że długo trwało…

Świadek Donald Tusk:

I że reaktywnie...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

...tylko dlaczego w ogóle reagowaliście tylko na działanie przedsiębiorców, a nie było działań, które by wyprzedzały działania przedsiębiorców? Bo zaraz, nie wiem, czy pan wie, ale np. w zakresie paliw to było sto kilkadziesiąt pism do najwyższych urzędników, łącznie z panem. I ponad 100 spotkań z najwyższymi urzędnikami w ministerstwie. I nie wprowadzono tych rozwiązań, które ci przedsiębiorcy chcieli wprowadzić. To nie było takie *ad hoc*...

Świadek Donald Tusk:

Panie pośle...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

...każdy przedsiębiorca. Tylko…

Świadek Donald Tusk:

Ja w tej chwili…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

85% rynku zwracało się do pana, żeby…*(niezrozumiałe).*

Świadek Donald Tusk:

Ja w tej chwili nie zdefiniuję, bo nie wiem, o jakich aktach prawnych, potencjalnych aktach prawnych pan mówi. Ale proszę uwierzyć – zresztą pan, także ze względu na swoje doświadczenie zawodowe, też na pewno to potwierdzi. To że jakiejś grupie przedsiębiorców czy jakiejś grupie obywateli pewne rozwiązania prawne wydają się oczywiste i konieczne, to wcale jeszcze nie oznacza, że z nimi mogą wiązać się jakieś negatywne skutki. I praca legislacyjna niestety polega na tym, że: istnieje pewien problem, on jest zgłoszony albo zdefiniowany przez urzędników, albo zgłoszony przez obywateli czy przedsiębiorców etc. I później dopiero następuje, z reguły bardzo żmudny i długotrwały, proces oceniania tego, jakie naprawdę skutki dana legislacja przyniesie. Tego nie załatwia się od ręki.

I przecież Polska demokratyczna i niepodległa, z własną niezależną legislacją, nie istnieje dwa czy pięć lat, tylko mamy już doświadczenie 30 lat. I wszystkie ekipy, każda po kolei potwierdzi tę moją tezę. Budowanie prawa to nie jest coś, co można zrobić z dnia na dzień czy z miesiąca na miesiąc – dlatego, że jakaś grupa oczekuje takiego, a nie innego zapisu. To rzeczywiście wymaga bardzo rzetelnych procedur i często spotyka się z uzasadnionymi, mniej lub bardziej, kontrami także…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, że przerwę, ale tutaj pan... Jednak jest pewna sprzeczność. Nie mówię, że między tym, co pan mówi, tylko tym, co pana administracja robiła. Bo to nie tylko były oczekiwania przedsiębiorców, ale o tym również służby mówiły. To są raporty... czy informacje. Ale raporty również były.

Proszę następną, następny slajd, gdzie…

Świadek Donald Tusk:

Tak, ale co innego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mamy tutaj wnioski. Mamy wnioski. I ABW wyraźnie mówi, że trzeba pewne rozwiązania wprowadzać. I te rozwiązania nie były wprowadzane.

Świadek Donald Tusk:

Ale sam pan widzi, panie pośle. Bądźmy poważni. Znaczy wnioski – notatka ABW. Pięć zdań. Pięć zdań. A później trzeba napisać setki zdań, z których każde ma konsekwencje prawne lub gospodarcze. Więc to nie jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to jest oczywiste. Proszę teraz nie przechodzić w takie oczywistości, że…

Świadek Donald Tusk:

Nie, ale proszę. Proszę nie wmawiać mi ani opinii publicznej, że ABW napisało wniosek, na podstawie którego można napisać szybko prawo, bo to jest nieprawda. ABW zwraca uwagę na to, że tu i tu są sytuacje wymagające rozwiązań. Ale te rozwiązania trzeba napisać, uzgodnić, wykłócić się z opozycją, z…*(niezrozumiałe).*

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I pan wtedy zlecił napisanie tego w notatce?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale w ogóle żeście nie wprowadzili tych rozwiązań.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No właśnie. Nic się nie działo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mi chodzi o to, że nie były w ogóle wprowadzone.

Świadek Donald Tusk:

Nie, to nieprawda. Były wprowadzone. Nie będę panów zanudzał. Mam tutaj oczywiście cały rejestr. Mogę go odczytać, żeby nie popełnić żadnego błędu, ale wiem, że Komisja nie lubi, kiedy wezwany odczytuje dokumenty.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przejdźmy do kolejnego slajdu czy tam informacji. Załącznik nr 2.

Świadek Donald Tusk:

Ale to co, mam czytać? Czy wycofa się pan z tezy, że nic nie zrobiliśmy? Czy mam czytać? Bo ja nie zostawię tego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie no, przepraszam.

Świadek Donald Tusk:

Ale ja nie zostawię tego tak, bo to jest po raz kolejny.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Cofam. Przepraszam, cofam to, że nic nie zrobiliście. Bo to oczywiście każdy rząd coś zrobił. Natomiast w zakresie uszczelniania VAT-u to jeszcze przechodzimy do tego, co zostało zrobione. W 2013 r. „Forbes", chyba dosyć istotny miesięcznik, który pisze: „Witajcie w lunaparku VAT". I o Polsce pisze, że: „wolność podatkowa, dziurawy jak sito system fiskalny, nie tylko wykształciła się najbardziej przebiegłych naciągaczy w Europie, czyli Polaków, ale stała się również magnesem dla przestępców z innych krajów". Tu jest znowuż opis, że tak powiem, jakichś tam nieprawidłowości.

Świadek Donald Tusk:

Czy pan powiedział, że Polacy to najprzebieglejsi...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę przeczytać.

Świadek Donald Tusk:

Nie, ja w życiu tego nie przeczytam na głos. To już pan sobie pozwolił.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To przecież napisano wtedy, że: najbardziej przebiegłych naciągaczy w Europie. Tak o Polakach napisano.

Świadek Donald Tusk:

Pan się powołuje na tego typu paskudny artykuł jako poważny dokument? Panu odpowiada powoływanie się na tekst, według którego Polacy to są najwięksi naciągacze w Europie? Wstydziłby się pan. Ja nie będę tego komentował, bo to jest świństwo po prostu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy pana rzecznik prasowy zareagował również w ten sposób? Czy wie coś pan o tym, że zareagował na ten artykuł?

Świadek Donald Tusk:

Niech pan nie żartuje, proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem, że nie zareagował. To w takim razie proszę kolejny slajd. Świadek Martini również... To znany ekspert – myślę, że niekwestionowany. W Polsce był członkiem…

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie słyszałem. Martini nie kojarzy mi się z VAT-em.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Był... Z akcyzą bardziej się kojarzy. To może to.

Świadek Donald Tusk:

To zależy, co, komu się, z czym kojarzy. Ale mi jakoś nie z akcyzą. Ale ja nie kwestionuję, ja nigdy nie słyszałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Członek Rady Konsultacyjnej Prawa Podatkowego przy ministrze Szczurku, więc...

Świadek Donald Tusk:

Możliwe, ale nie…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

(poza mikrofonem, niezrozumiałe)

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

„Polska była naprawdę fajnym miejscem do wyłudzeń VAT-owskich, bo była nieefektywna administracja, która ich nie wykrywała. Były śmiesznie niskie sankcje karne, gdyby – nie daj Boże – ktoś ich złapał”. Czy takie informacje docierały? Czy takie opinie docierały do pana? Na przykład ze strony właśnie tej rady konsultacyjnej. Może minister Rostowski z panem rozmawiał na ten temat? Bo to jest pokłosie...

Świadek Donald Tusk:

Ale czy pan Jerzy Martini ten pogląd wygłaszał wtedy, kiedy był w radzie konsultacyjnej ministra Szczurka? Czy... Bo to, szczerze powiedziawszy, byłbym zaskoczony, gdyby ktoś, kto ma bezpośredni dostęp do ministra finansów, wygłaszał taki pogląd i nic z tym nie robi. Na pewno do mnie z tym nie dotarł.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, nie, to... To już pan potwierdził, że nie dotarł. Bo ja nie wiem, czy dotarł. Rozumiem, że nie dotarł?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy ja powtarzam: pierwszy raz słyszę nazwisko tego eksperta. Więc zastanawia mnie, jak to jest możliwe, że ktoś, kto jest w jakimś sensie w organach władzy, formułuje tego typu pogląd. O to mi tylko chodzi. Ale... Bo to też zaskakujące.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy…

Świadek Donald Tusk:

Że jestem razem z ministrem finansów i równocześnie tak opisuje rzeczywistość. Rozumie pan? Znaczy jest w tym jakaś zagadka.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy... Proszę następny slajd. Bo... Tak to było określane, że Polska jest rajem dla oszustów. Pan uważa, że to jest bulwersujące. Ja też uważam, że jest bulwersujące. Natomiast…

Świadek Donald Tusk:

Taka opinia.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Taka opinia. No właśnie.

Świadek Donald Tusk:

I niesprawiedliwa.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Taka opinia... I to prasa zagraniczna, ale również jeden z ekspertów, tak jak powiedziałem, też tak powiedział. I mamy raport czy kolejną informację ABW do podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Andrzeja Parafianowicza, przedstawiony przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, który znowuż mówi – to jest 2012 r. – że już mówimy o tym obiegu karuzelowym. Kiedy pan się dowiedział, że w ogóle taka formuła, jak przestępstwa karuzelowe funkcjonują na terenie Polski, że one przybierają – to są dane statystyczne – przybierają coraz większe rozmiary?

Świadek Donald Tusk:

Jeśli chodzi o to sformułowanie – ono nie jest mi znane. O karuzelach. Znaczy oczywiście...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mi chodzi o wiedzę wtedy, ówczesną.

Świadek Donald Tusk:

Tak, tak. Więc, mówię, z takim sformułowaniem spotkałem się dopiero, kiedy pracę rozpoczęła wasza Komisja. Mówię o samym terminie. Nie był mi wcześniej znany. Na poziomie premiera raczej mówiło się o problemie wyłudzeń VAT-owskich i akcyzowych na poziomie bardziej ogólnym. Czyli nie formułowano jakichś bardzo szczegółowych komunikatów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy gen. Bondaryk albo gen. Łuczak informowali pana bezpośrednio lub za pośrednictwem koordynatora o tym, że według analiz ABW Polska stała się jednym z najatrakcyjniejszych krajów Unii dla oszustów VAT-owskich?

Świadek Donald Tusk:

Nie przypominam sobie tego typu zgłoszeń czy... Ale mogło to wynikać... I jestem właściwie pewien, że wynikało to z faktu, że współpraca pomiędzy służbami a ministrem finansów była współpracą efektywną i nie wymagała interwencji premiera. Więc nie wykluczam, że to jest powód, dla którego nie odnotowałem w pamięci takiego spotkania.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tam jeszcze był jeden artykuł „Forbesa". Jakby można było pokazać – wcześniej. No właśnie: „Gołym okiem widać, że w Polsce działa gigantyczny lunapark VAT, w którym bawi się cała Europa". To są informacje, które krążyły w tej przestrzeni również publicznej. Czy służby prasowe informowały pana o tym, że...

Świadek Donald Tusk:

Ja akurat nie jestem czytelnikiem „Forbesa". Więc może... Nie, nie jestem...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale mówię o służbach prasowych. Bo rozumiem, że codziennie pan dostaje, że tak powiem, taki brief, co się... Nie, przepraszam, brief, tylko informacje, co w prasie jest na temat premiera, rządu. To jest standard. Czy takie informacje do pana docierały?

Świadek Donald Tusk:

To nie jest tak, że premier ma czas, aby codziennie czytać artykuły czy wyciągi z mediów. Też biorąc po uwagę ilość mediów na rynku. Teraz może ich jest trochę mniej, ale

za moich czasów było ich sporo. Tak że nie, nie przypominam sobie, aby z racji pracy służb prasowych dotarła do mnie informacja o lunaparku VAT-owskim. Nie, nie słyszałem nawet takiego sformułowania.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A w ogóle o tym, że te problemy z oszustwami VAT-owskimi rosną?

Świadek Donald Tusk:

Tak, to już o tym mówiłem na początku, po pierwszym pytaniu pana przewodniczącego Horały…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To w którym momencie?

Świadek Donald Tusk:

…że nie ma tutaj momentu. Miałem świadomość i ona była zbudowana też na takich oczywistościach, że Ministerstwo Finansów w porozumieniu z innymi służbami państwowymi codziennie boryka się z tym problemem i walczy z wyłudzeniami VAT-owskimi, akcyzowymi – generalnie wypełnia swoje zadania mniej czy bardziej skutecznie. Więc to nie był – jak wspomniałem – jakiś moment, jakaś iluminacja. To był… No, taka szara codzienność. Podobnie zresztą jak dzisiaj. Też nie… Jeśli za trzy czy za pięć lat ktoś będzie was pytał, jak to możliwe, że mimo wprowadzenia regulacji przez rząd Tuska, Kopacz, Morawieckiego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, nie. Ale ja dziękuję. Pan powiedział, że nie ma takiej granicy, więc to mi wystarczy, tak?

Świadek Donald Tusk:

Tak?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, to wystarczy.

Świadek Donald Tusk:

OK, dobrze. Nie będę się narzucał z moimi przepowiedniami.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To w takim razie poproszę o załącznik nr 4. Czy w zakresie paliw... Bo Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego, prezes, pan Wieciech, powiedział, że wysłano 150 pism i odbyło się 100 spotkań. I tam, jak była mowa, czy coś mogliśmy więcej jeszcze zrobić, to powiedział: „Trudno sobie wyobrazić. Chyba że wykupienie, nie wiem, ogłoszeń w mediach na całą stronę". Czy pan z panem prezesem Wieciechem spotkał się kiedykolwiek?

Świadek Donald Tusk:

Nie sądzę. Nie mogę wykluczyć, ale powiem szczerze, że też nawet nie kojarzę osoby.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jest z października 2012 r. pismo kierowane na pana ręce...

Świadek Donald Tusk:

Nie kwestionuję jakby…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy przypomina pan sobie, że któreś z tych…

Świadek Donald Tusk:

Ale nie przypominam sobie, abym miał kiedyś okazję rozmawiać z prezesem izby i…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy przypomina pan sobie, że zapoznał się pan… Też nie mamy tutaj pańskiej adnotacji. Ale czy ktoś pana poinformował na przykład, że tam wpłynęło kolejne pismo od izby handlującej paliwami, producentów…

Świadek Donald Tusk:

Nie odtworzę teraz szczegółowej informacji na temat tego, kto, ile pism wysłał do mnie. Natomiast wiedza, że paliwa to jest także obszar wyłudzeń i oszustw, m.in. akcyzowych, także przemytu etc., była też oczywiście wiedzą dostępną.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy wiedział pan o tym, że tak jak na przykład tam w stali była mowa o 400 mln, to w paliwach była mowa minimum 3 mld i co roku ta kwota wyłudzeń rosła? Nawet tam do 6 mld.

Świadek Donald Tusk:

Pamiętam takie dość kategoryczne i radykalne oceny – znaczy mocne. Nie będę... nie powiem, że pamiętam dokładnie kwotę, którą pan podał, ale w odniesieniu do paliw pamiętam te oceny, jak trudne to jest do zwalczania, jak agresywne są mafie paliwowe, jak bardzo wsparcia wymagają służby – w tym skarbówka – że to jest problem też twardej przestępczości i… Więc tak, oczywiście, miałem świadomość, że kwestia paliw jest kwestią taką... powiedziałbym, jedną z najbardziej brutalnych odsłon tego procederu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy miał pan wiedzę, że… Prezes Wieciech się skarżył, że obojętnie, do kogo by się nie zwrócił – czy do premiera, czy do wicepremiera Piechocińskiego – to zawsze była reakcja kierowania do ministerstwa finansów i nikt nigdy nie odpowiedział merytorycznie w jakikolwiek sposób na te informacje, które oni przekazywali. Czy ta wiedza ze strony przedsiębiorców była…

Świadek Donald Tusk:

Panie pośle, problem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…kiedykolwiek wiarygodna?

Świadek Donald Tusk:

Trudno mi ocenić wiarygodność odpowiedzi, której ja nie formułowałem. Ale ten zarzut... On jest o tyle moim zdaniem bezzasadny, że jeśli ktoś zwraca się do premiera w sprawie np. dotyczącej podatków, to odpowiedź premiera i tak będzie redagowana zawsze w Ministerstwie Finansów. To nie jest tak, że premier ma jakby miniministerstwa u siebie. Rozumiem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, to jest oczywiste. Tylko musi pan też…

Świadek Donald Tusk:

W tym sensie ja nie widzę w tym nic… Ja teraz nie powiem panu, bo nie mam tych listów i trudno mi ocenić tę konkretną sytuację. Ale nie widzę w tym nic niestosownego, że na pisma dotyczące problemów podatkowych, które były kierowane na przykład do premiera Piechocińskiego lub do mnie, odpowiadał minister finansów lub jego urzędnicy. To wydaje mi się taką dość naturalną drogą.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, zgódźmy się z tym. Ale jeżeli to już jest, powiedzmy, 50. czy 100. pismo, które ciągle ten sam problem podnosi, to nie należałoby… Oni tak oczekiwali, że jednak ktoś się inny tym zajmie, skoro ten, do kogo się odsyła, nie rozwiązuje tego problemu. Czy pan miał wiedzę, że... nierozwiązywana?

Świadek Donald Tusk:

Nie miałem powodu sądzić, że się ktoś nie zajmuje tym problemem. Nie, nie miałem tego typu… Miałem informacje, że jest to problem niezwykle trudny – także ze względu na jakby agresywność autorów tego procederu, głównie w paliwach. Że to są po prostu nie tylko wyłudzenia, ale że to jest też twarda przestępczość. I dlatego minister finansów wiedział, że musi tutaj też polegać przede wszystkim na takich twardych akcjach, czyli raczej związanych z aktywnością Policji i prokuratury.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy wiedział pan, że ci przedsiębiorcy przedstawiają raporty uznanych firm światowych, tak jak Ernst & Young czy PwC, popierane przez np. takie kancelarie, jak Kancelaria Rapacki czy Niemczyk? Oni byli też podwykonawcami czy współautorami tych raportów, gdzie cały mechanizm wyłudzeń opisywali. I opisywali sposób przeciwdziałania temu mechanizmowi, skutki dla budżetu, skutki dla przedsiębiorców. I ciągle przedsiębiorcy odchodzili z przysłowiowym kwitkiem, że nie realizowano – wydawałoby się – obiektywnych już wniosków, które powinny poprawić sytuację i przedsiębiorców, i budżetu. Czy te informacje do pana docierały, że taki mechanizm był?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy nie na moje biurko, ale jestem przekonany, że nikt ich w ministerstwie nie lekceważył. To poczucie zniechęcenia czy poczucie zwłoki ze strony przedsiębiorców jest zrozumiałe, bo oczekiwali skutków natychmiastowych. Ale jestem przekonany, że nikt w Ministerstwie Finansów nie lekceważył tych apeli.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Bo na przykład raport EY mówi tam, że w 2012 r. to już nadużycia na rynku oleju napędowego były zawarte między 3 a 4 mld zł – ponad 9,5, prawie 10% deficytu budżetu państwa. Czy któryś z autorów podzielił się kiedyś z panem informacjami o treści tych raportów? O takich kwotach mówimy.

Świadek Donald Tusk:

Nie chciałbym przesadzić z precyzyjnością, bo nie jestem pewien, o jakich raportach mówimy. Ale generalnie byłem świadomy tego, że na rynku paliw dochodzi do nadużyć na dużą skalę i że dotyczy to także aktywności takiej... tego brutalnego... brutalnej przestępczości. I że to jest bardzo trudny przedmiot dla Ministerstwa Finansów – właśnie w związku z tym, że to jest... że to były już takie *stricte* mafie, nie tylko proste wyłudzenia.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Te raporty były potem ewaluowane, np. w 2013 r. to już mówiło się: oszustwa sięgają od 18–25% konsumpcji oleju. I straty dla budżetu: 4–6 mld. A kolejny raport, już za 2014 r., to mówi o 8–10 mld zł rocznie. Na żadnym etapie pan takich informacji nie dostawał?

Świadek Donald Tusk:

Tak bym tego nie sformułował, ale wydaje mi się, że na pewno minister finansów, przez państwa przesłuchiwany, na pewno o wiele szczegółowej mógł się odnieść do tych pytań czy wątpliwości.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Reakcja administracji – proszę slajd 5. Tu niestety minister premier Piechociński na tę reakcję stwierdził, że to jest swoista publicystyka. Ciężko to w ogóle przyjąć tutaj. Jak by pan ocenił? Jest raport jednej, drugiej ze światowych firm, a premier odpowiedzialny za gospodarkę mówi, że to jest publicystyka. Czy on to też panu przedstawiał tak, że to nie zajmujemy się, bo to jest publicystyka?

Świadek Donald Tusk:

Nie chciałbym komentować sformułowań pana premiera Piechocińskiego, ale bardzo cenię jego kompetencje.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie chodzi mi o ocenę. Czy on informował pana o tym, że są takie raporty i to jest publicystyka, więc nie będziemy się nimi zajmować?

Świadek Donald Tusk:

Dzisiaj nie mógłbym potwierdzić, że konkretnie premier Piechociński przedstawiał mi jakieś raporty z oceną, że jest to publicystyka. Nie odnotowałem tego w swojej... nie odnotowałem tego w pamięci. Nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie. I to jest teraz kolejny jednak pewnej filozofii przykład, bo minister Rostowski też w Komisji stwierdził, że przedsiębiorcy w tej sytuacji nie są wiarygodnymi świadkami. To w jakiej sytuacji trzeba być, żeby uznać, że jest źle i trzeba jakieś działania radykalne podjąć? Bo... Takie, które by ograniczyły. A nie wprowadzono.

Świadek Donald Tusk:

Nie byłem świadkiem tej wypowiedzi, ale domyślam się, że chodzi o to, że szczególnie w procesie legislacji trzeba uwzględniać punkty widzenia różnych stron, czasami o rozbieżnych interesach. Bardzo często interes przedsiębiorców bywa inny od interesów budżetu państwa – z oczywistych względów. I dlatego... Wydaje mi się, że o to chodziło ministrowi Rostowskiemu, że nie wszystkie postulaty przedsiębiorców, niezależnie od zasadności ich i poczucia krzywdy, że nie wszystkie postulaty mogły być uwzględnione przez... Ale to jest zupełnie naturalne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy w takim razie zgadza się pan z poglądem też ministra Rostowskiego, który raporty ABW określał jako opinie? To jest opinia ABW, wobec tego ja nie muszę się z nią zgadzać, czy wprowadzać ją w życie. To... ABW było agencją, którą pan też się interesował...

Świadek Donald Tusk:

Znaczy warto być zawsze...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

...i rolę jej przewidywał. Czy nawet opinia agencji to nie powinna być brana pod uwagę w takiej sytuacji, jeżeli ją uznamy za opinię? Moim zdaniem nie, dlatego że ona zawierała konkretne fakty, ale nawet przyjmując, że jest opinią.

Świadek Donald Tusk:

Ja bym generalnie używał innych sformułowań, ale i... Z oczywistych względów każdemu zalecałbym poważne traktowanie niezależnie od tego czy opinii, czy raportów, czy analiz, które są przygotowywane przez służby specjalne, nawet jeśli nie zawsze z ocenami się zgadzamy. Ale to, że ktoś się nie zgadza się z oceną ABW, to też nie jest jakiś grzech śmiertelny. Jestem w stanie sobie wyobrazić sytuację, w której ocena, jeśli mówimy o ocenie, jest inna od oceny np. ministra finansów. Czy minister finansów miał inne dane albo kwestionował dane, jakie przedstawiała ABW – nie wiem. Na ten temat nic mi nie wiadomo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Z tych informacji, które udało nam się już uzyskać, i z wypowiedzi np. dyrektora Departamentu Wywiadu Skarbowego pana Piotra Perkinsa przed Komisją wynikałoby, że – powiedzmy – istnienie szarej strefy to jest sposób na obniżenie cen paliw. Czy mogła być taka filozofia...

Świadek Donald Tusk:

Nie, no... Znaczy ja nie wiem...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

...w pana rządzie? Bo to dyrektor departamentu mówi, że on odnosił takie wrażenie.

Świadek Donald Tusk:

To bardzo osobliwy pogląd. Oczywiście nie podzielam tego poglądu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy to była kwestia, nie wiem, wyobraźni, braku wiedzy czy też pewnej polityki? Że mimo tylu sygnałów ze strony branży nie wprowadzono rozwiązań, które by ten problem uszczelniły. Do końca... Ten problem aż do 2015 r. w zakresie wyłudzeń paliw – on funkcjonował cały czas.

Świadek Donald Tusk:

Wydaje mi się jednak, że uzyskano radykalny postęp i to znacznie przed 2015 r.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A z czego to pan wnioskuje?

Świadek Donald Tusk:

No, także z tego strumienia informacji, które do mnie docierały, czy, tak jak powiedziałbym też, ogólnej atmosfery w sektorze. Ja nie dysponuję w tej chwili danymi oczywiście, bo nie jest moją rolą przygotowanie dokumentów. Ale wydaje mi się, że wszyscy państwo się ze mną zgodzicie, że sytuacja w 2014 r. była lepsza niż w 2012 r. Takie... Tyle mam w pamięci. Ale oczywiście lepiej byłoby, żeby Komisja tutaj, dysponując dokumentami, potwierdziła lub zaprzeczyła temu, co ja pamiętam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy gdzieś panu w pamięci pozostało np. takie rozwiązanie w postaci solidarnej odpowiedzialności? Coś pan kojarzy jako jeden z elementów?

Świadek Donald Tusk:

Ale to dotyczy VAT-u, a nie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Właśnie paliw.

Świadek Donald Tusk:

Tak? W paliwach?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, VAT-u w paliwach.

Świadek Donald Tusk:

Znaczy słyszałem termin solidarnej odpowiedzialności, jeśli chodzi o VAT, ale nie jestem w stanie tego przypisać w tej chwili do jakiejś konkretnej sytuacji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Bo tutaj było odczucie przedsiębiorców, że przerzucono odpowiedzialność ze Skarbu Państwa na szukanie, mówiąc w cudzysłowie, złodziei i unikanie ich na przedsiębiorców. Że oni teraz muszą na rynku szukać tych wiarygodnych przedsiębiorców. Czy taką informację pan miał?

Świadek Donald Tusk:

Mi byłoby łatwiej…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Solidarna odpowiedzialność i np. kaucja gwarancyjna, która…

Świadek Donald Tusk:

...gdyby umieć sprecyzować, na czym polega różnica…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Był spór w rządzie.

Świadek Donald Tusk:

…w sytuacji, powiedzmy, 2012 r., 2014 r. i dzisiaj. To może łatwiej by mi było prześledzić i też przypomnieć państwu nasz kierunek myślenia. Ja powiem szczerze – ja nie wiem, na czym polega różnica w filozofii i w konkretnych działaniach między 2018 r., 2014 r. a 2012 r. Nie wiem tego. Wiem, że kwestia paliw była kwestią palącą, nomen omen, i że minister finansów przykładał wielką wagę do tego. Głównie ze względu też na brutalny charakter tej przestępczości. I w mojej pamięci została świadomość – nie wiem, czy potwierdzają to wasze dokumenty – że udało się uzyskać bardzo wyraźny postęp na przestrzeni lat. W czasie, kiedy ja byłem premierem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Z dokumentów, które posiadamy, tego wyraźnego postępu nie było. Jeżeli nawet zatrzymało się to. To najwyżej zatrzymało się, ale nie było…

Świadek Donald Tusk:
To już coś.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…nie było postępu. Natomiast rozwiązanie, które zostało wprowadzone w postaci solidarnej odpowiedzialności, to świadkowie, którzy tutaj zeznawali – mamy i urzędnika, i przedsiębiorcę – stwierdzili, że to rozwiązanie nie działało. A nawet…

Świadek Donald Tusk:
Będzie łatwiej sobie uświadomić właśnie być może motywację i wtedy łatwiej będzie mi odpowiedzieć na pańskie pytanie. Jakie dzisiaj rozwiązanie w miejsce tej solidarnej odpowiedzialności... jakie wprowadzono? Gdzie jest ta jakościowa zmiana? To…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie wprowadzono w miejsce solidarnej odpowiedzialności, tylko wprowadzono cały pakiet systemowych rozwiązań – od zmiany sposobu funkcjonowania administracji skarbowej, poprzez powołanie Krajowej Administracji Skarbowej, o czym…

Świadek Donald Tusk:
To ja wiem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Właśnie, o czym Unia też wielokrotnie... Potem mamy pakiety paliwowe.

Świadek Donald Tusk:
Ale nie, nie z tymi... ale mówię o paliwach i o solidarnej odpowiedzialności.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No właśnie: pakiet paliwowy, pakiet transportowy. To są te rzeczy, które…

Świadek Donald Tusk:
Ale jakie zmiany zaszły w porównaniu do stanu prawnego konkretnie, jeśli chodzi o solidarną odpowiedzialność?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A jeżeli chodzi o solidarną odpowiedzialność, nie zmieniono nic.

Świadek Donald Tusk:
No. Panie pośle, tyle tortur...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale to jedno z drugim nie ma nic wspólnego.

Świadek Donald Tusk:
...15 minut męczenia się nawzajem, żeby nagle się okazało, że coś, co jest fatalnym rozwiązaniem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale nie widzi pan…

Świadek Donald Tusk:
…w wykonaniu mojego rządu, jest rozwiązaniem akceptowanym przez was przez trzy lata.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale ja nie powiedziałem, że fatalnym. Ja powiedziałem, że jedynym rozwiązaniem wprowadzonym. I skutki tego pana urzędnicy określili…

Świadek Donald Tusk:
Panie pośle, takie krokodyle łzy pan wylewał przed chwilą nad losem przedsiębiorców, których skazano na okrutne rozwiązanie Platformy, jakim była solidarna odpowiedzialność.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tak.

Świadek Donald Tusk:
Przecież to było melodią pańskiego wystąpienia.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W tej formule, która została zaproponowana…

Świadek Donald Tusk:

A później okazuje się, że uklepaliście to…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…w początkowym okresie. Ale pan nie chce wysłuchać informacji.

Świadek Donald Tusk:

Przepraszam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ma pan jakąś swoją wiedzę, którą pan się nie chce podzielić z Komisją. Bo jak pan... O konkretach mówimy, to pan nie pamięta. Bardzo łatwo. Ale jak już pan chce, że tak powiem, odnieść się do aktualnego stanu, to szybko gdzieś tam ta wiedza panu wraca. Solidarna odpowiedzialność w tej formule, w której została wprowadzona, nie działała.

Świadek Donald Tusk:

Pan kiedyś złożył taki…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tylko i wyłącznie…

Świadek Donald Tusk:

…taki kontrowersyjny wniosek…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tylko i wyłącznie…

Świadek Donald Tusk:

Nie minęło 8 lat, tylko 8 tygodni. I pan powoływał się na swoją niepamięć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie. To była manipulacja prasowa…

Świadek Donald Tusk:

Proszę być bardzo ostrożnym…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Trzynaście.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie premierze, to była manipulacja prasowa…

Świadek Donald Tusk:

…w formułowaniu insynuacji, że zasłaniam się niepamięcią. Jak nie pamiętam, to mówię, że nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie przewodniczący, długo panu ten licznik stał, więc może warto pozostać przy tym.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wracamy do rzeczy, która w ogóle nie jest związana z Komisją. Tak że nie chcę do niej wracać. I tu po raz kolejny chciałbym tylko panu pokazać różnicę. Jeżeli wprowadzamy jedno rozwiązanie, jedno – w postaci solidarnej odpowiedzialności z kaucją 200 tys. zł, która jest dla oszustów żadnym, że tak powiem, żadną barierą, to na tę listę się wpisywało pełno, że tak powiem, oszustów. Taki był skutek. Administracja w końcu to zauważyła – podwyższono tę kwotę. To jest bardzo pozytywne rozwiązanie, tylko że raz, że bardzo późno. I dwa, że nadal pozostawiono jako jedno rozwiązanie.

Natomiast jeżeli ta solidarna odpowiedzialność jest obudowana dziesiątkami innych rozwiązań, to ona może pozostać jako ewentualnie działanie prewencyjne. A tutaj... Bo to było jedno rozwiązanie, tylko jako działanie prewencyjne, dlatego ono nie działało. I dlatego jest ta różnica w podejściu. Pan uważa, że skoro myśmy mówili, że jest

zła, to powinniśmy ją zmienić. Nie, myśmy ją zostawili, a obudowaliśmy dziesiątkami innych rozwiązań. Na tym polega różnica.

Czy miał pan wtedy wiedzę, że właśnie wprowadzenie tej solidarnej odpowiedzialności – ono w żaden sposób nie zadziałało w tym kierunku, w którym miało zadziałać, żeby rzeczywiście ograniczyć w sposób radykalny przestępczość VAT-owską w paliwach?

Świadek Donald Tusk:

Nie wiem, czy ta teza jest prawdziwa, więc też nie powiem nic na temat mojej wiedzy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No to mamy... Może przytoczymy wypowiedź pana prezesa Wieciecha. To jest prezes izby. Mówi, że żadne z tych rozwiązań nie zadziałało i pik oszustw pewnie był taki sam jeszcze w 2014 r. Więc tutaj według branży nie nastąpiła poprawa, jeżeli chodzi o sprzedaż paliw w szarej strefie, bo to był problem.

Świadek Donald Tusk:

A jak... a to jest budowany ten... Ta ewaluacja tych negatywnych zjawisk, jak jest budowana? Czy to są tylko oświadczenia – ja ich nie lekceważę – oświadczenia prezesa Wieciecha? Czy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, nie. To potwierdzają dane urzędu skarbowego.

Świadek Donald Tusk:

A czy moglibyśmy te dane skarbówki obiektywne, dotyczące konkretnie tego procederu z lat 2012, 2014, 2017, udostępnić?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rada Konsultacyjna Prawa Podatkowego przy Ministerstwie Finansów, i to jeszcze za rządów PO: „Rozwiązanie to jest w praktyce wykorzystywane przez oszustów podatkowych, którzy składają kaucję i uzyskują w ten sposób status podmiotu zaufanego. Zyski z oszukańczego procederu często istotnie przekraczają wartość wpłaconej kaucji. W niektórych przypadkach możliwe jest również odzyskanie przez oszustów kaucji po dokonaniu oszustwa, gdy organy podatkowe nie wszczęły jeszcze postępowań kontrolnych”.

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie. Ale chodzi mi o kwoty. Bo mówicie panowie o jakimś piku, że czegoś było więcej albo mniej. A później cytujecie, powiedziałbym, opisy dość ogólne sytuacji albo możliwych procederów. Czy dysponujemy jakimiś danymi? Żeby nie było tak, jak było z luką, czyli... w waszej ocenie z luką VAT-owską, która w ocenie tej samej instytucji na zamówienie tej samej europejskiej instytucji potrafiła w ciągu niewiele ponad roku radykalnie zmienić ocenę zjawiska...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Jeżeli możemy…

Świadek Donald Tusk:

...wiedzieć…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeżeli możemy mówić o tym, że w zakresie luki VAT-owskiej są odmienne zdania ekspertów itd...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tyle że nie są.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

...to w zakresie obrotu paliwami nie było żadnych... niekwestionowane były żadne dane w tym zakresie.

Świadek Donald Tusk:

Nie, ale czy to oznacza, że wpływ z akcyzy jest mniejszy? Ja pytam o jakby, co jest miernikiem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, nie akcyza, bo akcyza nie była problemem. Podatek VAT – ciągle szara strefa, czyli poza oficjalnym obrotem sprzedawano paliwo. W związku z tym, że przyjeżdżały tysiące cystern, które nie były ewidencjonowane. Była nawet słynna wypowiedź szefa związku zawodowego, że było polecenie – Komisja jest na etapie badania tego – że było polecenie nie kontrolować cystern. To jest zeznanie publicznie dane przez szefa celników, że miał polecenie nie kontrolować cysterny. To jeszcze jesteśmy przed słuchaniem osób, czy rzeczywiście coś takiego miało miejsce, bo to jest niewyobrażalne. Ale...

Świadek Donald Tusk:

To trzeba by rzeczywiście natychmiast sprawdzić, bo to...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan na razie nie mógł się stawić. Myślę, że się stawi jeszcze ten celnik.

Świadek Donald Tusk:

Ale to rzeczywiście jest... Sam chciałbym wiedzieć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy taka informacja do pana dotarła, że np. celnik mówi, że ma polecenie od przełożonych, żeby nie kontrolować cystern?

Świadek Donald Tusk:

Pan żartuje przecież.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Zadaję pytanie.

Świadek Donald Tusk:

Ja wiem, ale sam pan się uśmiecha, panie pośle, zadając to pytanie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, to będziemy badać. Dlatego solidarna odpowiedzialność absolutnie nie zadziałała. A nawet, powiedziałbym, stworzyła instytucję zaufanego podatnika, który w pewnym sensie zaczął działać na niekorzyść przedsiębiorców, ponieważ mieli prawo uznawać osobę wpisaną na tę listę za zaufanego, a niestety tak nie było. I w krótkim okresie 80% osób wpisanych na tę listę miało postępowanie o nieuczciwe działania. I o tym przedsiębiorcy do podległej panu administracji skarbowej informowali. Z rozpaczą, przez długi okres. I nie było na to reakcji. I dlatego m.in. prowadzimy te badania, bo one są dla nas wręcz niewyobrażalne, że tak mogło być. Ale tak było. Przedsiębiorcy do końca 2014 r. takie wrażenie odnosili i to nie było tylko wrażenie, ale reakcja na to, co się na rynku działo.

Świadek Donald Tusk:

Widzi pan, jeszcze wtedy można było skarżyć się na władzę, nawet u samej władzy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To już nie wiem który. Tam pan przewodniczący liczy. Myślę, że teraz też można się skarżyć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pan przewodniczący pozostawił w połowie w niedomówieniu tę wycieczkę, więc może oszczędzę już tego czternastego punktu. To już trzynasty był. Ale czternastego nie zaliczam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy o tym... właśnie informacje o tym, że wprowadzono w początkowym okresie tylko 200 tys. kaucji gwarancyjnej jako sposób na to, że jak ktoś wpłaci 200 tysięcy, to jest uczciwym podatnikiem... Czy ktoś pana poinformował, że taka niska kwota jest? Kiedykolwiek.

Świadek Donald Tusk:

Nie, na tym poziomie rozstrzygnięć nie... premiera nie angażowano.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy miał pan wiedzę, że minister – to załącznik może nr 7 – że minister Rostowski... Często mówił właśnie o ograniczeniu przemytu i działań w zakresie paliw. A wydał takie rozporządzenie, w którym zwiększył limit akcyzy paliwowej: przywożące w standardowym baku z 200 do 600 litrów. To było natychmiast wykorzystane przez tych nieuczciwych, że mogli więcej litrów oficjalnie przewozić. Bardzo źle to zostało odebrane na rynku. Zamiast tutaj bardziej ograniczać, to nagle pozwolono, że w samochodach... Myślę, że to była dosyć powszechna wiedza, że montowano dodatkowe zbiorniki i nagle 600 litrów można było przywozić. I zamiast ograniczyć, to rozszczelniono ten system. Czy wiedział pan, że takie rozporządzenie minister Rostowski wydał?

Świadek Donald Tusk:

Myślę... Na pewno pytaliście państwo ministra Rostowskiego o motywację tej decyzji. I...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale ja się pana pytam.

Świadek Donald Tusk:

Trudno mi teraz to zinterpretować. Ale jestem sobie w stanie wyobrazić argumenty za i przeciw, jak...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy…

Świadek Donald Tusk:

Bo gdyby np. zakazać przewozu paliwa w ogóle, to samochody stanęłyby na granicy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie no, 200 litrów...

Świadek Donald Tusk:

Ale rozumie pan...Znaczy... bo to jest zawsze kwestia skali i...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, ale...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale widzimy różnicę z 200 na 800, 600, tak?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Aż się wytworzył popyt na specjalne typy samochodów z dużymi bakami, które miały za cel tylko krążyć po granicy i wwozić to darmowe paliwo w swoim baku.

Świadek Donald Tusk:

Nie sądzę, żeby to było intencją ministra Rostowskiego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

(poza mikrofonem) Co tutaj pisze?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale był efektem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, to moje 50 minut się skończyło, tak że dziękuję bardzo.

Świadek Donald Tusk:

Czy można prosić, panie przewodniczący, o trzy minuty technicznej przerwy?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście. Jest godzina 13:04. To dla okrągłego rachunku do 13:15 ogłaszam przerwę.

Świadek Donald Tusk:

Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wznawiam obrady.

Pan przewodniczący Parda, prosimy o zadawanie pytań.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Panie premierze, wspomniał pan o tym, że minister finansów przykładał wielką wagę do walki z wyłudzeniami VAT na paliwa. O którym ministrze finansów pan mówił wtedy?

Świadek Donald Tusk:

No, ja głównie pracowałem z ministrem Rostowskim. Ale pewnie to samo powtórzyłbym o ministrze Szczurku, tylko że czas naszej współpracy był radykalnie krótszy. Więc proszę te słowa odnosić do premiera Rostowskiego.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Bo właśnie była taka sytuacja, że premier Rostowski nie przeprowadził nigdy takiej ciągłej kontroli cystern na granicy wschodniej. A taką kontrolę przeprowadził pan minister Szczurek, w połowie 2014 r. I wtedy wyszło, że około... na 100 cystern, które wjeżdżają, 95 to są takie, które nie opłacają VAT-u w ogóle. I dopiero w 2014 r. w kwietniu, kiedy doszło do takiej kontroli ciągłej, że przez dwa tygodnie wszystkie cysterny były kontrolowane, dopiero to wyszło. Stąd trochę moje wątpliwości co do tego dbania... i o tę walkę z wyłudzeniami VAT na paliwa pana ministra Rostowskiego. Bo on do końca 2013 r. był chyba ministrem w pana rządzie wtedy. Tak?

Świadek Donald Tusk:

Tak sądzę. Ja akurat z tego typu datami mam zawsze największy problem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. A co przesądziło o tym, że doszło do zmiany w Ministerstwie Finansów?

Świadek Donald Tusk:

Prośba ministra Rostowskiego.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. I pan…

Świadek Donald Tusk:

Znaczy jednak był… I tutaj nie ma moim zdaniem żadnej tajemnicy. Jeśli dobrze pamiętam emocje, tak jak nie pamiętam dnia, to... presja jest jednak bardzo duża. Był najdłużej chyba funkcjonującym ministrem finansów i chyba fizycznie miał już dosyć.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. A kto jakby polecił pana ministra Szczurka? Skąd ta rekomendacja, taka decyzja?

Świadek Donald Tusk:

Jeśli dobrze pamiętam, to opinie pozytywne na temat ministra Szczurka usłyszałem na pewno od ministra Cichockiego, od ministra Rostowskiego. Nie wykluczam, że także od byłego premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego, jako szefa rady gospodarczej. Generalnie to były dobre opinie. Był też znany mi pośrednio ze swojej poprzedniej działalności, bo też udzielał się publicznie, nie tylko w bankowości. Miałem okazję ocenić jego jeden czy drugi także występ w telewizji merytoryczny. I także oprócz tych rekomendacji, dobrej ścieżki zawodowej zrobił też na mnie dobre wrażenie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A proszę mi powiedzieć, jaką część dochodu budżetu państwa stanowiły dochody z podatku VAT w tamtym czasie?

Świadek Donald Tusk:

Nie powiem panu... Nie...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To było około 40%. VAT jest największym tak naprawdę źródłem dochodu dla budżetu państwa. I teraz pytanie. Wspomniał pan o tym, że wyłudzenia były od zawsze. Potem nasilenie wystąpiło w momencie przystąpienia do Unii Europejskiej. Czy... Szedł już pan z tą wiedzą, że są wyłudzenia. A jaki w takim razie plan, program zaproponował pan, żeby przeciwdziałać nim od tego 2007, 2008 r.?

Świadek Donald Tusk:

Nie, ta wiedza o tym, że system VAT i wewnątrzwspólnotowa reguła wspólnego rynku będą sprzyjały takim wyłudzeniom, to jest oczywiście wiedza *post factum*. To nie jest tak, że zjawisko zaczyna się, powiedzmy, w 2007 r., a my o tym nie tylko, że wiemy, ale mamy jeszcze receptę na to zjawisko.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To, w którym roku w takim razie powziął pan taką wiedzę?

Świadek Donald Tusk:

Od tym już rozmawialiśmy chyba w czasie pierwszej tury pytań z przewodniczącym Horałą. I starałem się to jakby wyjaśnić, że tak naprawdę ten moment, w którym widać było, że wyłudzenia VAT w tej skali niepokojącej – one ujawnione zostały z całą mocą w tym raporcie z 2014 r. Ale oczywiście działania...nie w związku z tym, że stało się coś nadzwyczajnego, tylko, że była świadomość wyłudzeń i innych procederów zarówno w Vacie, jak i w akcyzie – to powodowało, że jakby te działania zostały oczywiście podjęte dużo, dużo wcześniej.

Ja wspominałem choćby... Znaczy nie ja wspominałem, ale przywołano tutaj. A ja chyba trafnie odcyfrowałem datę np. ustawy – nawet jeśli ją państwo oceniacie bez entuzjazmu – ale tej ustawy dotyczącej złomu, jeśli dobrze pamiętam. I to był np. 2011 r., jeśli dobrze... czy nawet wcześniej – 2010 r. Ona pewnie weszła w życie w 2011 r., ale już wcześniej podejmowano także pewne działania. Chociaż świadomość zagrożeń wynikających z tego proceduru VAT-owskiego – ona też narastała z czasem. Wtedy, kiedy raporty pokazywały, że ta skala jest większa, niż się spodziewano.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A czy była jakaś strategia właśnie mająca na celu zaprzestać albo ograniczyć znacznie wyłudzanie VAT? Czy raczej takie doraźne sytuacje, że w stali przez wiele lat dzieje się coś złego i coś trzeba zrobić, to wprowadza się ustawę?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy w jakimś sensie legislacja jako taka jest bardziej strategią niż tylko nagłą reakcją. Bo legislacja to jest... Samo założenie jakby, że potrzebne są zmiany ustawowe, świadczy o tym, że myśli się o perspektywie co najmniej lat, na pewno nie miesięcy. A więc działania reaktywne były na poziomie egzekucji – nie zawsze wystarczające. A działania strategiczne – poprzedzone analizami i próbami oczywiście. Bo to jest właściwie całokształt tej legislacji.

Były też... Oczywiście, jak pan wie, każdy rząd przyjmuje strategię na różne okoliczności i w różnych dziedzinach życia. Ale z mojego doświadczenia – i o tym też wielokrotnie mówiłem – te strategie... one bardziej wyrażają życzenia ich autorów niż realistyczną ocenę tego, co naprawdę wydarzy się w przestrzeni... w perspektywie 10 czy 15 lat. Za każdym razem, kiedy czytam prognozy dotyczące dowolnej sfery życia, które wykraczają poza, nie wiem, pięcio- czy dziesięcioletni czas, to przypomina mi się to powiedzenie, że kiedy Pan Bóg... kiedy człowiek planuje, Pan Bóg się śmieje. Że właściwie wszystko, co jest próbą budowania planu i strategii na perspektywę wielo-, wieloletnią z reguły przez życie jest obalane bardzo szybko. Bo…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, czyli z takim podejściem pan uważał, że nie ma sensu…

Świadek Donald Tusk:

Ale to jest moje... to jest moja filozofia, która…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli nie było sensu budować strategii, bo zawsze mogła być ona obalona.

Świadek Donald Tusk:

Tego bym nie powiedział, bo te strategie powstawały. To były zresztą obligacje i pewne zobowiązania o charakterze ustrojowym. Ale ja zdecydowanie większą…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale typowe strategie do zwalczania przestępstw VAT-owskich – były też takie, tak?

Świadek Donald Tusk:

Jak już tutaj wspomniano, minister Cichocki takie przygotowywał. Z tego co pamiętam, mniej więcej to, nad czym pracował minister Cichocki, było zawarte także w dokumentach już przyjętych, które są nazywane strategiami. Ja tylko podkreślam, że ja w działalności politycznej zdecydowanie bardziej stawiam na trafną i szybką reakcję niż długoterminowe planowanie, bo życie mi podpowiada, że to przynosi lepsze skutki.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, nawet słusznie.

W maju 2009 r. powstał raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2008 r. I tutaj są pięknie wymienione jakby przyczyny, na czym przestępstwa VAT-owskie mogą polegać. Będą polegały... paliwa, złom, różne sytuacje. Mamy 2009 r. Na podstawie tego raportu ma być przygotowana strategia na lata 2010–2012, związana ze zwalczaniem właśnie przestępczości zorganizowanej. Tylko problem jest taki, że ona nie powstała. Ona była tworzona i w pewnym momencie została zahamowana. Czy jest panu wiadome dlaczego, z jakich powodów?

Świadek Donald Tusk:

Nie. Już słyszałem o tym. Ktoś referował mi ten wątek z prac Komisji. Ale powiem szczerze – nie sprawdzałem tego. Nie wiem, czy państwo przesłuchiwali ministra Cichockiego?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Jeszcze nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeszcze nie.

Świadek Donald Tusk:

A jest...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, jutro.

Świadek Donald Tusk:

On będzie... Aha, jutro akurat. On będzie chyba najlepszym adresatem tego pytania.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo wtedy w MSW ministrem był pan minister Schetyna. I z tego co wiemy, przy przesłuchaniu też nie był zorientowany, dlaczego to nie zostało wdrożone. To rozumiem, że do pana też takie wiadomości nie dotarły o tym raporcie.

Świadek Donald Tusk:

To znaczy mogły dotrzeć, ale powiem szczerze, nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I powodu też wtedy pan nie zna, dlaczego nie zostało wdrożone?

Świadek Donald Tusk:

Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy powodem był brak pieniędzy na przykład – na realizację tej strategii?

Świadek Donald Tusk:

Nie no, skoro nie znam, to wolałbym nie odgadywać, bo nie wykluczam, że pański domysł jest trafny. Ale ja nie mam wiedzy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Wspomniał pan o tym też, że zmiana branż, wyłudzeń VAT-owskich była oczywista, nie trzeba specjalnych studiów, żeby wiedzieć, jakie branże są narażone. W takim razie, w jaki sposób zabezpieczył pan albo pana ministerstwa poszczególne branże przed wyłudzeniem VAT-u?

Świadek Donald Tusk:

Minister finansów zajmował się tym problemem. To nie było... to nie jest w... Jakby premier nadzoruje prace ministerstw, a nie wykonuje za nich zadań. Ministerstwo Finansów przygotowywało... I już wielokrotnie ten przykład padał – stosunkowo wczesnej legislacji, czyli odwrócony VAT na złom w 2011 r. Więc oczywiście ta... Powtarzaliśmy trochę, zdaje się, ścieżkę europejską, czyli tę gonitwę za asortymentami. Znaczy dość szybko Ministerstwo Finansów zorientowało się, że następuje przerzucanie się albo na kraje, albo na branże czy asortymenty. I proponowano te rozwiązania między innymi z odwróconym VAT-em na poszczególne segmenty. Tam było... Też nie czuje się tutaj biegły i nie chce udawać eksperta podatkowego od tych spraw. Ale jeśli dobrze pamiętam, to chyba jednym z pierwszych takich asortymentów też były gazy cieplarniane. Utkwiło mi to w pamięci, bo pamiętam, jak się zastanawiałem, jaki to jest biznes, zanim zorientowałem się, na czym problem polega.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli jak ta metodologia wyglądała? Mówił pan, że było wiadomo, jakie to branże będą wcześniej, zanim tam to nastąpi, rozumiem, że gdzie się przeniosą przestępcy. I co w takim razie uczyniliście, żeby możliwie jak najszybciej zareagować albo jeszcze zawczasu zareagować, przygotować branżę, żeby to nie wystąpiło?

Świadek Donald Tusk:

Trudno mi odpowiedzieć za ministra finansów, ale nie sądzę, żeby była możliwość prostego przewidywania, na jaką branżę, kto się przerzuci. Gdyby tak to działało, to... Wydaje się, że tutaj, że ta kreatywność przestępców zawsze wyprzedzała działania administracji finansowych, nie tylko w Polsce. No i kiedy się…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To ja to rozumiem. Tylko wspomniał pan o tym, że zmiana branż była oczywista i że nie trzeba specjalnych jakichś specjalistów, żeby przewidzieć, które to branże będą.

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie. Nie trzeba być specjalistą, żeby... Nie trzeba było być specjalistą, żeby wiedzieć – bo to było też codziennie w mediach obecne – gdzie te wyłudzenia VAT-owskie pojawiają się najintensywniej. W każdym razie, jeśli chodzi o ten poziom wiedzy dość powszechnej, to on na pewno dotyczył... Bo to pamiętam do dziś jako przedmiot takiej publicznej...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A czy... Przepraszam, czy miał pan tylko taką wiedzę powszechną z telewizji?

Świadek Donald Tusk:

Ja nie zajmowałem się. Bo nie jest rolą premiera zajmowanie się pisaniem poszczególnych rozdziałów legislacji na poziomie ministerstw. Od tego był minister finansów i jego urzędnicy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No tak, ale minister finansów przecież spotykał się z panem i na pewno mówił, że: tu są ważne ustawy, tutaj zaraz będą wyłudzenia, musimy coś zrobić, szybko działamy. Czy...

Świadek Donald Tusk:

Nie, to nie tak wygląda...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy nie dochodziło do takich spotkań?

Świadek Donald Tusk:

Nie tak wygląda proces legislacyjny. Raczej sytuacja była odwrotna. Ja zadawałem pytania, jakie metody i w jaki sposób możemy powstrzymać, czy ograniczyć te wyłudzenia. I czy to, co funkcjonuje – ponieważ o tym także już było wiadomo – funkcjonuje w wielu państwach europejskich, a więc odwrócony VAT, czy to jest do zastosowania. I minister mówił, że nad tym się pracuje, że to wymaga konkretnej legislacji i że na tym etapie nie jest wskazane, czy nie jest wręcz możliwe zastosowanie odwróconego VAT-u wobec wszystkich asortymentów naraz. I że trzeba dokonywać tutaj wyboru tych asortymentów najbardziej zagrożonych. I że taka jest też pragmatyka europejska.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli tak, żeby dobrze to zrozumieć: pan wołał na dywanik ministra i pytał się go, czy wprowadzamy odwrócony VAT i co z tymi branżami. Bardziej na tej zasadzie to wyglądało?

Świadek Donald Tusk:

No, ja pytałem ministra, czy... jakiego typu metody i techniki są dostępne z jego punktu widzenia, aby te procedery ograniczyć. Informował mnie, że pracują przede wszystkim nad tymi rozwiązaniami europejskimi, w tym nad odwróconym VAT-em. Ale że to są procedury skomplikowane i będzie to wymagało czasu. A oprócz tego…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. A to źródło pana wiedzy – skąd było? Jeżeli chodzi o to...

Świadek Donald Tusk:

Słucham?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Skąd miał pan źródło wiedzy, że są te przestępstwa w poszczególnych branżach? Czy to właśnie tylko z mediów było? Czy to służby specjalne panu przynosiły raporty? Czy to wywiad skarbowy?

Świadek Donald Tusk:

Kiedy mówię, że to była wiedza powszechna, to nie chodzi mi tylko wiedzę jakby medialną.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Jaką?

Świadek Donald Tusk:

Ale ja tak jak już wspomniałem na początku dzisiejszego przesłuchania – nie ma takiego momentu, o którym mogę powiedzieć, że ktoś przyszedł i powiedział. Ponieważ ta wiedza funkcjonowała w tym sensie dość powszechnie, więc ja nawet się nie zastanawiałem, skąd wiem. Tylko raczej miałem oczekiwania wobec ministra finansów, aby robił wszystko, żeby te zjawiska ukrócić.

I ponieważ wiedza... Ale na poziomie zupełnie elementarnym, bo – jak podkreślałem już wielokrotnie – nie jestem ekspertem podatkowym. Że istnieje pewna metoda, która przyniosła, nie wszędzie, ale przyniosła pozytywne skutki, nazywa się odwróconym VAT-em. Więc pamiętam, że zadawałem pytanie, czy w Polsce to jest możliwe i czy to zrobicie. Szczerze powiedziawszy, zadając to pytanie, nie bardzo wiedziałem, na czym to polega. Ale od tego był minister finansów, żeby tę sprawę i zbadać, i starać się zastosować. I podjęli tego typu działania.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, ale bo to powszechna wiedza... Były takie sytuacje, że w poszczególnych branżach były te piki takie – no, największe wyłudzenia, jak chociażby z telefonami komórkowymi. Czy jakby ten wysyp nagły w tym wąskim okresie czasu nie docierał do pana, że nagle w branży komórkowej 10 razy albo 20 razy więcej jest wyłudzeń VAT-owskich?

Świadek Donald Tusk:

Nie było to na pewno przedmiotem jakiejś konkretnej i szczegółowej debaty na moim poziomie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Bo tutaj przesłuchując wielu świadków, odnotowaliśmy takie wrażenie, że tak naprawdę gdyby nie... poszczególne branże nie przyniosły raportu napisanego przez niezależnych ekspertów, opłacając go, i nie postawiły ministrowi na biurku, to w zasadzie niewiele by się w danej branży wydarzyło. Nawet z tym odwróconym VAT-em. Zarówno i branża stalowa, zarówno i inne branże przynosiły raporty, pisane często przez byłych wiceministrów MSW, którzy jakoś dziwnym trafem mieli tę wiedzę, będąc w prywatnej firmie, a nie mieli, będąc w ministerstwie dokładnie. Wtedy dopiero coś się zaczęło dziać.

Czy ta praktyka była panu znana, że to bardziej wywoływało tak naprawdę reakcje Ministerstwa Finansów, że są raporty zewnętrzne, a nie, że mamy dane własne, tak? Z izb skarbowych…

Świadek Donald Tusk:

Nie sądzę, żeby tak było. To znaczy nie wykluczam, że takie wrażenie mogli mieć ci, którzy mieli też powody być najbardziej niecierpliwymi, bo dotyczyło to ich interesów. Ale ja nie sądzę, żeby… I nie mam żadnego powodu przypuszczać, aby aktywność i reakcje, i prace ministerstwa były wyłącznie spowodowane tym – w dobrym tego słowa znaczeniu – lobbingiem ze strony zainteresowanych. Znaczy być może mieli takie wrażenie, ale nie sądzę, żeby to była prawda.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Ja takie też wrażenie miałem. Trochę kolokwialnie mówiąc: póki szambo nie wybiło, to niewiele się działo, niewiele było robione. Ale to taka moja uwaga.

Przejdę dalej do pytań. Czy zna pan może pana Zdzisława Kmetkę? Zdzisław Kmetka. Kmetko.

Świadek Donald Tusk:

Nie sądzę, żebym poznał.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W takim razie rozumiem, że nie przypomina pan sobie, czy się kontaktował z panem pismami, osobiście albo przez pośredników?

Świadek Donald Tusk:

Nie mam w pamięci tego nazwiska, więc nie sądzę, abym miał okoliczność poznać tego pana.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W takim autowywiadzie pana Zdzisława Kmetki... Może zacytuję jego słowa: „15 listopada pan, panie Tusk, dostał ode mnie ofertę, że firma K.U.K.-E.F.I. International jest w stanie spłacić zobowiązania spółki córki w wysokości 62 mln zł ZUS i podatków 60 mln zł”. Czy pamięta pan taką ofertę z tej firmy? K.U.K.-E.F.I. to niemiecka firma z Berlina.

Świadek Donald Tusk:

Nie mam... Nie miałem nigdy tego typu ofert. Uważam, że jest to kompletnie wyssane z palca. Na pewno nie byłem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pismo było skierowane do pana też, do premiera.

Świadek Donald Tusk:

Zdziwiłby się pan, gdyby zobaczył pan, jakiego typu pisma są kierowane do premiera.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem.

Świadek Donald Tusk:

Włącznie z byłymi premierami. Nie uwierzyłby pan, jakbym pokazał dzisiejszą korespondencję, co ludzie potrafią napisać.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli że pisali bajki, czy… Jak odebrać pana słowa?

Świadek Donald Tusk:

Nie jestem od oceny tego typu korespondencji. Ale uważam, szczerze powiedziawszy, za dość niestosowne, bo naprawdę mógłbym... moglibyście tutaj państwo przynieść korespondencję zupełnie nieprawdopodobną. A to kompletnie... Proszę się nie gniewać, ale to nie ma żadnego sensu jakby ten... to, co pan przeczytał. Nie…*(niezrozumiałe).*

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Że ta oferta tej niemieckiej firmy nie ma sensu? Rozumiem.

Świadek Donald Tusk:

To jest absurd. Znaczy to jest... nie ma ani formalnie, ani merytorycznie żadnego powodu, żeby premier jakiegokolwiek rządu – na pewno dotyczyło to mojego rządu – był w tego typu relacjach. No, to jest…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nawet nie chodzi o relację, to po prostu jest pismo oficjalne z niemieckiego podmiotu z intencją co do spotkania, czy właśnie tutaj jakichś negocjacji. Bo mieli zadłużenie na poziomie 120 mln zł, nawet większe, co do naszych z ZUS-u czy urzędu skarbowego, w tym VAT również. I po prostu wysyłają tu pytanie o to, czy możemy porozmawiać na ten temat i czym oni mogą to spłacić…

Świadek Donald Tusk:

Nie, ja nie sądzę – ja jestem właściwie pewien – żeby to pismo w ogóle do mnie dotarło, bo... Zresztą uznałbym za skandal, gdyby ktokolwiek z urzędników uznał, że to jest korespondencja, z którą ja powinien się zapoznać.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czy w takim razie w grudniu nie doszło do spotkania z negocjatorem pana Kmetki w Ministerstwie Finansów? Nie jest panu znane?

Świadek Donald Tusk:

Nic na temat nigdy nie słyszałem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Proszę mi powiedzieć w takim razie, czy… Inaczej – kto reprezentował Skarb Państwa i pana w sprawie wierzytelności spornych Skarbu Państwa w wysokości 40 mld w Sądzie Okręgowym w Warszawie? 40 mld dol.

Świadek Donald Tusk:

Nie wiem, o co pan pyta.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie było takiej sprawy?

Świadek Donald Tusk:

Nie wiem, o co pan pyta.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy nie wie...Czyli pan nie pamięta, czy…

Świadek Donald Tusk:

Ale pytanie jest...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

...czy nie było takiej...

Świadek Donald Tusk:

...delikatnie mówiąc, osobliwe. Znaczy o jakiej sprawie pan mówi?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
No w sprawie wierzytelności spornych Skarbu Państwa w wysokości 40 mld dol.

Świadek Donald Tusk:
Wobec kogo?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak.

Świadek Donald Tusk:
Wobec kogo?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Wobec Skarbu Państwa.

Świadek Donald Tusk:
Ale od czyjej… Muszą być dwie strony.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
No, pana Zdzisława Kmetki. Po drugiej stronie jest pan Zdzisław Kmetko.

Świadek Donald Tusk:
Czy pan słyszy, co pan mówi? Jakie kwoty pan cytuje?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
No, są ogromne, dlatego pytam się. Też byłem zdziwiony. To znaczy, że nie było takiej rozprawy, czy była?

Świadek Donald Tusk:
To proszę pozostać w zdziwieniu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale to proszę odpowiedzieć…

Świadek Donald Tusk:
Nie mam żadnej wiedzy na ten temat.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli… Rozumiem. Nie przypomina pan sobie, żeby był.

Czy w takim razie rząd albo urzędnicy podlegli otrzymywali propozycje pomniejszenia tych wierzytelności spornych Skarbu Państwa, ponoć we władaniu pana Kmetki, kosztem zobowiązań spółek, którymi zarządzał lub doradzał pan Kmetko?

Świadek Donald Tusk:
Nie sądzi pan, że właściwie z racji funkcji, jaką pan pełni, powinien pan te informacje przekazać natychmiast do prokuratury, a nie udawać, że sądzi pan, że ja coś na ten temat wiem?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale z jakiego powodu, skoro była sprawa sądowa? Nie rozumiem.

Świadek Donald Tusk:
Niech pan przeczyta jeszcze raz to swoje pytanie, to będzie pan wiedział, dlaczego to jest sprawa do zgłoszenia do prokuratury, a nie pytanie do mnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale ta sprawa dotarła do ministra finansów, do Ministerstwa Finansów. To chyba już… Jeżeli jest taka poważna, to już dawno została zgłoszona do prokuratury, tak?

Świadek Donald Tusk:
Nic na ten temat nie wiem. Jest pan pierwszą osobą, która o czymś takim mnie informuje.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze. W takim razie przejdę dalej. Czy…

Świadek Donald Tusk:

Pan przewodniczący Horała wyjątkowo łaskawy w tej chwili.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja w ogóle jestem z natury bardzo sympatyczny i łaskawy.

Świadek Donald Tusk:

Ja to bardzo doceniam, ale chodzi o tzw. zakres.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale nie rozumiem, z czym tutaj pan się nie zgadza, że zakres? W jaki sposób wykracza poza zakres? Chodziło o...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, ale już może nie debatujmy.

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie. Ja staram się odpowiadać, tylko…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To może przybliżę, jakby o co chodziło. Jeżeli firma... firmy – bo to była grupa firm – miały zobowiązania wysokości 120 czy tam kilkuset milionów złotych względem Skarbu Państwa i ten pan posiadał wierzytelności sporne, które chciał pomniejszać w taki sposób, że po prostu te zobowiązania byłyby pokryte tymi wierzytelnościami... Czyli on będzie mniej żądał, w związku z tym, że zmniejszycie podatek VAT, który on musi zapłacić w wysokości kilkudziesięciu milionów złotych. To jest jak najbardziej...

Świadek Donald Tusk:

Ponieważ to jest bardzo ciekawa historia.... Znaczy nic tam się kupy nie trzyma, szczerze powiedziawszy, ale... A może pan... Jakie są losy tego człowieka, który zalega? Nazwisko brzmi po polsku raczej. Bo to jest bardzo ciekawa historia. Ja nigdy o niej nie słyszałem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Jak najbardziej. Mnie też zaciekawiła.

Świadek Donald Tusk:

A w dodatku jeszcze pan wrzuca na koniec 40 mld dol. – to ja bym chciał, żebyśmy mieli tego typu relacje ze Stanami Zjednoczonymi, a nie z panem Kmętkiem, czy…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Jak najbardziej. Tak samo mnie zdziwiła, dlatego też dopytuję. Myślałem, że jest pan najbardziej kompetentną osobą i w tej kwestii będzie umiał udzielić odpowiedzi…

Świadek Donald Tusk:

W tej kwestii jestem chyba najmniej kompetentny…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…ale rozumiem, że to nie trafiło…

Świadek Donald Tusk:

…jeśli chodzi o tego typu dziwne... Raczej do rzeczy dziwnych bym zaliczył, ale...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. A kojarzy pan może taką aferę outsourcingową i coś na ten temat?

Świadek Donald Tusk:

Coś bliżej?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Około 500 polskich firm wydzierżawiło swoich pracowników tym właśnie czterem czy pięciu spółkom, które zatrudniały łącznie 25 tys. pracowników. To prawdopodobnie największy pracodawca w tamtym czasie w Polsce – albo jeden z największych prywatnych. A potem po prostu płaciły fakturę za usługę tych pracowników, bo to byli pracownicy potem tego pana. Ale ten pan nie płacił ZUS-u, nie płacił podatku VAT i żadnych podatków nie płacił, oprócz wypłat dla pracowników. I z tego tytułu powstało wiele... liczne

zobowiązania po jego stronie. Problem pojawił się w momencie, kiedy służby na różnym szczeblu i ministerstwa ustaliły, że tak naprawdę te umowy były pozorne. W związku z tym te wszystkie firmy, które wydzierżawiły tych 25 tys. pracowników, muszą same zapłacić zobowiązania. A wiązało się to z tym, że po prostu ten pan był nieuchwytny, bo on gdzieś tam mieszka w Szwajcarii. Urząd skarbowy – z tego co czytałem – ściągnął może 4 tys. zł z tych wielu dziesiątek milionów złotych. Wygląda to na taką kwestię, że po prostu ta odpowiedzialność w tej aferze została przerzucona na przedsiębiorców z tego tytułu, że on był człowiekiem, który tak się zorganizował, że państwo sobie nie dawało z nim rady.

Świadek Donald Tusk:

Ja po prostu nic nie słyszałem o tej sprawie i dlatego…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W ogóle – jako o aferze outsourcingowej, tak?

Świadek Donald Tusk:

Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. To jest temat, który się wiąże również z naszą Komisją. Oprócz składek ZUS tam jest też niepłacony VAT, tak że dosyć szeroka kwestia. A tak naprawdę był to jeden człowiek, który doradzał tym pięciu spółkom. Więc wydawało mi się, że to jednak w tamtych czasach było dosyć głośne i też medialne.

Świadek Donald Tusk:

Nie, boję się, że nic na ten temat nie słyszałem. Dlatego robię taką zdziwioną minę. Nie lekceważę problemu, ale po prostu pierwsze słyszę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Między innymi przez te kwestie, decyzje urzędników wiele polskich firm zbankrutowało. Już nie mówię o jakichś rodzinnych tragediach czy osobach, które zmarły. Ale dobrze. W takim razie, w związku z tym, że w tej kwestii już tematu nie będziemy ciągnąć, bo nie ma sensu, to może przejdę dalej.

Teraz tak. Świadek Krzysztof Bondaryk, szef ABW, zeznał przed naszą Komisją... Może zacytuję: „Sprawdzacie tutaj, jak ścigaliśmy VAT. Proszę bardzo, tylko że od 2010 r., kiedy powstała ta wątpliwość, że stosowanie kontroli operacyjnej przedprocesowej przez ABW w sprawach ekonomicznych – wszystkich – ma wadę prawną. Dlatego to na pewno nam utrudniało działalność. (...) Otóż w 2010 r. Trybunał Konstytucyjny wytknął niezgodność z konstytucją, no w każdym razie niejasność art. 5, jeżeli chodzi o ściganie przestępstw ekonomicznych. (...) I takie przypadki mieliśmy w przestępstwach korupcyjnych, przetargowych, związanych z budową dróg, autostrad. Kiedy były dowody zebrane przez ABW, oskarżenie trafiało do sądu, ale przesłanka owocu zatrutego drzewa spowodowała, że sprawcy zmowy przetargowej, krótko mówiąc, zostali uniewinnieni".

Trybunał Konstytucyjny w 2010 r. alarmuje polski rząd, że ten art. 5 w ustawie o ABW jest problemowy i przez to Skarb Państwa również traci. Co w tej kwestii państwo zrobiliście, żeby zmienić ten art. 5 i wykonać zarazem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego?

Świadek Donald Tusk:

A jaki brzmi artykuł? Bo ta sprawa też wydaje mi się mnie nieznana.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak. Art. 5 ppkt 2 mówiący o tym, że ABW rozpoznaje, zapobiega i ściga przestępstw związanych z podstawami ekonomicznymi państwa. Według Trybunału Konstytucyjnego nie jest doregulowany także do stosowania kontroli operacyjnej, technik specjalnych. Jest cała jakby opinia. Chodzi o tę kwestię, że sądy kwestionowały materiały pozyskiwane przez ABW, w związku z tym nie można było skazywać przestępców ze względu na wadę tego artykułu. Czy szef ABW w takim razie zgłaszał się do pana może z intencją szybkiej zmiany?

Świadek Donald Tusk:

Ja właśnie sobie tego nie przypominam. Ale ponieważ wiem, jak rzetelnym szefem ABW był gen. Bondaryk i takim, powiedziałbym, skrupulatnym, więc nie chciałbym dzisiaj jednoznacznie stwierdzić, że w tej sprawie mnie nie informował. Ale powiem szczerze – nie mam w pamięci tego problemu jako powodu alarmu, że powinienem coś, jakieś działanie podjąć. Chciałbym się mylić, ale nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A czy potem przypomina pan sobie może zmianę ustawy o ABW, żeby... nowelizację, która naprawiałaby ten błąd?

Świadek Donald Tusk:

No właśnie nie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie było?

Świadek Donald Tusk:

Nie jestem pewien, czy ta sprawa była, powiedziałbym, w takim centrum uwagi. Nie przypominam sobie jej. Ale nie mogę tego wykluczyć, bo…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. A czy były spięcia pomiędzy służbami specjalnymi? Że różni szefowie między sobą byli skonfliktowani? Były takie sytuacje?

Świadek Donald Tusk:

Nie, to ja akurat czegoś takiego nie zauważyłem. Oczywiście współpraca była dość, powiedziałbym, osobliwa na początku mojej kadencji, kiedy Mariusz Kamiński był jeszcze szefem CBA. No, z oczywistych względów moja decyzja, aby utrzymać Mariusza Kamińskiego w CBA, do dzisiaj różnie oceniana przez różnych ludzi, nie była pewnie łatwa dla niektórych. Więc być może niektórzy oceniają, że współpraca z ówczesnym CBA może nie była najłatwiejsza. Ale do mnie takie sygnały nie docierały. Zresztą historia działań pana Kamińskiego w CBA w tamtym czasie jest szeroko znana i… Ale innych kontrowersji, jeśli chodzi o służby... znaczy, które powodowałyby jakieś poważne perturbacje – nie przypominam sobie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Zadałem to samo pytanie panu właśnie Bondarykowi. Usłyszałem podobną odpowiedź. Ale wtedy właśnie stwierdził, że konflikty nie były takie istotne, jak właśnie ten art. 5 – i że z tym mieli duży problem. Ale OK, tego nie będziemy kontynuować.

Problem też był... To już się ten temat pojawił, ale mimo wszystko dopytam o finansowanie. Że były takie sytuacje, że ABW miało zmniejszone budżety. Nawet nie tyle, że utrzymane, bez podwyżek, bez modernizacji, tylko jeszcze zmniejszone – co skutkowało zmniejszeniem personelu w sztukach. Czy z takim problemem albo z apelem odnośnie niezmniejszania zwracał się też bezpośrednio do pana pan Bondaryk?

Świadek Donald Tusk:

Czy mógłby pan doprecyzować pytanie...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy pan Bondaryk...

Świadek Donald Tusk:

...co w tym domniemanym apelu było istotą? Więcej...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

...prosił o zwiększenie się albo przynajmniej niezabieranie środków na ABW?

Świadek Donald Tusk:

A nie, no, to...Znaczy tu nie ma żadnej tajemnicy. Wszyscy bez wyjątku prosili o więcej środków.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak.

Świadek Donald Tusk:

Tak i to była zasada... Bez wyjątku. I dlatego nie wyróżniłbym tej sytuacji jako takiej, która była... którą dzisiaj bym pamiętał szczególnie ostro. Bo nie tylko wtedy – ja podejrzewam, że to jest w ogóle logika wieczna – wszyscy chcieli i mieli dobre powody oczekiwać więcej środków. I oczywiście na pewno gen. Bondaryk też zabiegał. I jeśli dobrze zresztą pamiętam…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tu chodziło o niezabieranie nawet, bo…

Świadek Donald Tusk:

...to gen. Bondaryk był chyba nawet relatywnie skuteczniejszy chyba od innych. Chyba miał mocną siłę perswazji, powiedziałbym. Nie przypomnę sobie konkretnej sytuacji, ale…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy przepraszam – ta siła perswazji to był taki jego urok osobisty czy narzędzia, którymi dysponował? To tak brzmi trochę dwuznacznie.

Świadek Donald Tusk:

Ma pan rację, że brzmi dwuznacznie. Nie – siła argumentów. To znaczy ja sobie teraz nie przypomnę, ale merytorycznych argumentów dotyczących ABW jako instytucji. I na pewno moją intencją jako premiera nie było podejmowanie decyzji, które by ABW dotknęło bardziej niż kogokolwiek innego. I to jako minimum powiem. Ale to, że gen. Bondaryk podobnie jak inni był zawsze niezadowolony z tego, że jest tylko tyle środków, to potwierdzam, oczywiście.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No tak. Tam nawet mniej było tych środków w pewnych latach. Ograniczone zostały one. Był też problem, że ABW nie przeszła nigdy modernizacji. 80% jakby środków szło tak naprawdę na wynagrodzenia. Nie było środków na inwestycje, na zmianę. Ale to... Rozumiem, że to było po prostu kontynuowane od wielu lat i nigdy ta modernizacja w tamtym czasie nie nastąpiła.

Świadek Donald Tusk:

Myślę, że gen. Bondaryk, a szczególnie jego następca mieliby trochę inne zdanie na ten temat. Ja nie ukrywam, że mi osobiście bardzo zależało na ...I to była skala duża, na wiele miliardów złotych, przede wszystkim na modernizację Policji, która była też z racji bezpośredniego kontaktu z obywatelem i znaczenie społeczne tej instytucji... Więc być może było też takie poczucie np. w ABW, że więcej inwestujemy w Policję i bezpośrednio w modernizację Policji. Ale jeśli chce pan w jakimś sensie wygłosić tezę, że było za mało środków na ABW i na tego typu instytucje, to ja potwierdzę tę opinię. Tak, na wszystko było za mało i z całą pewnością dla nich też.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, dobrze. Dlaczego zniósł pan międzyresortowy zespół do spraw zwalczania przestępczości zorganizowanej w czerwcu 2008 r.?

Świadek Donald Tusk:

Nie przypominam sobie takiego faktu. To brzmi dość groźnie, ale czasami za tego typu sformułowaniami kryją się jakieś dość oczywiste decyzje o charakterze administracyjnym. Nie przypomnę sobie okoliczności tego zdarzenia, ale z całą pewnością, jeśli decydowaliśmy się na rezygnację z jakichś form administracyjnych, to np. dlatego, że były kompletnie niewydolne albo zmieniały nazwę, albo przekazywano ich kompetencje w inne, lepsze – z naszego punktu widzenia – miejsca. Więc ja wiem, że tak sformułowane pytanie brzmi dość groźnie, ale jestem absolutnie przekonany – tylko musielibyśmy zanalizować ten przypadek bardzo detalicznie – że nie znaczyło to w najmniejszym stopniu braku determinacji do zwalczania tejże przestępczości.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze, dziękuję.

Świadek Adam Rapacki zeznał, że przygotowywał raport dotyczący między innymi oszustw w obrocie olejem napędowym na zlecenie POPiHN-u w 2013 r. To w zasadzie było niedługo po tym, jak odszedł z ministerstwa MSW. Czy w takim razie może pan Adam Rapacki prosił o spotkanie z panem, jeszcze jak był w ministerstwie MSWiA, że tu w tej branży jest duży problem i musimy natychmiast działać? Czy były takie sytuacje? Albo przez swojego ministra.

Świadek Donald Tusk:

Nie. Ja widywałem się przy różnych okolicznościach z ministrem Rapackim – z oczywistych względów. Ale takiego jakby dedykowanego spotkania w tej sprawie nie przypominam sobie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli nigdy jakby nie zaznaczył, że jest tam, nawet przy takich spotkaniach luźniejszych, problem z tym paliwem i…

Świadek Donald Tusk:

Nie wydaje mi się, ale nie mogę wykluczyć oczywiście. Ale nie wydaje mi się.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. Świadek Waldemar Pawlak zeznał, że nie przypomina sobie, żeby rozmawiał z panem na temat przestępczości i wyłudzeń VAT-owskich. Czy w takim razie, będąc ministrem gospodarki, ten problem jakby nie pojawiał się w rządzie, w waszych rozmowach?

Świadek Donald Tusk:

Ponieważ generalnie sprawa podatków jako takich leży w kompetencjach ministra finansów, więc nie wykluczam, że to było jakby powodem, dla którego wicepremier Pawlak i minister gospodarki równocześnie w tej sprawie ze mną się jakby nie kontaktował. Mając świadomość, że to jest w kompetencji ministra finansów. Nie sądzę, żeby był jakikolwiek inny powód.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Świadek Elżbieta Chojna-Duch zeznała, że w pewnym momencie pan minister Nowak przejął rolę ministra finansów. Pytanie, czy w takim pan minister Rostowski był słupem we własnym ministerstwie?

Świadek Donald Tusk:

Nie chcę złośliwie komentować oczywiście wypowiedzi pani minister Chojny-Duch. Jeśli dobrze rozumiem, chodzi o sytuację, w której minister Nowak zapraszał do KPRM…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak.

Świadek Donald Tusk:

…posłów i z drugiej strony urzędników, aby przyspieszyć proces legislacyjny dotyczący ułatwień dla przedsiębiorców, czyli tzw. Komisji „Przyjazne Państwo". Czy jeszcze bardziej popularne – chociaż może nie we wszystkich kręgach – miano komisji Palikota. Wydaje mi się, że jedno zdanie wyjaśnienia tu absolutnie wystarczy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy w takim razie on miał od pana jakby władzę podejmowania decyzji co do rozwiązań prawnych, czy to było umocowane?

Świadek Donald Tusk:

Ja nie jestem pewien, czy może nawet była uchwała. Nie jestem pewien, ale wydaje mi się, że chyba nawet była uchwała, która upoważniała ministra Nowaka do tej inicjatywy, zgodnie z którą należało usuwać możliwie szybko konflikty czy takie zatory w pracy nad tymi ustawami – zgodnie oczywiście z moją intencją. Ja chcę od razu rozwiać tu wszystkie wątpliwości: bardzo mi zależało na tym, żeby ten pakiet ustaw zwanych „Przyjazne

Państwo", żeby nie utknął w takich procedurach. Już wtedy miałem wystarczająco dużo doświadczenia, że jeśli nie wykorzysta się w tych sprawach trudnych... Bo wiadomo, że takie zmiany często budzą też opór urzędników, to bywa i rutyna, ale też odmienne opinie często. I bardzo mi zależało na tym, żeby ten impet się nie wyczerpał w takim bezruchu biurokratycznym. I dlatego minister Nowak się w to angażował, ale nie sądzę – znaczy jestem pewien tego – żeby wpływał w jakiś sposób, w jakikolwiek sposób na jakby treść czy charakter tych rozstrzygnięć. Chodziło raczej o to, aby…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli nie był decyzyjny? Nie miał takiego umocowania od pana, że: Dobrze, to wybierz najlepsze, jakie będziesz uważał.

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie był tam powołany do wybierania czegokolwiek. Była oczywista zasada, że... Założenie z góry było takie, że Komisja „Przyjazne Państwo' działa na rzecz tych pozytywnych z punktu widzenia polskiej przedsiębiorczości rozwiązań. A minister Nowak miał przyspieszyć proces legislacji, żeby tam, gdzie opór jest zwykłą rutyną... żeby ten opór nie blokował dalszych prac. Natomiast…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale to przyspieszenie polegało na wyborze w takim razie tych lepszych rozwiązań, czy... Na jakiej zasadzie?

Świadek Donald Tusk:

Nie, bo wyboru tak czy inaczej dokonywali... Przecież to była praca legislacyjna. To nie... Rząd o tym na końcu nie decydował, tylko to trafiało w finale do komisji sejmowej, po to żeby...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To wiemy tak, tak.

Świadek Donald Tusk:

Tak. Więc tam dokonywano tego wyboru.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale wiadomo, że jeżeli coś by nie było zgodne ze zdaniem rządu, toby w Komisji i w Sejmie też by nie przeszło na końcu.

Świadek Donald Tusk:

Tak, ważne było, aby to zdanie rządu było możliwie konstruktywne i pozytywne – i też możliwie jednolite. Rząd był koalicyjny. I mi też zależało na tym, żeby czasami zwykłe prestiżowe spory albo takie klasycznie urzędnicze spory nie blokowały tych zmian. Moim zdaniem... No, nie tylko moim, bo akurat większość tych propozycji cieszyła się też później w Sejmie takim dość powszechnym poparciem. Bardzo mi zależało na tym, żeby nie marnować czasu. Tak że proszę tak traktować tę misję ministra Nowaka – upoważnionego. Ja nie uczestniczyłem w tych spotkaniach, ale jestem przekonany, że na tych spotkaniach minister Nowak ograniczał swoją rolę do roli gospodarza udzielającego głosu. I jakby motywującego do szybkich rozwiązań.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tylko pytanie uzupełniające. Czy te spotkania to były posiedzenia Komitetu Stałego Rady Ministrów, organu Rady Ministrów?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie sądzę. Nie, nie, to raczej... Ja nie wiem, czy dobrze użyję, czy jest formalne zaczepienie dla tej nazwy. Ale nazwałbym ją komisją uzgodnieniową albo zespołem uzgodnieniowym, tak aby nie... Tak naprawdę najbardziej obawiałem się tego, że Komisja „Przyjazne Państwo" będzie swoje robiła, Ministerstwo Finansów lub inne ministerstwo będą swoje robiły, niektórzy się okopią. I że w sumie może nie zabraknie dobrej woli, tylko że to się nie spotka w pewnym momencie. Tak że było to bardziej zadanie, powiedziałbym, takie organizacyjno-logistyczne, a nie dotykające istoty sprawy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pani Elżbieta Chojna-Duch zeznała, że to właśnie minister Nowak był realnym ośrodkiem decyzyjnym w zakresie ustaw podatkowych.

Świadek Donald Tusk:

To by świadczyło tylko o błędnym rozpoznaniu przez panią minister.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale rozumiem, że jakby z pana nie wyszła ta intencja czy też zgoda na decydowanie czy rozstrzyganie. Jeżeli coś takiego miało miejsce, to po prostu była to, że tak powiem, trochę samowola pana Nowaka.

Świadek Donald Tusk:

Naprawdę wykluczam taką sytuację i wydaje mi się, że taka opinia pani minister jest jednak mało wiarygodna, powiem szczerze.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A dlaczego?

Świadek Donald Tusk:

Bo miałaby chyba bez żadnego problemu dostęp do ucha ministra finansów, a co za tym idzie także do mnie, więc... Nigdy nie zgłaszała najmniejszych wątpliwości czy problemu związanego z tym formatem i z tą pracą. Ja w każdym bądź razie nigdy nie spotkałem się z tego typu negatywną opinią z jej strony. Oczywiście nasze relacje były ograniczone z racji funkcji. Moje kontakty jako premiera z wiceministrami były oczywiście incydentalne, bo partnerem dla premiera są ministrowie. Ale gdyby coś było nie tak, to oczywiście znalazłaby sposób, żeby o tym poinformować.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Chyba że by myślała, że rzeczywiście minister Nowak ma takie umocowanie i może decydować. To wtedy by nie widziała sensu, bo przecież pan był... minister Nowak był bliżej niż minister finansów.

Świadek Donald Tusk:

Nie, no...

Wydaje mi się, że wystarczyłoby, żeby spytała, czy tak musi być. Kiedy chciała zostać członkiem Rady Polityki Pieniężnej, to się nie bała zapytać, więc dlaczego miała się bać zapytać wtedy? To... Nie, nie wydaje mi się. Ta sytuacja jakoś mało... Ja w ogóle nie jestem w stanie tego zrozumieć... tego komentarza.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To my też nie, dobrze.

Świadek Donald Tusk:

Znaczy nie pańskiego komentarza, tylko mówię o komentarzu pani minister.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, tak, jak najbardziej. My też staramy zrozumieć i właśnie się nie możemy, jak to w końcu było, bo różne są twierdzenia na temat tego, co tak naprawdę to było.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeden ze świadków nawet stwierdził, że to były posiedzenia Komitetu Stałego Rady Ministrów.

Świadek Donald Tusk:

To... Nie, nie zrozumiałem?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeden ze świadków zeznał, że były to posiedzenia Komitetu Stałego Rady Ministrów – te spotkania.

Świadek Donald Tusk:

Wydaje mi się to mało prawdopodobne, ale... Chyba że był to minister Berek, jeśli tak powiedział, bo to jest najbardziej kompetentna osoba.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, nie. Doradca komisji Palikota tak powiedział.

Świadek Donald Tusk:

A, no, to.... Tutaj bym polegał bezwzględnie na pamięci i nadzwyczajnych kompetencjach ministra Berka. On o tych sprawach wie naprawdę wszystko i jeśli mieliście państwo okazję go spytać, to ja tutaj bym w ciemno po prostu ufał jego pamięci i opisom.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak pan zareagował na tego doradcę komisji Palikota – miał pan z nim prędzej też przyjemność czy rozmawiać, czy...

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie, tylko opis funkcji: doradca komisji Janusza Palikota nie wydaje mi się, żeby wyczerpywał moje oczekiwania co do kompetencji ustrojowych. O to mi tylko chodzi.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Był też na tych spotkaniach po prostu, więc on tak to odebrał. Widzimy, że w zasadzie każda osoba trochę inaczej odbierała to spotkanie. A pan twierdzi, że to było po prostu jakieś uzgodnieniowe, tak? Czy...

Świadek Donald Tusk:

Z całą pewnością, bo to...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy to było też protokołowane spotkanie? Jaki to miało charakter?

Świadek Donald Tusk:

Ja nie uczestniczyłem w tych spotkaniach, ale nie sądzę, żeby... Bo nikt nie oczekiwał formalnych... Znaczy chyba bym pamiętał, gdyby ktoś próbował z tego spotkania uczynić substytut ministerstwa albo komisji sejmowej i żeby z tego wypływał jakiś dokument, który zmieniałby propozycje ministrów lub posłów. Według mojej wiedzy te spotkania miały charakter wyłącznie techniczny, żeby uniemożliwić mijanie się urzędników rządowych i posłów, tylko żeby skłonić ich do współpracy i szybkiego współdziałania.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, ale to tego nie można było zrobić na komisji?

Świadek Donald Tusk:

Najwyraźniej były jakieś obawy, że to...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W sensie, że będzie rozbieżność zdań w rządzie, tak? I że to trochę głupio by wyglądało, że...

Świadek Donald Tusk:

Że łatwiej będzie, jeśli się zastosuje tego typu formę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Bo te spotkania – one nie były publiczne tak, jak komisje są. Są protokoły, można obejrzeć film z tego procesu legislacyjnego. Tu była jakby trochę część taka ukryta, powiedzmy sobie. Ale rozumiem.

Świadek Donald Tusk:

Jeśli coś ma miejsce w KPRM i uczestniczą w tym posłowie i urzędnicy ministerialni czy ministrowie, to ja bym jednak nie nadużywał tutaj sformułowania, że to jest tajne czy konspiracyjne, czy...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy doszło kiedykolwiek do spotkania pana z właścicielem firmy ArcelorMittal lub jego organami?

Świadek Donald Tusk:

Nie przypominam sobie takiego spotkania. Ja generalnie jako premier unikałem bardzo konsekwentnie spotkań z grupami lobbystycznymi czy przedsiębiorcami. Bardzo konsekwentnie, więc... Chyba że były...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A czy miał pan w takim razie swojego człowieka od takich spotkań, który udawał się w pana imieniu albo wybadać teren?

Świadek Donald Tusk:

Nie. Wiem, że... Ale... Proszę tego nie traktować jako uprzejmy donos, ale z oczywistych względów kontakty ze środowiskami gospodarczymi to była domena Ministerstwa Gospodarki. Nie wykluczam, że także rada gospodarcza przy premierze, czyli przy mnie, też kontaktowała się albo odbierała sygnały od branż. Jeśli dobrze pamiętam, to właśnie np. niektóre z izb, o których tutaj wspomniano, chyba docierały ze swoimi interwencjami także do rady gospodarczej. Ale nie uczestniczyłem w tych spotkaniach, bo ja też generalnie w spotkaniach rady gospodarczej nie uczestniczyłem. To były wyjątkowe sytuacje, ale wtedy bez gości zewnętrznych.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czy pani Ewa Kopacz była pana propozycją na... czy pana kandydatką w zasadzie na premiera po tym, jak pan opuści stanowisko?

Świadek Donald Tusk:

Tak można to określić, chociaż to byłoby pewne nadużycie, ponieważ ustępujący premier nie ma tej mocy...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale może wskazać, podpowiedzieć, zasugerować.

Świadek Donald Tusk:

Ale moja intencja czy rekomendacja była na pewno jasna, przynajmniej z punktu widzenia Platformy Obywatelskiej, czyli ówczesnej partii rządzącej, że ja bym tak... że to jest moja rekomendacja. Natomiast decyzje już należały oczywiście do...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy będąc przewodniczącym Rady Europejskiej, wydawał pan polecenia pani premier? Albo...

Świadek Donald Tusk:

Trzeba znać panią premier, żeby w ogóle wykluczyć takie pytanie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. W takim razie to wykluczamy. Czy w takim razie wydawał pan polecenia bezpośrednio ministrom podległym pani premier, pomijając panią premier?

Świadek Donald Tusk:

Trzeba znać mnie, żeby wykluczyć takie pytanie. Nie, nie chcę żartować. Ale oczywiście...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy trudno mi pana ocenić. Nie znam.

Świadek Donald Tusk:

Wiem, wiem, bo się krótko znamy, chociaż już dość intensywnie, ale...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie znam. Chociaż z pamięci to pamiętam po prostu wystąpienie – pierwsze, to sejmowe – o tym, że pan obiecał, że wyrzuci każdego, kto zaproponuje podwyżkę podatków, a potem pamiętam podwyżkę podatku VAT w 2011 r. W 2013 r. niestety się okazało, że po podwyższeniu tego podatku wpływy z VAT spadły o 7 mld. Czyli ta podwyżka widać nie zaskutkowała odpowiednio. Stąd może moje następne pytanie, czy w takim razie rozważano w tym 2013 r. obniżkę podatku VAT?

Świadek Donald Tusk:

To był jeden z najtrudniejszych momentów z mojego urzędowania w charakterze premiera rządu Rzeczypospolitej, bo dokładnie pamiętałem swoje zobowiązanie. I też dokładnie wiedziałem, że musimy szukać wszystkich możliwych sposobów, aby uniknąć krachu finansowego w samym centrum kryzysu. I dlatego traktuję pańską uwagę jako uzasadnioną i niezłośliwą. Tak, dla mnie to jest do dzisiaj bardzo poważny ból głowy. Znaczy to, że musiałem nie tylko moje zobowiązanie z *exposé*, ale też takie najgłębsze przekonanie… Bo całe życie w tym przekonaniu tkwiłem, że podnoszenie podatków to jest najgłupszy sposób organizowania państwu i ludziom życia. Natomiast też pamiętacie państwo, o jakiej konkretnej sytuacji mówię. I…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A czy w tamtym czasie, właśnie rozmawiając o tej propozycji podwyższenia podatku VAT, padły jakieś inne propozycje, które mogłyby zwiększyć dochody budżetu państwa? Większa skuteczność służb specjalnych, służb skarbowych…

Świadek Donald Tusk:

Znaczy ja wiem, że myśmy wtedy walczyli o to, żeby Polskę utrzymać nad powierzchnią wody. A nie, żeby wpadła pod wodę tak, jak większość państw Unii Europejskiej. Powiem szczerze... Nie, nie... Wiem, że to nie jest pańska rola, ale tak… Skoro oglądają nas telewidzowie: to musi być coś zastanawiającego w tym, że wtedy, kiedy wróciliśmy już na ścieżkę wzrostu i kiedy koniunktura w Polsce i w Europie wróciła na dość zadowalający i wysoki poziom, nie podjęto decyzji o obniżeniu tej stawki VAT-owskiej. Więc…

Wiem, będzie piętnaście czy szesnaście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czternaście.

Świadek Donald Tusk:

Czternaście.

Ale mówię o tym też nie, żeby teraz powiedzieć… Chociaż czemu nie? Że... Nie było żadnego powodu, aby nie wrócić do stawki tak, jak żeśmy to zaplanowali i zdecydowali. A ci, którzy po nas objęli władzę, tę stawkę utrzymali.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy… Ale na początku zaplanowaliście to na…

Świadek Donald Tusk:

Więc sobie pozwolę na tę odrobinę przyjemności i powiem.... nie... Że zacytuję klasyka: „podwyższyłem, ale się nie cieszyłem". Natomiast kompletnie nie rozumiem, dlaczego nie można było – tak jak zaplanowaliśmy i zapisaliśmy w ustawie – wrócić do niższej stawki VAT-u, mimo że warunki finansowe na to pozwoliły.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Piętnaście.

Obniżony został CIT w tym roku, podatek PIT, Dzień Wolności Podatkowej najwcześniej w historii, a oprócz tego rozliczne programy społeczne. Tak tylko...

Świadek Donald Tusk:

Panie przewodniczący, jesteśmy na komisji VAT-owskiej…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wiem, dwa.

Świadek Donald Tusk:

…a nie PIT-owskiej, CIT-owskiej i społecznej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale poruszył pan tematy leżące poza zakresem prac Komisji…

Świadek Donald Tusk:

Dlatego mówię o Vacie oczywiście.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…więc się zrewanżowałem. Zaliczam sobie punkt drugi. A panu piętnasty już.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Jeszcze tylko może na koniec zadam. Bo ta pierwsza ustawa weszła w 2011 r. Ona miała być też na trzy lata tylko. A potem państwo ponownie też ją przedłużyliście na kolejne lata. Więc to nie jest tak, że wypełniliście też to zobowiązanie, że ta ustawa po trzech latach wygasa; ponownie ją – że tak powiem – wznowiliście. Co więcej w tej ustawie był zapis, że podatek VAT można podnieść w niektórych tych okresach do 25% nawet. Do 24-25% – w zależności od sytuacji gospodarczej, od zadłużenia. I jedynym czynnikiem, który uratował tak naprawdę – uratował, trudno to… – przed podwyższeniem tego podatku, to było to, że te pieniądze z OFE zostały wchłonięte przez budżet i to zadłużenie spadło. Dlatego tego podatku do 25% nie podnieśliście. To tak może na koniec. I ja już nie mam pytań, dziękuję.

Świadek Donald Tusk:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. I pani poseł Janowska, prosimy o zadawanie pytań.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Pełnił pan funkcję premiera od listopada 2007 r. do września 2014 r. Kogo w tym okresie desygnował pan na stanowisko koordynatora służb specjalnych?

Świadek Donald Tusk:

Na początku to był minister Paweł Graś. Później minister Cichocki. Kogoś pominąłem? Jak patrzę czujnie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Siebie pan pominął.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak, siebie.

Świadek Donald Tusk:

...pani poseł w oczy. Tak, tylko że ja siebie nie powoływałem, dlatego pominąłem tę czynność.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W trakcie sprawowania przez pana funkcji… Oczywiście, bo były okresy, gdy pan osobiście koordynował pan działalność służb. A co było tego przyczyną? Że pan sam?

Świadek Donald Tusk:

No, oczywiście wysokie kompetencje moje.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli nikt inny nie miał takich kompetencji, jak pan, rozumiem, tak? Znaczy nie miał pan takich osób, do których miał pan takie zaufanie…

Świadek Donald Tusk:

Generalnie premiera należy zawsze traktować jako co najmniej *primus inter pares* w rządzie. I przyjmijmy tak, że tak mogło być.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy zapoznawał się pan z raportami służb specjalnych, m.in. w zakresie rozrostu przestępczości karnoskarbowej?

Świadek Donald Tusk:

To pytanie tu już chyba padło, więc... Te, które są kierowane bezpośrednio do premiera – tak. Te, z którymi zapoznanie ważne jest dla urzędników niższego szczebla – trafiało tam.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy w ogóle, a jeśli tak, to jak często spotykał się pan z szefami służb i z którymi konkretnie?

Świadek Donald Tusk:

Poza sytuacjami incydentalnymi i raczej zawsze na wniosek szefów służb – mieliśmy oczywiście taki format stabilny i systematyczny, czyli Kolegium ds. Służb Specjalnych.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy przedmiotem spotkań z szefami służb była kwestia np. uszczupleń należności z tytułu podatków pośrednich?

Świadek Donald Tusk:

Nie przypominam sobie, aby któryś z szefów służb prosił o spotkanie, które miałoby być dedykowane konkretnie temu tematowi.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A takie rozmowy odbywały się? Czy pamięta pan?

Świadek Donald Tusk:

Pamiętam, że miałem wtedy wiedzę, że istnieje stała współpraca Ministerstwa Finansów ze służbami i z prokuraturą. I że w związku z tym nie ma... I nie miałem żadnego sygnału, który by wymagał interwencji ze strony premiera. Ta współpraca została nawiązana. Każdy może różnie oceniać jej skuteczność, ale nie było potrzeby interwencji ze strony premiera, aby współpraca w tej kwestii miała miejsce.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jakie konkretnie sfery działalności gospodarczej, jakie branże były najbardziej narażone na działalność zorganizowanej przestępczości karnoskarbowej?

Świadek Donald Tusk:

To, co mi najbardziej w pamięci utkwiło, o czym już tutaj wspominałem, to paliwa, ze względu na wielowątkowy charakter tego procederu, włącznie właśnie z twardą przestępczością, *stricte* mafijną. I w związku z tym też z ryzykami związanymi ze ściganiem. Znaczy mieliśmy świadomość, że tutaj potrzebna jest pełna koordynacja wszystkich możliwych czynników, bo nie jest to tylko... no, tylko... Nie chodzi o lekceważenie. Ale nie jest to wyłącznie gra fakturami czy karuzela, ale że w paliwach robią też rzeczywiście twardzi przestępcy. I że to jest w tym sensie zjawisko wyjątkowo groźne.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy, a jeśli tak, to jakie konkretne polecenia wydawał pan szefom służb celem ograniczenia uszczupleń należności publicznoprawnych?

Świadek Donald Tusk:

Tak jak wspomniałem, polegałem tutaj na tej współpracy, która miała charakter w pełni sformalizowany, ale także codziennej rutyny pomiędzy ministrem finansów a służbami i prokuraturą.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy w ogóle, a jeśli tak, to w jaki sposób egzekwował pan takie wykonanie poleceń czy ewentualnie działania służb i ministra finansów w tym zakresie?

Świadek Donald Tusk:

To nie jest tak, jak na przykład w firmie, czy nawet czasami, nie wiem, w partii politycznej, że się… znaczy w sposób prosty egzekwuje. Bo to jest proces, nieustanna praca. A więc dla mnie najważniejszą egzekucją było moje oczekiwanie, jasno wyrażone wobec ministra finansów, że te procedery należy ukrócić wszystkimi dostępnymi metodami. W tym oczywiście informatyzacją, do czego nie trzeba było namawiać, współpracą ze służbami i prokuraturą, jak już wspomniałem. I wnioskami legislacyjnymi, które nie wszystkich... to tempo, jak już zauważyliśmy, zadowalało, ale które także były… zostały sformułowane przez ministra finansów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale czy pan egzekwował? Czy sprawdzał pan, czy faktycznie zostało wykonane to, co pan ewentualnie by oczekiwał?

Świadek Donald Tusk:

No, jeśli pojawia się konkretny projekt legislacyjny, to znaczy, że się pojawił. To znaczy został... Czyli to polecenie czy ta intencja została wyegzekwowana.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy służbowie służb przejawiali jakąkolwiek inicjatywę w zakresie przeciwdziałania zorganizowanej przestępczości karnoskarbowej? A jeśli tak, to kto konkretnie, jakie były to inicjatywy oraz jak wyglądała ich realizacja?

Świadek Donald Tusk:

Ja tu już proponowałem, ale ponieważ ja wiem, że państwo macie tę wiedzę i wiem, że istnieją pewne formalne ograniczenia dla cytowania dokumentów czy notatek i że świadek powinien polegać na swojej pamięci... Ale nie chcę powtarzać tego, co tu gdzieś się pojawiało w Komisji i dzisiaj też trochę o tym już mówiliśmy. Czyli choćby te inicjatywy legislacyjne, począwszy – z mojego punktu widzenia – od VAT-u odwróconego w różnej kolejności, w zależności od asortymentu, po jednolity plik czy, nie wiem, centrum danych w Radomiu. Nie chcę się tutaj przerzucać tymi danymi, ale tak jak wszyscy czujemy – zawsze byłoby lepiej, gdyby było to intensywniej i szybciej. Ale tych projektów, inicjatyw, bardzo trudnych procesów zapoczątkowaliśmy sporo. Ja mam wrażenie – oczywiście nie wszyscy muszą się ze mną zgodzić – że dzisiaj sytuacja, z której część z państwa... jest dość zadowolona z dzisiejszego poziomu, ma także swoje korzenie w tych działaniach, które podjęli moi ministrowie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W momencie ujawnienia okoliczności, które opinia publiczna nazwała aferą hazardową, podjął pan intensywne działania, aby wyeliminować problem. A czy pamięta pan może, jakie kwoty uszczupleń należności publicznoprawnych z tytułu funkcjonowania tzw. automatów o niskich wygranych oraz ich liczby?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy ja przede wszystkim pamiętam... I jeśli pani pozwoli, dosłownie jedno zdanie – może nie dygresja. Ale nie sądziłem, że wrócimy tutaj do afery hazardowej. Po aferze hazardowej miała miejsce komisja śledcza. To była ta komisja śledcza, która zgodnie z duchem i z istotą komisji śledczej ma na celu wspomóc opozycję w zbadaniu rzeczy złych, które robi aktualna władza. Ponieważ istnieje domniemanie, że władza sprawująca rządy nie będzie zainteresowana w wyjaśnieniu danej sprawy. Tak było wtedy, kiedy premier Miller wyraził zgodę, jako lider większości, na komisję, która jego badała. Tak było wtedy, kiedy ja będąc premierem i mając większość w parlamencie, zgodziłem się na komisję, która mnie badała. I moich ministrów. Mówię o tym dlatego, żeby przywrócić jeszcze jakąś resztkę wiary ludzi w to, że w Polsce kiedyś było i może kiedyś będzie normalnie. To znaczy, że władza, która…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Szesnaście.

Świadek Donald Tusk:

Władza, która dysponuje prokuraturą, cztery lata sprawuje tę władzę; władza, która ogłosiła światu wszem i wobec, że wykryła wielką aferę na 250 mld zł…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To już siedemnaście i licznik bije.

Świadek Donald Tusk:

…do tej pory nawet mnie nie przesłuchała. Nie wiem, czy państwo sobie z tego zdajecie sprawę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Właśnie nadrabiamy te zaległości.

Świadek Donald Tusk:

Nie, ja nie mówię o Komisji, mówię o prokuraturze. Ja nie mówię o tym, żeby pokazywać slajdy w telewizji, tylko o poważnym traktowaniu tego, co się mówi publicznie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Panie premierze…

Świadek Donald Tusk:

I wydaje się – tak naprawdę na zakończenie – że jeśli są jakieś wątpliwości o charakterze prawnym... Przecież ja byłem do dyspozycji – już będąc szefem Rady Europejskiej – polskiej prokuratury, za każdym razem, jak byłem tu wzywany. W tej sprawie nikomu nawet do głowy nie przyszło, żeby mnie o cokolwiek zapytać.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Panie...

Świadek Donald Tusk:

I jak państwo wiecie, też nie powstała komisja śledcza w sprawie, która ma też związek z VAT-em i wyłudzeniami VAT-u, ale ma tak naprawdę o wiele poważniejsze przesłanki, żeby powstać.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Panie premierze…

Świadek Donald Tusk:

W sprawie Falenty, szantażu prezydenta…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…ja nie lubię przerywać, ale prosiłabym…

Świadek Donald Tusk:

…Rosji za plecami, handlu węglem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Osiemnaście, dziewiętnaście.

Świadek Donald Tusk:

Nie sądzicie państwo, że to jest uderzające?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Panie premierze, ja zadałam pytanie i chciałabym naprawdę odpowiedź na pytanie. I myślę, że taka dyskusja do niczego po pierwsze nie prowadzi, a po drugie sam pan wie, że ma pan ograniczony czas, a chciałabym, żeby też inni mieli szansę na zadanie pytań.

Świadek Donald Tusk:

Ja po prostu nie jestem przygotowany…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy pamięta pan…

Świadek Donald Tusk:

…do odpowiedzi na pytania w sprawie afery hazardowej. Nie zostałem uprzedzony, że aż tak bardzo wykroczymy poza zakres dzisiejszego…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie, panie premierze, ja się zapytałam…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja myślę, że pani poseł już dąży do tego, żeby zbliżyć. Ja tak... Może pan przewodniczący nie śledził... Zresztą pewnie nie ma czasu. Ja generalnie czasem jedno, dwa pytania takie na pierwszy rzut oka niedotyczące prac Komisji dopuszczam, bo być może poseł chce zbudować jakiś wywód, w którym…

Świadek Donald Tusk:

OK.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…w którym dochodzi. Jeżeli to jest jakby... ta praktyka trwa i jest już sporo takich pytań, to wtedy przerywam. A faktycznie komisję hazardową i pana przewodniczącego Sekułę mówiącego do pustych krzeseł pamiętamy. Proszę.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy pamięta pan, jakie to były kwoty? Bo nie odpowiedział mi pan na pytanie.

Świadek Donald Tusk:

Nie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie pamięta pan. Dziękuję. Czy jest pan świadom, że na podstawie uchwalonej z pana inicjatywy tzw. ustawy hazardowej zostało wydane rozporządzenie, mocą którego zarejestrowanych zostało kilkadziesiąt tysięcy automatów bez certyfikowanych badań technicznych?

Świadek Donald Tusk:

Ja dokładnie pamiętam, że mój rząd, ze mną na czele, i moi ministrowie podjęli naprawdę kategoryczną, a niektórzy z nich heroiczną walkę zarówno z nieprawidłowościami, jak i ze światem przestępczym, który organizował ten hazard. Pamiętam dokładnie, kto nam stał też na drodze. I pamiętam dokładnie, jak usiłowano zrobić przedstawienie z zatrzymania ministra Kapicy, który był urzędnikiem, który był gotów narazić własne życie, własną rodzinę w walce z nielegalnym hazardem w Polsce.

I chcę wam powiedzieć, że tego na pewno ludzie nigdy nie zapomną. Tego, w jaki sposób dzisiejsza władza potraktowała urzędnika, który z narażeniem własnego bezpieczeństwa podjął czasami naprawdę heroiczny bój z mafią hazardową. A wyście go dla takiego teatru wsadzili na kilka godzin, po to żeby...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale myślę, że to nie jest tematem Komisji.

Świadek Donald Tusk:

Też tak...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Mogę zadawać pytania kolejne? Czy omawiał pan kwestie przestępczości karnoskarbowej z ministrem sprawiedliwości, ministrem spraw wewnętrznych i administracji bądź prokuratorem generalnym?

Świadek Donald Tusk:

Musiałaby pani jeszcze raz powtórzyć pytanie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy omawiał pan kwestie przestępczości karnoskarbowej z ministrem sprawiedliwości, ministrem MSWiA bądź prokuratorem generalnym? Bo wiemy, że po 2010 r. było to rozdzielenie.

Świadek Donald Tusk:

Zgodnie z zasadą niezależnej prokuratury i niezależnego prokuratora generalnego unikaliśmy z oczywistych względów jakiegokolwiek wpływania na działania prokuratora generalnego. I nasze spotkania należały do zdarzeń raczej wyjątkowych. Ja bardzo przestrzegałem tego. Mam wrażenie, że dzisiaj coraz więcej ludzi rozumie, jak dobrze mieć niezależną prokuraturę, a nie ministra z nadania partyjnego na czele prokuratury.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Szczególnie ci, co im zarzuty stawiają. Jak to było dobrze za dawnych czasów. Proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zapoznawał się pan osobiście z rocznymi raportami prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta na temat działalności prokuratury? Jeśli nie, to kto je analizował i referował – panu oczywiście?

Świadek Donald Tusk:

Taki był ustrój ówczesnej prokuratury, że była zobowiązana do przedstawiania takiego sprawozdania i ewentualne nieprzyjęcie sprawozdania mogło oznaczać swoiste votum nieufności wobec prokuratora generalnego. Z oczywistych względów premier zapoznawał się z istotnymi...jakby z istotą tego sprawozdania.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy, jeśli tak, to jakie wnioski pan wyciągnął, widząc statystyczny wzrost zorganizowanej przestępczości karnoskarbowej? I czy w ogóle były jakiekolwiek wnioski w tym temacie oczywiście?

Świadek Donald Tusk:

Ze sprawozdania prokuratora generalnego nie wynikały jakieś, powiedziałbym, szczególne przesłanki czy zadania, żeby zmieniać naszą strategię postępowania. Mówiąc krótko... Oczywiście takie sprawozdanie było także znane publicznie, więc nie było własnością wyłącznie premiera. Było przedstawiane także w Sejmie. Moi ministrowie także z oczywistych względów znali to sprawozdanie. Więc każdy w tej kwestii mógł wyciągać też praktyczne wnioski, włącznie z ministrem sprawiedliwości czy ministrem finansów.

Ale ja nie odczytałem w sprawozdaniu prokuratora generalnego jakichś szczególnych wskazań, które by miały korygować lub zmieniać postępowanie np. ministra finansów. Nie przypominam sobie tego typu fragmentów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie zauważył pan, że wzrosła przestępczość karnoskarbowa?

Świadek Donald Tusk:

Nie przypominam sobie takich fragmentów w sprawozdaniu prokuratora generalnego, które umożliwiłyby skuteczniejsze działania albo byłyby wskazaniem na rzecz zmiany naszego postępowania. O to mi chodziło.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A z jakiego powodu nie zatwierdził pan tych sprawozdań za lata 2011, 2012 i 2013?

Świadek Donald Tusk:

Nie było to związane z przedmiotem dzisiejszych... pracy Komisji.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A z jakiego powodu, nie zatwierdzając tych sprawozdań, nie wystąpił pan do Sejmu o odwołanie prokuratora generalnego z pełnionej funkcji?

Świadek Donald Tusk:

Ponieważ zgodnie z ówcześnie panującym ustrojem i miejscem prokuratora generalnego w tym ustroju – taką możliwość miałem, ale nie musiałem z niej korzystać. A więc była przewidziana przepisami jakby gradacja krytycyzmu. Więc można to traktować było jako: nie do końca satysfakcja z działań prokuratury. Było wiele powodów, dla których można było wyrażać niepokój, np. brak konsekwencji w postępowaniu z tak zwanymi... głównie, jeśli chodzi o przestępstwa chuligańskie, przemoc w rodzinie. Więc ja nie do końca byłem usatysfakcjonowany tymi działaniami. Ale ponieważ wówczas w dyspozycji premiera były tylko te dwa jakby narzędzia: nieprzyjęcie sprawozdania i o krok dalej, uznałem, że... Tym bardziej, że generalnie oceniałem prokuratora Seremeta raczej pozytywie, więc uznałem, że ten sygnał jest wystarczający.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Z opublikowanej rozmowy pana współpracownika Pawła Grasia z dnia 8 września 2013 r. z parlamentarzystami Tomaszem Misiakiem, Jackiem Protasiewiczem oraz członkiem rady nadzorczej PLL LOT Maciejem Wituckim... ujawnił on swoją w pełni profesjonalną

wiedzę na temat mechanizmów wyłudzeń VAT. I moje pytanie w związku z tym. Czy wiedza ta była obu panom znana, czy też pan Paweł Graś przejawiał swoją samodzielność w tej kwestii?

Świadek Donald Tusk:

Jestem bardzo zbudowany pani opinią, że to, co słychać na taśmie w wykonaniu pana ministra Grasia jest w pełni profesjonalną wiedzą na temat mechanizmów wyłudzania VAT-u. Ja byłbym tutaj bardziej powściągliwy i mniej entuzjastycznie nastawiony do profesjonalizmu tej wypowiedzi. Wydaje mi się ona raczej dość... stwierdzeniem dość banalnego faktu, a nie profesjonalną analizą zdarzenia. Ale jeśli ma pani wątpliwość, to może spróbujemy zacytować tę wypowiedź i będziemy mieli wtedy pewność, czy jest to odkrycie Ameryki, czy raczej potwierdzenie tego, co można było przeczytać w gazecie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ja chciałabym tylko wiedzieć. Bo pan Paweł Graś oczywiście podkreślił, jak wygląda wyłudzanie VAT-u. Ale chciałabym wiedzieć, czy pan też miał taką świadomość, czy pan tej świadomości nie miał? Czy przekazywał, czy tylko i wyłącznie to była tylko i wyłącznie wiedza pana Pawła Grasia?

Świadek Donald Tusk:

Pan minister Graś nie był wtedy odpowiedzialny w żaden sposób za tę dziedzinę, więc nie był także moim partnerem czy rozmówcą w tych kwestiach.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Do momentu utworzenia Krajowej Administracji Skarbowej zapobiegać i zwalczać wprowadzanie do systemu finansowego środków pochodzących z nielegalnych źródeł, w tym z wyłudzenia VAT-u... zajmował się Generalny Inspektor Informacji Finansowej, powoływany przez prezesa Rady Ministrów, czyli przez pana, na wniosek ministra finansów. I w związku z tym moje pytanie. Proszę opisać okoliczności powołania na to stanowisko. Kto był kandydatem, kogo pan rekomendował? Jakimi kryteriami się pan posługiwał, powołując taką osobę?

Świadek Donald Tusk:

Nie jestem w stanie odcyfrować teraz tego zdarzenia ani okoliczności. Nie bardzo wiem zresztą, co miałbym rozumieć przez okoliczności – czy miejsce, czy porę dnia, czy pogodę. Nie chcę kpić w żaden sposób, ale...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale ktoś panu...

Świadek Donald Tusk:

Logika mi podpowiada, bo nie mam w pamięci konkretnie tego zdarzenia, że przyjąłem rekomendację ministra finansów, tak na zdrowy rozum. To nie premier rekomenduje, tylko premier przyjmuje albo odrzuca rekomendację. Ale raczej w sposób oczywisty ministra finansów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy Generalny Inspektor Informacji Finansowej informował pana o skali procederu tzw. prania brudnych pieniędzy?

Świadek Donald Tusk:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji, w której inspektor informował mnie o tym osobiście.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Najmniejszą ze służb, a zarazem prawie całkowicie pozostającą poza kontrolą parlamentu był wywiad skarbowy, nadzorowany właśnie przez Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej, który powoływał pan jako prezes Rady Ministrów na wniosek ministra finansów. I moje pytanie. Czy w ogóle, a jeśli tak, to z kim omawiał pan ewentualną kwestię wykorzystania wywiadu skarbowego do uszczelnienia systemu podatkowego?

Świadek Donald Tusk:

Tu zawierzałem kompetencjom ministra i inspektora.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli w ogóle pan nie omawiał i nie rozmawiał pan w kwestiach…

Świadek Donald Tusk:

Zdecydowanie wolę ufać osobom kompetentnym, niż wymądrzać się w sprawach, o których wiem, że jestem mniej kompetentny od podległych mi urzędników.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że pan się w ogóle nawet nie spotykał z Generalnym Inspektorem Kontroli Skarbowej?

Świadek Donald Tusk:

Wydaje mi się, że odpowiedziałem na to pytanie. Nawet jeśli to brzmi może w tej sali dziwnie, ale zakładam, że jak się nie wie, o czym się mówi, to lepiej, żeby o tym nie mówić.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że pełną władzę pozostawiał pan ministrowi finansów w tej kwestii.

Świadek Donald Tusk:

W kwestiach merytorycznych – tak. Po to miałem w swoim rządzie ministrów, aby oni podejmowali decyzje merytoryczne.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Krajowa Administracja Skarbowa została powołana 1 marca 2017 r. Natomiast projekt jej powołania, a co za tym idzie reforma w zakresie kontroli celno-skarbowej, pozostał w Ministerstwie Finansów w momencie zmiany rządu w listopadzie w 2007 r. I w związku z tym moje pytanie. Kto i z jakiego powodu zaprzestał procedowania nad tym projektem?

Świadek Donald Tusk:

Wydaje mi się, że przede wszystkim jest rzeczą naturalną – i jakby ona jest naturalna w sensie prawnym też – dyskontynuacja projektów. Więc nie ma prostej kontynuacji projektów z poprzedniej kadencji, jak pani wie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A dlaczego, jeżeli jest dobry projekt?

Świadek Donald Tusk:

Ponieważ jest zasada dyskontynuacji.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

I to była pana decyzja?

Świadek Donald Tusk:

To jest zasada zawarta w regulaminie Sejmu i oparta na przepisach...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, bo mam wrażenie, że jest nieporozumienie. Jak rozumiem, pani poseł nie pyta o brzmienie... tylko dlaczego... Bo przecież oczywiście – kończy się praca nad projektem, natomiast nic nie szkodzi... na przeszkodzie, żeby nowa większość, uznając projekt za słuszny, po prostu go ponownie zgłosiła. I jak rozumiem panią poseł – chodzi o to, czemu państwo…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak, tak.

...zaprzestali.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, z tej okazji – mając już gotowy projekt... przygotowany.

Świadek Donald Tusk:

Gdyby ktokolwiek założył, że gotowe projekty przygotowane przez ekipę Jarosława Kaczyńskiego są dobre tylko dlatego, że są gotowe, tobym go z rządu wyrzucił własnymi rękami. Znaczy nie było żadnego powodu, a...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale to nawet nie weryfikowali państwo, nie sprawdzali, tylko dla zasady ze względu na to, że był to projekt opozycyjny?

Świadek Donald Tusk:

Nie, bo wiele rzeczy, wiele rzeczy kontynuowaliśmy. Odpowiadam tylko na pytanie pana przewodniczącego. Tak jak nie ma prostej zasady kontynuacji, tak nie ma też prostej... i oczywistego automatu dyskontynuacji. Są pewne rzeczy, które warto kontynuować, są pewne rzeczy, nad którymi trzeba się zastanowić. Natomiast proszę się nie dziwić, że po doświadczeniach dwuletnich rządów PiS-u w 2005–2007 zaufanie do jakości pracy legislacyjnej, szczególnie w obszarze szeroko pojętej sprawiedliwości, porządku prawnego etc. – że to zaufanie było ograniczone. Mówię tu o ogólnej atmosferze. Kto podejmował decyzję, aby na nowo rozpocząć pracę nad tym, tego w tej chwili sobie nie przypomnę. Minęło 12 lat prawie. Ale po prostu proszę nie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ja mam troszeczkę inne zdanie. Bo uważam, jeżeli faktycznie projekt jest bardzo dobry i warto go wprowadzać, to...*(niezrozumiałe).*

Świadek Donald Tusk:

Ale skąd mieliśmy wiedzieć, że ten projekt jest bardzo dobry?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No to trzeba go przeczytać. Przede wszystkim trzeba go przeczytać, a nie tylko i wyłącznie odrzucać ze względów tylko i wyłącznie sentymentalnych.

Świadek Donald Tusk:

Nie, nikt nie odrzucał. Jeszcze raz powtórzę: problem polegał na tym, że nasz system prawny jest dokładnie odwrotny. My niczego nie odrzuciliśmy. Po prostu wraz ze zmianą…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Zaprzestali państwo.

Świadek Donald Tusk:

Nie. Nie zaprzestaliśmy. Nasze przepisy mówią o tym, że jak kończy się kadencja Sejmu, to kończą się także prace nad konkretnymi projektami. Ich nie ma dalej. My nie możemy ich kontynuować albo nie kontynuować. Ich już nie ma w sensie prawnym. Trzeba usiąść i od nowa zacząć pracę. Czy na bazie tego, co kiedyś się przeczytało, to jest już zupełnie odmienna kwestia. Ale nie można kontynuować pracy nad projektem po zakończeniu kadencji Sejmu. I to nie jest moje widzimisię ani pani poseł decyzja, tylko tak po prostu w Polsce stanowią przepisy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale jak ma się gotowy projekt, to można ewentualnie rozpocząć pracę ponownie. Jeżeli jest oczywiście dobry to projekt. I nie tylko i wyłącznie ze względu na to, że to jest opozycyjny…

Świadek Donald Tusk:

Tak, co do logiki...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…ale warto kontynuować coś, co jest z zasady służące dla państwa.

Do zadań Komitetu Stałego Rady Ministrów, któremu – dla przypomnienia – przewodniczył najpierw pan Michał Boni, a później pan Jacek Cichocki, należy przede wszystkim kwestia inicjowania i zlecania przygotowanych przez właściwe organy konkretnych aktów prawodawczych.

W związku z tym moje pytanie. Czy pamięta pan, żeby podczas posiedzeń komitetu stałego padła kwestia przygotowania określonych aktów prawnych uszczelniających system podatkowy bądź mających wpływ na ograniczenie zorganizowanej przestępczości karno-skarbowej? A jeśli tak, to kiedy? Kto ten temat wywołał? Jakie zapadały ustalenia oraz jak wyglądała realizacja?

Świadek Donald Tusk:

Tu proszę nie polegać na mojej pamięci, pani poseł. Wszystkie te rzeczy – one z definicji, oczywiście ze względów ustrojowych, są precyzyjnie zapisane w dokumentacji. Ja bym niepotrzebnie tu szarżował, czy ryzykował, szukając w pamięci dat, nazwisk i takich przepisów. Ale ponieważ w tym nie ma żadnej tajemnicy – o ile prościej po prostu przeczytać, bo to wszystko jest udokumentowane jeden do jeden. I nie unikam tu odpowiedzi. Naprawdę lepiej zawierzyć dokumentom w tej kwestii niż mojej pamięci.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A jak często uczestniczył pan w ogóle w posiedzeniach Komitetu Stałego Rady Ministrów?

Świadek Donald Tusk:

Nie powiem tu nic o częstotliwości. Z zasady premier nie uczestniczy w tego typu spotkaniach. Po to są szefowie komitetu stałego, żeby premier nie musiał uczestniczyć w takich spotkaniach. Trudno by mi było w tej chwili przypomnieć sobie okoliczności, w których uczestniczyłem – jeśli w ogóle. Ale... Z zasady to nie jest miejsce dla premiera. To jest właściwie ciało – wraz z przewodniczącym – które w jakimś sensie przygotowuje i trochę zastępuje premiera i Radę Ministrów wtedy, kiedy nie ma Rady Ministrów. Więc z zasady nie uczestniczyłem. Jeśli się zdarzały takie sytuacje, to ja w tej chwili ich nie przypomnę sobie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Pan Michał Boni pełnił jednocześnie funkcję szefa zespołu doradców strategicznych premiera, w skład którego...

Świadek Donald Tusk:

Chociaż często bywa. Nie, to właściwie... Na posiedzeniach takich, tuż przed Radą Ministrów, kiedy było programowanie posiedzenia Rady Ministrów, to na pewno się pojawiałem. Teraz przypomniałem sobie miejsce i godzinę. To z reguły był poniedziałek, wieczór przed posiedzeniem Rady Ministrów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Pan Michał Boni pełnił jednocześnie funkcję szefa zespołu doradców strategicznych premiera, w skład którego...do tego zespołu wchodził wiceminister finansów pan Maciej Grabowski. I w związku z tym moje pytanie. Czy w ramach tego gremium, czyli doradców strategicznych, poruszana była kwestia zmniejszających się wpływów należności publicznoprawnych, rozrastającej się zorganizowanej przestępczości karnoskarbowej, czy też wprost – luki VAT-owskiej?

Świadek Donald Tusk:

Nie wiem. Trzeba będzie o to spytać ministra Boniego i ministra Grabowskiego. Nie wiem, czy byli przesłuchiwani, ale oni będą najbardziej kompetentni. Nie, ja nie mam w tej chwili wiedzy na ten temat.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zgłoszona przez Komisję „Przyjazne Państwo" poprawka do ustawy nowelizującej ustawę o VAT, dotycząca wydłużenia terminu rozliczenia należności podatku za trzy miesiące... za trzymiesięczny okres, była z panem uprzednio konsultowana?

Świadek Donald Tusk:

Nie odpowiem na to pytanie. Znaczy nie, że odmawiam odpowiedzi, ale…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie pamięta pan? Czy nie była?

Świadek Donald Tusk:

Nie pamiętam.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy w ogóle, a jeśli tak, to jak często interesował się pan realizacją budżetu w zakresie wpływów z tytułu podatków pośrednich?

Świadek Donald Tusk:

Tak jak już wspomniałem, nie wkraczałem merytorycznie w prace ministerstwa i służb... *(niezrozumiałe).*

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli miał pan pełne zaufanie do pana ministra Rostowskiego?

Świadek Donald Tusk:

Na pewno większe zaufanie do wiedzy ministra i jego urzędników niż do swojej wiedzy w tym zakresie. Bez wątpienia.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale można było się interesować. Ewentualnie, żeby mieć osobę, która przekazywałaby informacje.

Świadek Donald Tusk:

W tym sensie... To znaczy interesowałem się pracą wszystkich ministrów bez wyjątku, ale od zainteresowania do ingerowania w związku z brakiem zaufania do ministra jest bardzo daleka droga. Ja miałem raczej zasadę, że jeśli traciłem z jakichś powodów – uzasadnionych mniej lub bardziej – zaufanie do ministra, to proponowałem zmianę ministra. Nie sposób na dłuższą metę rządzić w roli premiera, jeśli nie ma się zaufania, i to pełnego zaufania, do ministra i jego kompetencji.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy dostrzegał pan albo został pan poinformowany, że zmniejszają się wpływy, przychody budżetowe z tytułu podatków pośrednich i jakiego rzędu były to wielkości?

Świadek Donald Tusk:

O tym już też wielokrotnie dzisiaj mówiliśmy, że problem nadużyć i wyłudzeń, głównie VAT-owskich, był przedmiotem troski i Rady Ministrów. No, choćby ustawa, która przecież przechodziła przez Radę Ministrów, dotycząca odwróconego VAT-u na złom, w jakimś sensie świadczy szczególnie dobitnie o tym, że to było w centrum zainteresowania. Bo przecież sam tytuł ustawy brzmi bardzo, powiedziałbym, egzotycznie z punktu widzenia ucha laika: „VAT odwrócony na złom". Aż trudno sobie wyobrazić, że ustawa może mieć tego typu tytuł, więc... Paradoksalnie to świadczy o tym, że my bardzo poważnie to traktowaliśmy. Czyli... Siłą rzeczy, skoro projekt ustawy był procedowany na Radzie Ministrów, to wiadomo, że wszyscy byli w to w mniejszym czy większym stopniu zaangażowani.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To teraz mam takie pytanie. Czy... Miał pan oczywiście duże zaufanie do ministra Rostowskiego. Pan minister Rostowski nie widział problemu i stwierdził, że tak naprawdę nie do końca wierzy w jakiekolwiek wyłudzenie i uszczerbki z tytułu podatków pośrednich. Czy miał pan – pan jako pan – świadomość i ktoś pana informował, że w ogóle jest problem? Bo z naszych rozmów tutaj i spotkań z ministrem Rostowskim to mam wrażenie, że on niekoniecznie przekazywał panu taką informację, bo on w to sam nie wierzył. Więc dlatego pytam się, czy pan miał świadomość, że faktycznie jest problem?

Świadek Donald Tusk:

Tak. Miałem świadomość i…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Kto pana informował o tym?

Świadek Donald Tusk:

Na pewno było to przedmiotem moich rozmów z ministrem Rostowskim.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale on twierdzi, że nie było takiego problemu, więc…

Świadek Donald Tusk:

Nazwijmy to w ten sposób: ja miałem oczekiwanie wobec ministra Rostowskiego, aby niezależnie od tego, jak ocenia skalę problemu i na ile jest to problem specyficznie polski, a na ile jest to problem ogólnoeuropejski, że powinniśmy stanąć na głowie, żeby temu problemowi zaradzić. I miałem wrażenie, że minister Rostowski niezależnie od jego oceny co do charakteru i skali zjawiska był w to naprawdę zaangażowany. Informacja o tym, że to musi być priorytetem, bo sprawa dotyczy miliardów złotych – tak jak już wspomniałem – to nie była informacja, która wymagała szczególnie tajemnej wiedzy. Ale pamiętam rozmowy, np. na radzie gospodarczej i z szefem rady gospodarczej Bieleckim, który też rekomendował jakby takie postawienie jasno sprawy wobec ministra finansów, że to zdecydowanie musi być priorytet. Ale minister Rostowski temu nie zaprzeczał.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale tak się zastanawiam, bo jeżeli, tak jak pan wspomniał, że miał pan do niego bardzo duże zaufanie, bo on teoretycznie znał się na rzeczy, jeżeli chodzi o finanse, i okazuje się, że wpływ z tytułu podatków pośrednich do budżetu zmniejsza się z roku na rok, a nic pan minister Rostowski z tym tak do końca nie robi, to się zastanawiam, skąd to zaufanie?

Świadek Donald Tusk:

Już wielokrotnie proponowałem, żebyśmy odczytali cały zestaw działań, jakie podjął minister Rostowski czy szerzej – rząd. I wydaje mi się, że problem będzie polegał na tym... Bo, tak jak wyczuwam tę atmosferę w pracach i przebieg prac Komisji od samego początku, tu nie ma problemu, żeby wymienić, co robił Rostowski – tu jest problem w ocenie. Według części Komisji to było niewystarczające. W mojej ocenie to na tamtym etapie to było to, co było możliwe do zrobienia. Ale to jest bardziej kwestia ocena politycznej. Natomiast chyba nikt nie powinien, bo byłoby to nieuczciwe, nie powinien mówić, że Rostowski nie zauważał problemu albo... On go…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale on tak sam stwierdził.

Świadek Donald Tusk:

Nie. On go inaczej oceniał. On go inaczej oceniał i inaczej umiejscawia – i moim zdaniem trafniej – daty, kiedy ten problem stał się czytelny i skala tego problemu stała się czytelna. Ja muszę powiedzieć, że on podjął działania na 2 lata... na 3 lata, zanim ten najbardziej ostrzegawczy raport Komisji się ukazał.

Proszę mi wierzyć, możecie... Jeślibyście państwo uczciwie sięgnęli do swojej pamięci – wszyscy byliście mniej lub bardziej aktywni w życiu publicznym wtedy – na ile w 2010 r., 2011 r. czy 2012 r., na ile wasze emocje jakby angażował ten problem? Ja nie mówię, że byliście odpowiedzialni za sytuację, ale mieliście dziesiątki sposobów, żeby dać publicznie wyraz swojej trosce czy niepokojowi. I kiedy mówiłem, i to nie dlatego, żeby pan przewodniczący Horała odliczył do siedemnastu, ale kiedy mówię, że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Już jesteśmy przy dziewiętnastu.

Świadek Donald Tusk:

Kiedy wspomniałem o tym, że np. Prawo i Sprawiedliwość było przeciwne albo sceptyczne w zależności od głosowań wobec odwróconego VAT-u, to podkreśliłem bardzo wyraźnie: nie uważam, że zrobiło to ze złą wolą albo żeby kryć mafie VAT-owskie. Chociaż wyobrażam sobie, że o nas by tak powiedziano. Ja tylko uważam, że wówczas – w 2010 r., 2011 r., 2012 r. – nie było szczególnie mądrych i świadomych tego, jaka to skala może być, jak dokładnie z tym mechanizmem walczyć. I dlatego...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Były raporty już dużo wcześniej, więc…

Świadek Donald Tusk:

I dlatego... Znaczy tu też był spór, które raporty, kiedy się pojawiły, z jaką... i co było istotą informacji w tych raportach wcześniejszych. Ale...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Raport Izby Lordów, który to bardzo dokładnie opisywał, był w maju 2007 r. Pan minister Rostowski go czytał, zanim został ministrem – jak sam zeznał.

Świadek Donald Tusk:

Ale jeśli dobrze pamiętam, to... Znaczy w naszym ustroju państwowym Izba Lordów, moim zdaniem, nie funkcjonuje. Wiem, że niektórzy politycy tak się zachowują, jakby byli członkami Izby Lordów...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To niezwykle zabawne uwagi. Natomiast to był raport, który... proszę pana…

Świadek Donald Tusk:

To nie są zabawne, to są akurat smutne uwagi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…opisujący bardzo dokładnie mechanizm wyłudzeń: na czym on polega, jak są rejestrowane słupy, w jakich towarach itd. Gdybyście tę wiedzę... zapoznali się z nią i zastosowali, wcielili w życie, jak zwalczać, to nie mielibyśmy pewnie nawet tej Komisji, bo nie mielibyśmy w Polsce tego problemu.

Świadek Donald Tusk:

Problem walki z wyłudzeniami VAT-owskimi i także sposobów, w jaki sposób z nimi walczyć – to nie jest 2007 r. w Europie, tylko dużo wcześniejszy oczywiście. Tak jak wam nie przyszło do głowy w 2005 r. – bo problem nie dotyczył Polski i nie był zdiagnozowany w Polsce, w 2005 r., żeby cokolwiek z tym zrobić – tak nie dziwcie się Rostowskiemu, że w 2007 r. czy 2008 r., kiedy zostawał ministrem finansów, żeby wpadł na pomysł, co robić ze zjawiskiem, które jeszcze nie było w Polsce zdiagnozowane w sposób, który kazałby szukać szczególnych rozwiązań legislacyjnych.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale…

Świadek Donald Tusk:

Ja akurat, powiem szczerze... Nie wiem, jak przewodniczący Horała, ale…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Raczej może tak…

Świadek Donald Tusk:

…ja jako premier zdziwiłbym się…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy ja nigdy nie byłem premierem, to…

Świadek Donald Tusk:

Ale ja jako… Dlatego powiedziałem: ja jako premier zdziwiłbym się…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

...

Świadek Donald Tusk:

…gdyby minister Rostowski, też z racji jego życiorysu, przyszedł do mnie i powiedział: Czytałem raport Izby Lordów, chciałbym to wprowadzić w Polsce. Szczerze powiedziawszy, zastanowiłbym się wtedy, czy mój wybór na ministra finansów był trafny. I też powiem szczerze – nie widzę pana jako entuzjasty takich rekomendacji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A gdyby panu powiedział: Czytałem ten raport. Są takie zjawiska. To jest zjawisko ogólnoeuropejskie, więc może i w Polsce wystąpić. Więc monitorujmy sytuację w ten, w ten i w ten sposób, przygotujmy rozwiązania takie i takie, żeby je ewentualnie wprowadzić w życie?

Tymczasem późniejsza historia była taka, że odwrotnie, że to do was pisał już rynek, branże, że jest pożar, i nadal jeszcze te działania były po roku, po półtora roku itd. Nie mówiąc już o tym, że chyba służby skarbowe, służby specjalne to powinny szybciej wiedzieć niż organizacje przedsiębiorców, mając różnego rodzaju techniki do wykorzystania, uprawnienia, że coś się dzieje złego.

Świadek Donald Tusk:

Akurat prawda jest taka, i przecież dobrze państwo to wiecie, że walka z wyłudzeniami i także ze zwykłą przestępczością w tym obszarze to jest walka przede wszystkim na poziomie operacyjnym. Wszystkie te dokumenty, które państwo pokazujecie, które mają być takim nieformalnym aktem oskarżenia pod adresem tamtej ekipy, pokazują bardzo wyraźnie, jak ciężko ludzie w służbach pracowali.

Problem polega na tym, że efekty ich pracy w tych fragmentach, które dotyczyły ich wniosków, jak zmienić prawo, dotyczyły tej dziedziny, która wymaga najwięcej czasu i ostrożności. Wszystko to, co cytujecie – ABW, ze skarbówki informacje, CBŚ, to, co było wynikiem współpracy prokuratury, CBŚ i ministra finansów – pokazywało, że ci wszyscy ludzie, od najniższego szczebla do ministerialnego, ciężko harowali, żeby przeciwdziałać temu procederowi. W dziedzinie, w tej przestrzeni, która wymagała zmian legislacyjnych i budowy systemu informatycznego, a więc jeśli chodzi o to drugie, *de facto* najefektywniejszego narzędzia – to wszystko wymagało o wiele więcej czasu, niż go mieliśmy *de facto*. I dlatego…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No tak. Ale jak się szykuje na przykład wniosek o derogację Komisji Europejskiej, na który Komisja odpisuje, że on nie jest potrzebny, albo na przykład jak z gotowej ustawy się wykreśla elektronikę, i to jest podpis wiceministra Grabowskiego: „Akceptuję bez elektroniki”, albo jak gotowa ustawa z Ministerstwa Finansów o złomie czeka 2,5 roku, żeby wejść w życie po tym, jak już jest gotowa i napisana, to się nie dziwię, że to dużo czasu zajmuje.

Panie premierze, jedna rzecz szybko zajęła: zlikwidowanie zabezpieczeń w imporcie, rozszczelnienie systemu, art. 33a ustawy o podatku od towarów i usług. Tam od pisma ministra Kapicy do wejścia w życie minęło cztery miesiące, a do przygotowania rozporządzenia ministra finansów dwa miesiące. I to był ten jeden przypadek, kiedy dało radę szybko zrobić.

Świadek Donald Tusk:

A pan mówi o rozporządzeniu czy o ustawie?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozporządzenie: dwa miesiące, ustawa: cztery i pół. Rozporządzenie dotyczyło procedury 4200, a ustawa całego szeregu innych procedur importowych.

Świadek Donald Tusk:

Nie będę... Nie jestem biegły w tej konkretnej ustawie, ale moje doświadczenie mówi mi, że tempo pracy nad ustawą bardzo często wynika też z poziomu komplikacji, uzależnień międzynarodowych etc. Bo nie wiem, czego… Ja bym… Jeśli mogę pana prosić o większą dozę odwagi cywilnej – o czym ma świadczyć ta uwaga o ministrze Kapicy? I o tym, że… Czy o nierównej formie ministra Kapicy, że raz mu szło szybko, a raz…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie.

Świadek Donald Tusk:

... czy o czymś bardzo podejrzanym i dwuznacznym?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Teraz są pytania pani poseł, ja tylko odniosłem się do pana stwierdzenia…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…że tego rodzaju… Doliczymy czas, pani poseł. Że tego rodzaju zmiany musiały zawsze długo trwać. Otóż po pierwsze w wielu państwach europejskich trwały krócej, np. odwrócony VAT na prawa do emisji CO_2 Polska wprowadziła jako jeden z ostatnich i to Rada Konfederacji Lewiatan musiała pisać do Ministerstwa Finansów, proponując konkretne rozwiązania uszczelniające. VAT odwrócony na złom: ponad dwa lata od gotowych przepisów. VAT odwrócony na stal: szykowanie wniosku, który nie był potrzebny. Elektronika: skreślona w 2013, w 2015 wprowadzona, w 5 lat po wnioskach z kontroli koordynowanej, że trzeba było to zrobić. A był… I dlatego pan mówi, że to trwało długo, to ja daję przypadek taki, kiedy poszło szybko.

Świadek Donald Tusk:

No dobra, to ja mogę się z panem przerzucać. Wam, żeby zająć w całości telewizję publiczną albo zgwałcić konstytucję, wystarczyła jedna noc.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I dwadzieścia.

Świadek Donald Tusk:

A żeby zająć się wyłudzeniami VAT-owskimi – dwa lata rządów Kaczyńskiego i Marcinkiewicza nie starczyło.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Zaczęliśmy się od razu…

Świadek Donald Tusk:

Czasami wam dwie doby wystarczy, żeby zgwałcić najważniejsze przepisy prawa w Polsce, a dwóch lat nie wystarczy, żeby w ogóle zacząć myśleć o tym, jak zwalczać mafię VAT-owską.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Po rządach Kaczyńskiego i Marcinkiewicza…

Świadek Donald Tusk:

Ja mogę jeszcze lepiej. Jeśli chce pan zmienić…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…Polska była na drugim miejscu w Unii Europejskiej pod względem szczelności systemu podatkowego.

Świadek Donald Tusk:

Tak, tempo zmian macie imponujące wtedy, kiedy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc wtedy wyniki były zdecydowanie lepsze. To jak już tak się przerzucamy, to ja ten trzeci punkt przy pana dwudziestu dwóch zarobię: znów podwyższenie wieku emerytalnego Polakom poszło bardzo, bardzo szybko i sprawnie. Szkoda tylko, że uszczelnianie tak szybko nie szło.

Pani poseł, proszę kontynuować pytania.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Bo zastanawia mnie jedna rzecz. Bo pan, tak jak wspomniał, miał pan bardzo duże zaufanie do ministra Rostowskiego. Tutaj z analiz i jakichkolwiek raportów wynika, że faktycznie wpływy z podatków pośrednich – one się zmniejszały z roku na rok, coraz mniej wpływało na konto. I wspomniał pan, że miał pan bardzo duży ból głowy, jeżeli chodzi o podwyższenie podatku VAT z 22 na 23%.

Dlaczego pan na przykład się nie zastanowił, co było powodem i dlaczego musiał pan to wprowadzić, mimo bólu głowy... tę formę i... zwiększenia tego podatku? Zamiast rozmawiać z ministrem Rostowskim, co jest powodem... i faktycznie przeciwdziałaniu i wprowadzaniu jakichś innych form poszukiwania pieniędzy do budżetu. A wolano zwiększyć – tak jak już wspomniałam – ten podatek VAT.

Świadek Donald Tusk:

Po pierwsze, zastanowiłem się, zanim podjąłem taką decyzję. Po drugie, rozmawiałem z ministrem Rostowskim o tym, że egzekucja... znaczy pobór podatku musi być skuteczniejszy. I on o tym też dobrze wiedział.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale jakoś nie było widać efektów zbytnio.

Świadek Donald Tusk:

No właśnie. To dlaczego nie obniżycie tego VAT-u dzisiaj, skoro macie tak znakomite efekty? Bo się pogubiłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dwadzieścia jeden. Słusznie koledzy podpowiadają.

Świadek Donald Tusk:

A pan przewodniczący Horała jeszcze jakby – dwadzieścia trzy, oczywiście – jakby pan przewodniczący Horała jeszcze sobie przypomniał swoje poglądy na emeryturę z czasów, kiedy raczej Janusz Korwin-Mikke był pana idolem, a nie Jarosław Kaczyński... Ja nie będę pana wyręczał, ale jestem przygotowany jakby co.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To dwadzieścia dwa. Bardzo dziękuję, że jest pan tak wnikliwym badaczem mojego…

Świadek Donald Tusk:

Nie, my jako krajanie – ja z Gdańska, pan z Gdyni...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

...mojego życiorysu.

Świadek Donald Tusk:

Wiem prawie wszystko o pańskich poglądach i ewolucji tych poglądów, szczególnie na wiek emerytalny.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, i *vice versa*, bo ja też pamiętam pana z czasów, gdy pan był zwolennikiem wolności gospodarczej. A potem pan podwyższał podatki od A do Z, zamiast sięgnąć do kieszeni mafii VAT-owskiej i tam poszukać pieniędzy – zamiast w kieszeniach Polaków.

Świadek Donald Tusk:

To to słabe. To mój strzał celniejszy był.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Natomiast być może kiedyś będzie powołana komisja śledcza do badania mojego życiorysu, bardzo proszę. Ale to nie jest ta komisja. Wracamy do meritum sprawy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jakie środki zaradcze polecił pan... i jakie pan polecił do wdrożenia, jeżeli chodzi o ministra Rostowskiego? Jakie środki? Bo pan wspomniał, że pan rozmawiał z ministrem Rostowskim na temat braku wpływów, zmniejszenia wpływów z tytułu podatków pośrednich. Jakie pan środki i jakie rzeczy prosił pan ministra Rostowskiego o wdrożenie?

Świadek Donald Tusk:

Żeby podjąć intensywnie prace nad systemem informatycznym, nad propozycjami precyzyjnymi dotyczącymi odwróconego VAT-u wobec innych asortymentów. Aby intensywnie współpracował ze służbami. Ale szczerze powiedziawszy, to nie wymagało z mojej strony

jakiegoś napominania, bo to były też działania, co do których minister Rostowski był przekonany sam z siebie, że trzeba je przeprowadzić.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A weryfikował pan wykonanie tych poleceń ministra Rostowskiego? Sprawdzał pan, weryfikował pan?

Świadek Donald Tusk:

To życie weryfikowało. To znaczy postępowała budowa tego systemu informatycznego, powoływanie do życia tych instytucji, dzięki którym można było systematycznie uszczelniać system podatkowy i przez nie usprawniać pobór podatków. A współpraca ze służbami miała już swoją dość długą tradycję oczywiście, więc uwrażliwiałem tylko ministra Rostowskiego, że w mojej ocenie będziemy rozliczani co najmniej równie intensywnie z walki z kryzysem gospodarczym i bezpieczeństwem finansowym państwa, jak z polityki fiskalnej i naszych działań wobec wyłudzeń podatkowych. I minister Rostowski, takie miałem wrażenie, dobrze rozumiał, że to jest równie ważne jak makroekonomia.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że był pan bardzo zadowolony z pracy ministra Rostowskiego, tak?

Świadek Donald Tusk:

To jest pytanie też trochę z zakresu mojego temperamentu. Ja generalnie w pracy jestem bardzo wymagający wobec współpracowników i trudno powiedzieć, żebym był kiedykolwiek bardzo zadowolony z tego, co robili oni i ja. To znaczy wobec siebie też staram się być krytyczny. Ale tak, wysoko oceniałem i nadal oceniam wysoko pracę ministra Rostowskiego. Także w tym zakresie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zwracał się do pana ktoś, jako premiera, spoza administracji z problematyką uszczupleń należności względem Skarbu Państwa? A jeśli tak, to czego... jakie były ich oczekiwania i jakie działania pan podjął w związku z powyższym?

Świadek Donald Tusk:

Pierwszej części pytania nie zrozumiałem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zwracał się ktoś do pana, jako premiera, spoza administracji z problematyką uszczupleń należności względem Skarbu Państwa?

Świadek Donald Tusk:

Nie. Chyba że uznamy, że rada gospodarcza, która nie była częścią administracji wprost. Była ciałem doradczym. To jak już wspomniałem, tam pojawiał się ten... pojawił się ten problem i... Pamiętam na pewno, że zwracał mi na to uwagę szef rady gospodarczej premier Jan Krzysztof Bielecki.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy sprawując urząd prezesa Rady Ministrów, wystąpił pan kiedykolwiek albo zlecił wystąpienie do jakichkolwiek organów administracji państwowej celem usprawnienia ich działalności w zakresie likwidacji przestępczości karnoskarbowej? Jeśli tak, to kiedy, do kogo, czego to konkretnie dotyczyło oraz jak wyglądała ich realizacja?

Świadek Donald Tusk:

Tak sformułowane pytanie nie znajdzie jakby precyzyjnej i sensownej odpowiedzi. No, starałem się... Właściwie cały przebieg dzisiejszego przesłuchania jest z mojej strony próbą – widzę, że niesatysfakcjonującą panią – ale próbą wytłumaczenia, że mówimy o codziennej praktyce rządzenia, a nie o jakiejś jednorazowej akcji. W tym sensie Ministerstwo Finansów codziennie, od rana do wieczora, się tym zajmowało.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale tak jakoś mało skutecznie.

Świadek Donald Tusk:

Tu znowu pozostawimy to różnym ocenom. Nasi oponenci będą krytyczni wobec tego, co robiliśmy. My będziemy…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Zadowoleni.

Świadek Donald Tusk:

…wyżej oceniali naszą pracę i krytycznie będziemy patrzyli na to, co się dzisiaj dzieje w Polsce. Ale to jest dość zrozumiałe.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jako premier miał pan decydujący głos w zakresie kształtowania polityki fiskalnej państwa. I w związku z tym moje pytanie. Czy ograniczał się pan do oczekiwania na propozycje szefów określonych resortów, czy też inicjował pan określone rozwiązania? Jeśli tak, to czy w zakresie uszczelniania systemu podatkowego któregoś z rozwiązań można napisać pana autorskim?

Świadek Donald Tusk:

Aż tak ambitny nie jestem, żeby nazwać siebie autorem jakiegokolwiek rozwiązania, szczególnie o charakterze legislacyjnym. Ale też proszę poważnie potraktować – ja to wielokrotnie przy innych okazjach też mówiłem. To, że nie jestem autorem, będąc premierem, takiego czy innego rozwiązania legislacyjnego... Po pierwsze bardzo dobrze, że historyk nie proponuje zapisów legislacyjnych dotyczących fiskusa, tak? Nie, lepiej, lepiej. Ale to w niczym nie zmniejsza mojej odpowiedzialności za to, co się działo w resortach i za całokształt działań mojego rządu.

Nie chciałbym, żeby ktokolwiek wyciągnął fałszywy wniosek z mojego... Z natury jestem skromnym człowiekiem, więc nie będę sobie przypisywał zasług, jeśli ich nie mam. Ale w żadnym wypadku nie zwalniam sam z siebie z politycznej odpowiedzialności za wszystko, co podległy mi rząd robił w tych latach. Tak że proszę to potraktować jako... też oczywistość w jakimś sensie. Nie uciekam od odpowiedzialności za decyzje podległych mi urzędników.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W swoim pierwszym *exposé* stwierdził pan między innymi: „Naczelną zasadą polityki fiskalnej mojego rządu będzie w związku z tym stopniowe obniżanie podatków i innych danin publicznych". I moje pytanie. Czy dotyczyło to również podatków pośrednich? A jeśli tak, to z jakiego powodu nie udało się pana rządowi tej zapowiedzi zrealizować?

Świadek Donald Tusk:

Jedynym powodem, ale absolutnie takim bardzo masywnym był niespodziewany krach światowych finansów i szybko postępujący kryzys na całym świecie, szczególnie w Stanach Zjednoczonych i później w całej Unii Europejskiej. W Polsce udało się nie dlatego, że byliśmy tacy genialni – mój rząd ma w tym swoją zasługę – ale oczywiście też Polska była w dość korzystnej sytuacji, z różnych powodów, także w jakimś sensie historycznych, że kryzys nie okazał się w naszym przypadku aż tak dołujący.

Ale jednym z powodów, dla których udało się uniknąć złych scenariuszy, była daleko posunięta ostrożność ministra finansów – i także moja – jeśli chodzi o różnego typu podpowiedzi nakierowane na poluzowanie. Myśmy się zdecydowali na raczej przykręcenie śruby, niestety. I wiedzieliśmy, że nikt nas za to nie pokocha, ale mam wrażenie, że było to niewystarczające, ale chyba kluczowe. A na pewno bardzo istotne w całym pakiecie działań, dzięki któremu Polska nie poszła pod wodę, tak jak wiele państw Unii Europejskiej.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jako premier uczestniczył pan w rozmowach koalicyjnych pomiędzy przedstawicielami PSL a PO. I w związku z tym moje pytanie. Czy podczas nich były poruszone kwestie podatków pośrednich? A jeśli tak, to czego one konkretnie dotyczyły i jakie zapadały ustalenia?

Świadek Donald Tusk:

Też tutaj nie mam chyba nic specjalnie ciekawego do dodania wobec tego, co już powiedziałem i co Komisja usłyszała. Tak że proszę mi wybaczyć, ale nie umiałbym niczego nowego dodać.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy przed objęciem urzędu prezesa Rady Ministrów miał pan wiedzę na temat przestępczości związanej z tzw. wyłudzeniem VAT? A jeśli tak, to skąd ona pochodziła i na jakim poziomie ona była?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie miałem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Kompletnie?

Świadek Donald Tusk:

Kompletnie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Czy ta 15:30 to podtrzymujemy? Czy tak z jakimś przesunięciem...

Świadek Donald Tusk:

To znaczy muszę znaleźć się w innym miejscu i o 16:00 rozpocząć negocjacje z kilkoma przywódcami europejskimi. A później znaleźć się w Brukseli i kontynuować... Proszę mi wybaczyć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne. To mam pytanie do pana posła, który teraz... którego kolej. Czy pan woli skorzystać teraz z siłą rzeczy ograniczonego czasu, czy przy ewentualnym kolejnym terminie, który będziemy ustalać? Teraz. Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie premierze, na początek tylko jedno krótkie sprostowanie, bo pan przewodniczący raczył podać miejsce Polski w rankingu, jeśli chodzi o kwestię luki VAT-owskiej – pan podał to miejsce wartościowo. Są różne wielkości gospodarek, różne PKB mają, więc siłą rzeczy wartościowo będziemy w gorszej sytuacji niż Litwa, Łotwa, Estonia. Jeżeliby przyjąć ocenę procentową, to za Polską były, w tym roku, który pan podawał, i w tym samym raporcie, który pan podał: Belgia, Portugalia, Luksemburg, Francja, Estonia, Włochy, Czechy, Węgry, Łotwa, Słowacja, Litwa, Rumunia, Grecja, Hiszpania. Więc jak zobaczymy…

Świadek Donald Tusk:

Nie wierzę.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

...dużo więcej niż…

Świadek Donald Tusk:

Nie wierzę, żeby pan przewodniczący Horała pozwolił sobie na aż takie nadużycie...

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Dużo więcej niż…

Świadek Donald Tusk:

...metodologiczne oczywiście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Do jakiego raportu się pan poseł odnosi?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Do tego samego, na który pan się powoływał.

Świadek Donald Tusk:
No, niewiarygodne. No, nie...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Którego tego samego? Proszę powiedzieć dokładnie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Tego samego. Dużo więcej, dużo więcej niż siedem. A teraz w związku z tym, że ja mam bardzo mało czasu, to chciałbym…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Pan mówi nieprawdę teraz.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
…przejść do moich pytań, panie przewodniczący. Bo ja mam 22 minuty. 22 minuty dla opozycji jest na zadawanie pytań.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Była już godzina dla pana przewodniczącego z opozycji.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Mówię o opozycji.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ma pan jakiś problem?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Padło pytanie... Jedno z pytań padło, chyba pani poseł przede mną, o kwestię poglądów wyrażanych w Sowie i Przyjaciele. Więc chciałbym, żebyśmy z jednym poglądem się zapoznali. Będę prosił świadka, żeby odpowiedział na kilka pytań.

Spróbujemy z dźwiękiem? A jak nie, to będziemy bez dźwięku. Mamy dźwięk? Niestety ma dźwięku, tak? Dobrze.

Więc ja odczytam ten fragment. Miała być możliwość skorzystania z tych multimedialnych... Przy Pawle Grasiu była możliwość również odsłuchania jego nagrań. Jak rozumiem, tutaj nie będzie.

To jest oryginalny dość pogląd, który wygłasza w takim dość, jak rozumiem, swoim gronie członek rady gospodarczej przy panu, panie premierze, pan Mateusz Morawiecki. Mówi, delikatnie to ujmując, o ograniczaniu oczekiwań konsumpcyjnych Polaków. W konsekwencji mogłoby się to oczywiście przełożyć na gorsze wpływy z podatku VAT. Czy podczas tego okresu, kiedy Mateusz Morawiecki był członkiem rady gospodarczej, czy pan słyszał o jakichś pomysłach, które zgłaszał na uszczelnienie systemu podatkowego?

Świadek Donald Tusk:
Nie, nie. Pan premier Morawiecki nie był najbardziej aktywną i najbardziej jakby kreatywną osobą w radzie gospodarczej. Był raczej powściągliwy w wyrażaniu swoich opinii. Takie miałem wrażenie. Natomiast nigdy ani mi bezpośrednio... Mimo że byliśmy wówczas w dobrych relacjach i nie miał kłopotu, żeby dzielić się swoimi poglądami, także politycznymi, ze mną. Ale w tej sprawie nigdy nie usłyszałem żadnej diagnozy czy prognozy, ale też nie zgłaszałem oczekiwań wobec niego. Tak że proszę tego źle nie zinterpretować. Ja nie miałem oczekiwań, a pan Mateusz Morawiecki, ówczesny mój doradca, nie podjął tego typu działań. Ale nie miał obowiązku.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Jego bank zgłaszał do GIIF-u... Był jednym z tych, który zgłaszał informacje o największej ilości podejrzanych transakcji. Czy zgłaszał jakieś pomysły na ograniczanie szarej strefy? Czy były jakieś? Czy może – bo to też było pierwsze zawiadomienie, które Komisja złożyła do prokuratury – czy chciał przywrócenia sankcji 30%?

Świadek Donald Tusk:
Nie, nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Może kolejną planszę – 36, tak? Tu jest też fragment poglądów, które wygłasza Mateusz Morawiecki przy sprawozdaniu z działalności banku. I tutaj *de facto* taką laurkę wystawia panu i pańskiemu rządowi, więc można powiedzieć, że te poglądy dość mocno pana premiera się zmieniły przez ostatnie lata.

Plansza nr 2.

Świadek Donald Tusk:

A jak brzmi ta laurka? Bo ja jestem głodny...

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Dobrze. Odczytajmy: „W roku 2014 rozwój polskiej gospodarki przekroczył oczekiwania i to mimo oddziaływujących na nią niekorzystnych czynników. Nie zawiódł motor w postaci popytu wewnętrznego, który przejął rolę eksportu jako stymulatora wzrostu. W tych warunkach za wielki sukces można uznać utrzymanie dynamiki PKB znacząco powyżej poziomu 3%." Daleko odmienne od tych poglądów, które dziś…

Świadek Donald Tusk:

No, święte słowa muszę powiedzieć. One zostały później przetłumaczone w kampanii, te słowa, na Polska w ruinie, jeśli dobrze pamiętam.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak.

Świadek Donald Tusk:

Tak.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Nr 2. Tak jak powiedziałem, Komisja złożyła zawiadomienie. Większość Komisji przegłosowała złożenie zawiadomienia do prokuratury w związku z likwidacją tzw. sankcji 30-procentowej. To był projekt sejmowy, rządowy, poselski, Komisji „Przyjazne Państwo", również projekt PiS-owski, który zakładał likwidację właśnie tej sankcji 30% – przyjęty przez Sejm jednogłośnie. Ale też taki projekt, który likwidował tę sankcję 30%, był w kadencji 2005–2007. Identyczny praktycznie.

Czy pan natrafił na jakiś ślad w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, kiedy objął pan urząd, że ówczesny premier Jarosław Kaczyński chciał wycofać ten projekt spod obrad Sejmu?

Świadek Donald Tusk:

Nie, ale to nie znaczy... Tylko proszę nie traktować moich wypowiedzi jako stwierdzenie faktów, bo ja nie wiem, czy ówczesny premier Kaczyński miał w tej sprawie zdanie. Pamiętam oczywiście, że sankcja, która... znaczy zniesienie tej sankcji, które dzisiaj wydaje się takie kontrowersyjne, akurat wówczas było... znaczy kiedy ja już byłem premierem, było przedmiotem daleko idącego konsensusu. I ja też rozumiem... Wtedy była... Atmosfera była – moda – zrozumiała, żeby ludziom ułatwiać działalność gospodarczą i żeby przedsiębiorcom było lżej, a nie ciężej.

Więc ja uważam, że to niespecjalnie jest jakoś kontrowersyjne. Dzisiejsze zachowania niektórych ludzi, którzy potępiają w czambuł to zniesienie sankcji, zapominając, że byli w samym jądrze tych, którzy podejmowali te decyzje... Ale to już jest bardziej... To nie jest kwestia merytoryczna i nie sądzę, żeby Jarosław Kaczyński miał cokolwiek wspólnego z poparciem czy nie poparciem tejże sankcji. Jak znam los premierów – niespecjalnie zdawał sobie sprawę z tego konkretnego zapisu.

Natomiast taka lekcja dla wszystkich, którzy dzisiaj robią z tego powód do takich agresywnych ataków, żeby po pierwsze dobrze pamiętali, co sami wtedy robili, i żeby mieli też wyobraźnię, że w przyszłości ten taki młot na czarownice może walić w obie strony. A to jest zupełnie niepotrzebna eskalacja. Znaczy bo ona doprowadzi donikąd, mówiąc krótko.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

W jednym z poprzednich pytań, chyba koleżanki, był zarzut, że nie przejęto projektu, mimo... no, tłumaczył pan premier, że jest ta zasada dyskontynuacji. Tutaj jest przykład, że przejęto. Po czym ci, którzy wygrali wybory trzy lata temu, złożyli zawiadomienie do prokuratury, że ten projekt został przejęty i został przegłosowany.

Poproszę kolejną planszę. Trzy. I za tym projektem, który miał się przyczynić do grabieży, mówiąc językiem paskowym z TVP Info, 250 mld zł, głosowali pan minister Błaszczak obecny, Macierewicz Antoni, Szydło Beata, Tchórzewski Krzysztof, Ziobro Zbigniew.

Kolejną planszę poproszę. A to ta informacja do TVP Info w związku z tym paskiem: również ich prezes Jacek Kurski podpisał się pod projektem likwidującym sankcję 30-procentową.

Świadek Donald Tusk:

Nie no, to na pewno…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy można z tego wyciągnąć wniosek, że – nie wiem – że Beata Szydło np. uczestniczyła w grabieży 250 mld zł? Używając nie naszego języka...

Świadek Donald Tusk:

Nie no, jestem przekonany, że telewizja publiczna – zgodnie z wysokimi standardami – przekaże te informacje dokładnie, jak wyglądała sprawa sankcji. Nie mam…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę świadka, ja też jestem o tym przekonany.

Świadek Donald Tusk:

Żartuję sobie trochę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo mam ogromny szacunek dla pracy dziennikarzy, również telewizji publicznej. Natomiast tak tylko jednym słowem wyjaśnienia. Panie pośle, bo już to panu też wielokrotnie tłumaczyłem.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Panie przewodniczący, mam mało czasu. Ja mam mało czasu. Może pan... Po komisji może mi pan wyjaśni.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale niestety pan uporczywie stosuje tę samą manipulację. Nie było zawiadomienia do prokuratury za to, że Sejm przyjął taką ustawę. Nie było. Chodziło tam o zupełnie co innego.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Również jest tam sankcja 30%. Ale wracając właśnie, jeżeli pan już ten temat poruszył. Czy pani Elżbieta Chojna-Duch, która przed Komisją przedstawiła się jako przeciwniczka likwidacji sankcji 30% – mimo że na 9 dokumentach bodajże znajdujemy jej odręczną adnotację: „akceptuję” i podpis – czy przychodziła do pana kiedykolwiek z taką sugestią, że to jest złe rozwiązanie? Że likwidacja sankcji 30% to jest złe rozwiązanie, nie należy go wprowadzać w życie? Czy pan pamięta takie zdarzenie?

Świadek Donald Tusk:

Jedyne zdarzenie, jeżeli chodzi o relacje bezpośrednie, które pamiętam dokładnie, to jej słowa podziękowania, że też wyraziłem akceptację dla jej planu przeniesienia się do Rady Polityki Pieniężnej.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Poproszę pięć.

W 2009 r., w styczniu 2009 r., powstało takie opracowanie w Departamencie Celno-Akcyzowym i Kontroli Gier w Ministerstwie Finansów. Powstało takie opracowanie uwarunkowań, które generowały bądź ułatwiały w okresie 2007... 2004–2007 oszustwa akcyzowe

w obrocie alkoholem etylowym, w tym alkoholem przeznaczonym do wytwarzania produktów przemysłowych oraz alkoholem zawartym w produktach przemysłowych.

To jest o tyle istotne moim zdaniem, bo co prawda ten raport dotyczy okresu wcześniejszego, ale on pokazuje w pewien sposób też stan służb, służb celnych, które zostały przejęte przez nową administrację. Między innymi z szefem wtedy Służby Celnej... był obecny minister finansów pan Banaś, jeśli dobrze… Tak, pan Banaś był szefem Służby Celnej. Czy skuteczna może być służba kontrolna, kiedy pracowników, którzy wykrywają nieprawidłowości, poddaje się mobbingowi? Ja tylko wyjaśnię – chodzi o taką słynną sprawę opisywaną również przez Anitę Gargas w tygodniku wydawanym wtedy przez Janusza Palikota „Ozon", w którym była mowa o nieskutecznym skażaniu alkoholu przemysłowego, który w bardzo prosty sposób... to skażenie było do wytrącenia. I można było ten alkohol używać do celów spożywczych. Powstał taki raport na tę okoliczność, właśnie opisujący nieprawidłowości, które miały miejsce w latach 2004–2006.

Co można powiedzieć o służbie w takim stanie, gdzie pracowników, urzędników, którzy zwracają uwagę na nieprawidłowości w tej sprawie i wady przepisów, mobbinguje się, poddaje się mobbingowi?

Świadek Donald Tusk:

No i co ja mam powiedzieć?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Sześć. To też fragment z tego raportu. W zasadzie obrazujący stan Służby Celnej pod rządami pana Banasia, przejęty przez Platformę Obywatelską.

Dwanaście i trzynaście. I tu jest mowa o miliardach złotych, które mógł budżet państwa stracić na podatku akcyzowym w latach 2004–2007.

W zakresie pracy Komisji jest również kwestia badania nieprawidłowości w przypadku akcyzowym. Większość Komisji mniej chętnie się tą sprawą zajmuje. To jest ten problem, który mieliśmy w latach 2004–2007, ale również wydaje się, że ten problem jest po 2015 r. – nieco inny. Zwiększyła się sprzedaż paliw o 25%, a wpływy z akcyzy tylko o 12,5%. I to jest połączone jeszcze z pogarszającą się jakością paliw na stacjach benzynowych.

Zakończymy, bo... Ja przepraszam, że ja tak szybko mówię, ale dwadzieścia kilka minut opozycja dostała na pytania do pana premiera.

Świadek Donald Tusk:

Ja tylko, jeśli pan pozwoli, panie pośle, bo nie odniosłem się do poprzednich tych dwóch właściwie nie pytań, tylko pańskich stwierdzeń. Kiedy rozpoczęła się kampania, którą nazwano „Polska w ruinie", kampania, która miała przekonać Polaków, że ci, którzy przejmują władzę... czy wierzyli w to, że przejmą władzę, i przejęli. Mówię tu o PiS-ie i prezydencie Dudzie. Że przejęli tę władzę, przekonując Polaków, że doprowadziliśmy my, poprzednicy, Polskę do ruiny. Ale równocześnie w tym samym czasie Polska była w stanie – a przecież dopiero wzrost, koniunktura w Europie się zaczynała – wypłacić pierwsze zasiłki 500+. Tu się nie zgadzała pewna logika.

Dlaczego powstała w związku z tym ta legenda o grabieży miliardów złotych z luki VAT-owskiej? Bo trzeba było jakoś wytłumaczyć. I pamiętam jak dziś ten slogan, który powstał w tamtych dniach: skoro stać Polskę dzisiaj na jeden z najdroższych programów socjalnych, a miała być w kompletnej ruinie, to jak wytłumaczyć Polakom – bo przecież Polacy nie dadzą sobie wbić do głowy tego typu absurd – że znalazły się pieniądze? No to trzeba było wymyślić tę legendę, że tutaj rozgrabiali z VAT-u, a my tego VAT-u pilnujemy i te pieniądze w związku z tym się znalazły. To jest… I to się okazuje dość skuteczne w przekonywaniu ludzi. Tylko jest to zbudowane na fundamentalnym kłamstwie. To kłamstwo ma o wiele gorsze konsekwencje niż to, że tutaj wszyscy marnujemy czas na to przedsięwzięcie, zwane Komisją VAT-owską. Te konsekwencje są bez porównania groźniejsze dla Polski i dla jej przyszłości. Bo rozpoczęliście państwo cykl... Nie wy, ale – pan przewodniczący Horała mnie zaraz poprawi – większość sejmowa, a więc partia rządząca. Który może już nie mieć końca w polskiej polityce. Za pół roku…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dwadzieścia dwa.

Świadek Donald Tusk:

…czy za cztery lata ktoś następny wymyśli następny slogan, który będzie opiewał na 500 mld. Znajdzie swoje statystyki, znajdzie swoje slajdy. I tak będziecie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie swoje, tylko Komisji Europejskiej.

Świadek Donald Tusk:

I tak będziecie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

CASE, Ministerstwa Finansów.

Świadek Donald Tusk:

…sobie się ganiać nawzajem, aż się zagonicie na śmierć w tej spirali, kto komu bardziej dowali.

I dlatego moja rada na koniec, przynajmniej tego przesłuchania, żebyście wzięli to państwo pod uwagę, że manipulacje i kłamstwa mogą być bardzo użyteczne w kampanii wyborczej, ale mają swoje długie, długie konsekwencje. I są tak, jak smog w powietrzu, tak w przestrzeni publicznej tego typu działania zatrują umysły na długie lata. Dzisiaj ofiarami mogą być wasi poprzednicy, jutro ofiarami tego myślenia będziecie wy. Ale tak naprawdę ofiarą będzie Polska – takiego nieustannego ścigania się nawzajem, a pretekst zawsze się znajdzie. I to jest moja uwaga, którą dedykuję wszystkim, nie tylko…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A 250 mld w budżecie nie było, co mówią raporty Komisji Europejskiej. Panu kłamstwa i manipulacje Komisja Europejska…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Panie przewodniczący…

Świadek Donald Tusk:

A 118 mld w ciągu trzech… Wiecie, że wy osiągniecie lepszy wynik, niż my osiągnęliśmy przez siedem lat?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście, że znacznie lepszy, bo ta luka z roku na rok spada.

Świadek Donald Tusk:

Ale lepszy w rozumieniu…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wy odziedziczyliście małą i doprowadziliście ją do ogromnej. My odziedziczyliśmy ogromną i doprowadziliśmy do małej.

Świadek Donald Tusk:

Może pan na mnie nakrzyczeć, ale ja umiem liczyć. I 114 mld w trzy lata, w niecałe cztery lata, to jest wynik, z którego wynika jednoznaczna prognoza – przegonicie nas. Ja nie będę uczestniczył w tym polowaniu na czarownice, bo ja wiem, na czym polega prawda w całej tej sytuacji. Ale doczekacie się roli czarownic, bo znajdzie się ktoś inny, nie ja, który skorzysta z metody, którą tu wypracowaliście. A straci na tym Polska i całe polskie życie publiczne. Niezależnie od tego, ile Jacek Kurski, w tej tak lubianej przez pana telewizji publicznej, nakłamie na ten temat. Zupełnie niezależnie od tego.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Trzydzieści osiem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A fakt pozostaje faktem, że luka odziedziczona po Platformie była gigantyczna i z roku na rok jest coraz mniejsza. A za waszych rządów odziedziczona była niewielka i doprowadziliście ją do ogromnej.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Szanowny panie... Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I to jest ta różnica. Jak ktoś zaczyna od ogromnego poziomu, to dwa, trzy lata zajmuje, żeby zejść do niskiego.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Panie przewodniczący, dwadzieścia kilka minut mi pan dał. To jakby pan się jeszcze nie wtrącał z łaski swojej...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A to nie ja, to pan przewodniczący ma...

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To jest...

Świadek Donald Tusk:

To ja. Ja tu jestem... Nie jestem bez winy. Trochę ja jestem przyczyną ograniczenia czasu.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Można było na początku ograniczyć po pół godziny dla każdego i każdy by zadał pytania.

To jest przykład działań uszczelniających, jak zachowywały się określone opcje polityczne w parlamencie. Ci, którzy dziś zarzucają, że te działania nie były podejmowane, nie popierali tych konkretnych rozwiązań, które są tu wymienione, a forsowane wtedy przez rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Dwadzieścia trzy jeszcze i dwadzieścia cztery za chwilę. I czy... Nawiązując do następnego slajdu, który się pojawi, bo... Czy była taka sytuacja, żeby wymiar sprawiedliwości w okresie rządów pana premiera – innego państwa – odmawiał wydania Polsce przestępcy VAT-owskiego, argumentując to tym, że być może nie czeka go w Polsce sprawiedliwy proces? W związku z tym, co obecnie rządzący zrobili z wymiarem sprawiedliwości.

Tu mamy przykład Hiszpanii. Ale za chwilę.. Jakby kolega pokazał następny slajd. To jest ciekawy przykład. Mniejsza o to, że to... To jest tytuł akurat z artykułu o powiązaniach rodzinnych. Ale to jest radny PiS-u, który nie chciał, żeby go wydano Polsce. Argumentował to tym właśnie też, że w Polsce go – w związku z tym, co PiS zrobił z wymiarem sprawiedliwości – może czekać niesprawiedliwy proces. Czy takie sytuacje miały miejsce w ciągu siedmiu lat, kiedy był pan premierem?

Świadek Donald Tusk:

Jeśli chodzi o zaufanie do polskiego systemu prawa i sprawiedliwości, to za moich czasów to zaufanie było 100%, jeśli chodzi o zachowanie standardów. Ja nie mówię, że ono było w 100% sprawne, bo zawsze będziemy mieli jakieś zastrzeżenia do działania wymiaru sprawiedliwości. Ale nikt Polsce w moich czasach – znaczy w czasach, kiedy ja byłem premierem – nikt na świecie nie zarzucał łamania standardów.

To jest odmienna w ogóle kwestia, ale też warta zastanowienia. Ona ma w jakimś sensie wiele wspólnego też z tym, czego jesteśmy świadkami tutaj na tej sali – że ten radykalny spadek Polski we wszystkich rankingach dotyczących, włącznie z korupcyjnym rankingiem...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dwadzieścia trzy.

Świadek Donald Tusk:

...pokazuje bardzo wyraźnie, że warto wygrać wybory i zdobyć władzę nie tylko po to, żeby później starać się utrzymać władzę, ale żeby raczej podwyższać standardy. Ja nie widzę żadnego sposobu, jak możecie obronić z satysfakcją w sercach fakt, że w takich rankingach, jak: wolność prasy, właśnie korupcja zaczęliśmy spadać na łeb na szyję za waszych rządów. Czy to nie jest ironia losu, że właśnie w kwestiach korupcyjnych Polska dzisiaj jest oceniana dramatycznie gorzej niż w ostatnich kilkunastu latach?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dwadzieścia cztery.

Jeżeli chodzi tak... Chociażby ten przykład pokazuje, że nawet jeżeli się zdarzy ktoś, kto jest tam radnym PiS-u czy krewnym kogoś z PiS-u, to w niczym mu to nie pomaga. I nawet ci tzw. nasi są bezwzględnie ścigani i karani. Ja wiem, że dla przedstawicieli Platformy to jest pewien rodzaj szoku poznawczego.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ale panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale tak właśnie teraz jest.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ale pewnym kuriozum jednak jest to, że pierwszym politykiem zatrzymanym za VAT był pański kolega z Pomorza, Przemysław M., były członek zarządu Lotosu. To jest kuriozum, że wy zawsze tak mocno szukacie układu, że na końcu okazuje się, że ten układ jest u was, w waszych szeregach. No, historia się powtarza z lat 2005…dwa tysiące...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

My przestępców bez względu na legitymację partyjną ścigamy i karamy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Widzimy...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nawet jak się zdarzy czarna owca w PiS-ie, też jest eliminowana.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

...ile razy został przesłuchany Jarosław Kaczyński w sprawie... ile razy Jarosław Kaczyński został przesłuchany w sprawie deweloperki, którą uprawia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wiem, że to się panu nie mieści w głowie. Bo wy to murem za takimi jesteście, ale...

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ile razy Jarosław Kaczyński został przesłuchany?

Prosiłbym szesnaście jeszcze. I jedno ostatnie pytanie, bo chyba już…

Świadek Donald Tusk:

Tak, bo pan przewodniczący mi obiecał.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To jest fragment zeznań ministra Parafianowicza. Po interwencji musieliśmy... Po interwencji wszystkie zeznania znalazły się w stenogramie, bo w pierwotnej wersji zapisu nie było tego fragmentu, który mówi o Mariuszu Kamińskim. Ja odczytam ten fragment zeznań. Również ten, który został usunięty. Ale wtedy... „Jest ciekawostka taka, bo ja kiedyś spotkałem pana Mariusza Kamińskiego. On był wtedy szefem CBA na jakiejś konferencji. Rozmawialiśmy. Ja prosiłem pana Kamińskiego, żebyśmy przemyśleli jakąś akcję taką – może nie tyle nagonki na tych pracowników, co może uświadamiająco-kontrolną – żeby dać im jakiś większy komfort". I tu jest ten fragment, który został usunięty: „że jakaś skala korupcji czy w zorganizowanych grupach przestępczych zostanie wypleniona albo ograniczona do jakiegoś absolutnego promilu. No, niestety tu się nawet trochę zdziwiłem, trochę szczerze, bo Mariusz Kamiński odmówił. Nie chciał nawet podjąć rozmów o czymś, co parę miesięcy później zostało nazwane, zupełnie przy innej okazji, tarczą antykorupcyjną".

Czy szef CBA Mariusz Kamiński przychodził do pana z jakimikolwiek propozycjami, jeśli chodzi o walkę z przestępczością zorganizowaną, przestępczością VAT-owską? Paweł Wojtunik został przesłuchany przez Komisję. Był 6 lat w okresie badanym przez Komisję szefem CBA. Mariusz Kamiński: 2 lata szef CBA w okresie badanym przez Komisję. Komisja przegłosowała go jako świadka. Do dziś nie ma wyznaczonego terminu. I chyba

się na termin nie zanosi. Ale czy przychodził z jakimiś propozycjami działań z przestępczością zorganizowaną, gospodarczą?

Świadek Donald Tusk:

Czym się zajmował pan Kamiński, kiedy kontynuował pracę jako szef CBA, a ja byłem premierem, wszyscy wiemy. I niestety nie miało to nic wspólnego z rzeczywistą taką działalnością antykorupcyjną. Sprawa lata później, sprawa pana Falenty, afery podsłuchowej – pokazuje bardzo wyraźnie, że w tym względzie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dwadzieścia pięć.

Świadek Donald Tusk:

...pan Mariusz Kamiński jest niestrudzony. To znaczy w wykorzystaniu podsłuchu, taśmy, podstawionego agenta w walce z konkurencją polityczną. W jakimś sensie już nawet ja się nie dziwię kolejnym doniesieniom. Jeśli czemuś się dziwię, to temu, że będziecie jeszcze państwo długo te swoje komisje do ścigania opozycji prowadzili, a w tym czasie na waszych oczach rośnie układ tak chory, że nawet autorom powieści kryminalnych by się nie śniło. I sprawa, tak czy inaczej, sprawa rosyjskiego węgla, nielegalnych podsłuchów, wpływu Rosjan na to, co się działo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dwadzieścia sześć, dwadzieścia siedem.

Świadek Donald Tusk:

...w aferze podsłuchowej – ona prędzej czy później i tak ujrzy światło dzienne.

I wtedy nie będziecie w stanie uwierzyć, że uczestniczyliście w tego typu działaniach, jak te, które *de facto* mają na celu tylko jedną rzecz: ukryć prawdziwe problemy, które domagają się, niczym człowiek powietrza, prawdziwych komisji śledczych, bo które... przy waszej prokuraturze nie znajdują najmniejszej szansy na wyjaśnienie. A zagrażają fundamentalnym... absolutnie fundamentom bezpieczeństwa państwa. I co do tego nie mam żadnych wątpliwości.

A tutaj pan Mariusz Kamiński niestety odgrywa rolę wyjątkowo dwuznaczną, żeby określić to tak łagodnie, jak to możliwe. Ja zresztą jestem przekonany... Bo jestem pod bardzo dobrym wrażeniem, jeśli pozwolicie państwo, że to powiem, dzisiejszego przesłuchania i sposobu przesłuchania. Nie zgadzam się z wieloma tezami, ale to jest zupełnie inna sprawa. Więc mam nadzieję, że przewodniczący Horała doprowadzi jednak do tego, aby przesłuchać bardzo istotną osobę w tej kwestii, jaką jest Mariusz Kamiński. Tam byłbym zainteresowany, co powie na temat swojej bierności w tych sprawach przez dwa lata funkcjonowania w moim rządzie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To już nawet z grubsza wiemy, bo sam pan zeznał, że w wytycznych dla CBA te działania nie były wskazane jako te, którymi CBA się powinno zająć.

Czas minął, na który się...

Świadek Donald Tusk:

Jak się pan domyśla, CBA Kamińskiego nie czekało na moje wytyczne w żadnej sprawie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Minął czas, na który się umawialiśmy. Ja już nie chcę się odnosić do tej tyrady na koniec.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Znaczy ja...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja tylko chciałem tutaj odnieść się...

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

...niestety nie będę mógł zadać pytań o Centralny Rejestr Faktur, gdzie zapoczątkowane to zostało jeszcze w okresie rządów Platformy i PSL-u.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ale panie pośle, bo pan przewodniczący się przez pana spóźni.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Ale według wyliczeń obecnego kierownictwa Ministerstwa Finansów...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Proszę mieć litość dla swojego szefa.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
....gdyby przyjąć retorykę używaną przez PiS i przez media PiS-owskie – to możemy mówić o grabieży 108 mld złotych...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobra.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
...w związku z niewprowadzeniem w terminie Centralnego Rejestru Faktur. Dziękuję bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Jeszcze tylko jedna rzecz. Bo pan poseł użył w tym druku 697... I tam podpisem Jacka Kurskiego, że... to chodziło o sankcję VAT. To nie był projekt, który dotyczył sankcji VAT, tej 30%. Tylko tam chodziło m.in. o składy konsygnacyjne i wiele innych rzeczy, więc sankcja VAT była z poprzedniej kadencji, więc tutaj nie było tego projektu. Gwoli prawdy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ja przepraszam... Ja..

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
...był projekt poselski. Projekt poselski był.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Przepraszam, bo zaraz nam tutaj świadek ucieknie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Był projekt poselski PiS-u zlikwidujący sankcję 30%. Był.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Panie pośle, odbieram głos. Teraz ja mam głos. Ogłaszam przerwę. Nie dokończyliśmy przesłuchania. Będziemy starali się wyznaczyć nowy termin, w którym będziemy dokańczać przesłuchanie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Proszę sprawdzić projekty własnego rządu i klubu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dziękuję świadkowi za przybycie.